

W częstochowskim ZF wrze. Firma chce przeprowadzić zwolnienia grupowe str. 6



Tusk kpi z akcji „Murem za”, Ziobro nie wraca do Polski str. 8

Ukraińiec oskarżany o akcję dywersji w stanie krytycznym str. 9



FOT. HANDOUT/AFR/STARS

ŚWIĘTO 11 LISTOPADA

Alfabet niepodległości od A do Z str. 10



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

GLIWICE

Zwycięstwa stanie się ulicą „do życia”

Ulica Zwycięstwa, jej wygląd i przemiana to temat, który nie od dzisiaj elektryzuje mieszkańców Gliwic. Czekają ją metamorfoza z „ulicy do przejazdów” w „ulicę do życia”. Zanim jednak ruszą prace projektowe, Biuro Urbanisty Miasta zapytało mieszkańców o zdanie. Teraz władze Gliwic dzielą się wnioskami. *Czytaj str. 3*

Nasze sprawy

Świadczenia. Zasiłek chorobowy nie może trwać dłużej niż 180 dni. A co potem? str. 7

ENERGETYKA MILIARDY ZŁOTYCH PÓJDĄ NA TRANSFORMACJĘ ENERGETYKI W RYBNIKU

Zamiast węgla – gaz i duży magazyn energii

Arkadiusz Biernat
Rybnik

Pożegnanie z węglem w Rybniku. W przyszłym roku planowane jest zakończenie budowy elektrowni na gaz w Rybniku, która zastąpi wysłużone bloki węglowe. Rząd zapowiada kolejne inwestycje, w tym duży magazyn energii.

– Szacowany poziom inwestycji w lokalizacji Rybnik w latach 2024-2030 wyniesie 6,6 miliarda złotych – zapowiedział minister aktywów państwowych Wojciech Balczun.

W odpowiedzi na interpelację rybnickiego posła PiS Bolesława Piechy dodał, że Grupa Kapitałowa PGE „konsekwentnie realizuje strategię transformacji energetycznej, której istotnym elementem jest m.in. rozwój niskoemisyjnych źródeł wytwórczych”.

– W Rybniku na przełomie 2026 i 2027 roku dojdzie do zakończenia budowy przez GK PGE nowej jednostki gazowo-parowej klasy 900 MW, która uzyskała już wieloletnią umowę na rynku mocy i będzie zapewniać bezpieczeństwo energetyczne dla całego regionu przez co najmniej następne dwie dekady. GK PGE rozważa również dalsze inwestycje w Rybniku w zakresie budowy kolejnego bloku w technologii OCGT klasy 600 MW oraz wielkoskalowego magazynu energii – przyznał Wojciech Balczun w odpowiedzi przygotowanej na podstawie informacji przekazanych m.in. przez Polską Grupę Energetyczną.

Planowany blok w technologii OCGT to szczytowa elektrownia gazowa. Jego głównym zadaniem jest stabilizowanie Krajowego Systemu Elektroenergetycznego przez szybkie dostarczanie energii elektrycznej „na zawołanie” w odpowiedzi na zapotrzebowanie.



FOT. PGE/NOWY RYBNIK

Do 2030 roku na Śląsk popłyną kolejne miliardy złotych, które mają unowocześnić energetykę i poprawić jakość powietrza w regionie

Ma to być inwestycja uzupełniająca dla większego bloku gazowo-parowego (CCGT) budowanego w tym samym miejscu. Z kolei magazyn energii ma przechowywać nadwyżki energii elektrycznej, aby można ją było wykorzystać w późniejszym czasie, np. w nocy, podczas awarii sieci lub w okresach zwiększonego zapotrzebowania.

Aktualnie budowana elektrownia w Rybniku będzie posiadała blok gazowo-parowy o mocy 882 MW. Ma zastąpić wysłużone sąsiednie bloki węglowe.

Wytworzona w nowym bloku energia elektryczna będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie nawet dla 2 mln gospodarstw domowych o średniorocznym zużyciu energii elektrycznej na poziomie 2 tysięcy kWh.

Na placu budowy w ostatnich miesiącach dostarczono wielkogabarytowe elementy, w tym turbiny gazowe i parową z generatorami, oraz transformatory blokowe. Obecnie trwa montaż urządzeń w obiektach głównych i po-

mocniczych. Przeprowadzono również operację posadowienia na szczycie elektrowni 160-tonowego komina, który stanowi najwyższy element nowej jednostki (75 metrów). Budowa kosztuje 4,6 miliarda złotych.

Nie podano jeszcze do publicznej wiadomości, kiedy rozpocznie się i zakończy budowa kolejnej elektrowni na gaz i wielkoskalowego magazynu energii. Jednak inwestycje są nieuniknione, bo wpisują się w wieloletnią strategię PGE. Wysłużone rybnickie bloki węglowe prawdopodobnie będą pracować najpóźniej do końca 2028 roku. Tak zakończy się blisko 70-letnia historia zakładu, dzięki któremu powstał m.in. olbrzymi Zalew Rybnicki.

Budowę elektrowni w Rybniku rozpoczęto w latach 60. XX wieku. W 1972 roku do sieci wysłano pierwszy wyprodukowany prąd i był to koniec tzw. pierwszego etapu. Z tych bloków żaden już nie pracuje w Rybniku. Dwa zostały wyłączone w 2021 roku, a kolejne dwa z końcem 2023 roku. Te o numerach 1 i 2

wyłączono w 2021 r., a o numerach 3 i 4 zakończyły produkcję wraz z końcem 2023 roku.

Obecna moc elektrowni wynosi 900 MW z zainstalowanych czterech bloków energetycznych o nr. od 5 do 8 z tzw. nowego etapu (oddane do użytku w 1978 roku). Wyłączone bloki węglowe to tzw. dwusetki (o mocy 200 MW). To najstarsze tego typu instalacje w Polsce. System energetyczny co jakiś czas przekazuje się o ich awaryjności. Utrzymanie żywotności tych bloków (być może po rewitalizacji), a później wygaszanie skorelowane z oddawaniem nowoczesnych mocy produkcyjnych (OZE, atom) wydaje się kluczowym wyzwaniem dla zachowania bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Budowana elektrownia w Rybniku będzie spełniała najbardziej restrykcyjne limity emisyjne wynikające z konkluzji BAT dla bloków gazowo-parowych, a ograniczona niemal do zera emisja pyłu i tlenków siarki istotnie wpłynie na jakość powietrza w regionie rybnickim.

Wskaźnik emisyjności nowego bloku jest trzykrotnie niższy niż węglowych Elektrowni Rybnik i wynosi 320 g CO₂ na kWh wytworzonej energii elektrycznej. Oznacza to, że emisja pyłu i tlenków siarki zostanie ograniczona niemal do zera. To kolejna cegiełka do poprawy jakości powietrza w Rybniku.

Według prognoz nowy rybnicki blok ma rocznie zużywać 1 mld m sześć. gazu (zgodnie z danymi Eurostatu w 2021 r. roczne zużycie gazu w Polsce wyniosło natomiast 23,4 mld m sześć.).

W grudniu 2022 r. blok gazowo-parowy w Rybniku uzyskał 17-letni kontrakt w aukcji głównej rynku mocy, który zacznie obowiązywać od 2027 roku i przez kolejne dekady będzie stanowił o bezpieczeństwie energetycznym tej części Polski.



W środę w gazecie Strona zdrowia

- To tylko chrypka i kaszel? Pierwsze objawy raka płuca łatwo zignorować
- Koniec sprzedaży i spożywania alkoholu w sanatoriach

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. UM KATOWICE

W Katowicach już szykują Jarmark Bożonarodzeniowy

Robert Lewandowski
Katowice

Na katowickim rynku trwają prace przygotowawcze do tegorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego, który rozpocznie się 21 listopada i potrwa do 6 stycznia. Wydarzenie będzie oferować atrakcje, które przyciągną zarówno mieszkańców, jak i turystów.

Wśród tegorocznych nowości pojawi się „Stajnia Mikołaja”, rodzinna gra zręcznościowa w świątecznym klimacie. Nową odsłonę zyskają również bajkowe domki, które zostaną odświeżone i wzbogacone oświetlnymi dekoracjami 3D. W specjalnej strefie fotograficznej będzie można zrobić pamiątkowe zdjęcia z misiówą rodziną.

Smakoszki czeka rozbudowana oferta gastronomiczna. Nie zabraknie też uwielbianych przez odwiedzających atrakcji z poprzednich lat. Na rynku znów sta-

nie 33-metrowy Mega Młyn, wiktoriańska karuzela z motywami śląskimi, Śląski Młyn oraz kolejka elektryczna dla dzieci. Pojawiają się domki elfów, iluminacje i oczywiście sam święty Mikołaj, który spotka się z najmłodszymi.

W weekendy rynek rozbrzmi muzyką - na scenie pojawią się lokalni artyści i zespoły, a wśród przysmaków będzie można skosztować m.in. pierników, owoców w czekoladzie, bigosu z dziczyzny, podplomyków, wędzonek i słynnego śląskiego tiramisu. Na stoiskach kupcy oferować będą pamiątkowe kubki jarmarkowe w kilku unikalnych wzorach. Dodatkową atrakcją będzie lodowisko o powierzchni około 400 m, czynne od momentu rozpoczęcia jarmarku. Wstęp będzie darmowy dla osób z własnymi łyżwami, a sprzęt będzie można wypożyczyć na miejscu. Jarmark będzie czynny od poniedziałku do czwartku w godzinach 10.00-20.00, w weekendy do 21.00.

Elektrociepłownia Zabrze ma szansę zostać atrakcją turystyczną. Oficjalnie została zabytkiem

Patryk Osadnik
Zabrze

Elektrociepłownia Zabrze została oficjalnie wpisana do rejestru zabytków województwa śląskiego. Grupa Arche wewnątrz zabytkowych budynków planuje stworzyć przestrzeń gastronomiczną, edukacyjną i kulturalną, a obok wybudować hotel w formie kontenerowej. Dotychczas znajdowała się tylko w gminnej ewidencji.

Rozmach budowniczych Elektrociepłowni Zabrze można porównać do tego z Zamku w Malborku. Łączna kubatura obiektów zakładu to ponad 220 tys. m sześc. Natomiast zamku to ponad 250 tys. m sześc. Zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Urzędu



FOT. UM ZABRZE

Stara Elektrociepłownia Zabrze

Ochrony Zabytków w Katowicach ochroną objęto budynki: hali rozdzielni głównej 6kV, hali maszynowni, hali kotłowni II, biurowy - dyrekcję i pracownię, administracyjny - bibliotekę, warsztatów mechanicznych, szatni i łaźni, magazynu wyrobów gotowych i magazynu głównego, magazynu ogólnego zasto-

sowania, tokarni i biur, portierni, świetlicy i Kina Energetyk; oraz dwa ceglane kominy i chłodnię kominową. Ponadto ich najbliższe otoczenie. Dotychczas Elektrociepłownia Zabrze znajdowała się tylko w gminnej ewidencji zabytków. Wpisanie do rejestru zabytków oznacza objęcie jej bardziej rygorystycznymi zasadami

ochrony. Pod koniec lipca 2025 r. Grupa Arche kupiła Elektrociepłownię Zabrze od lokalnego samorządu. Przedstawiciele firmy poinformowali wówczas, że zamierzają przeznaczyć na jej rewitalizację około 70 mln złotych. Główny architekt Grupy Arche Piotr Grochowski wskazał, że firma przed zakupem Elektrociepłowni Zabrze była świadoma jej zabytkowego charakteru.

- Być może dla niektórych inwestorów byłaby to przeszkoda, ale dla nas jest to ogromnym atutem - zapewnił w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

Inwestorzy zapowiedzieli, że w 2025 roku przeprowadzą inwentaryzację obiektu, sporządzą konieczne ekspertyzy oraz projekty, a także uzyskają niezbędne pozwolenia, aby w przyszłym roku rozpocząć prace związane z rewitalizacją.

„The Legend of Rock Symphonic” zagości w Spodku

Urszula Kosiór
Muzyka

22 listopada 2025 r. scena stanie centralnie na płycie hali Spodka, otoczona publicznością ze wszystkich stron. Takiej odsłony „The Legend of Rock Symphonic” jeszcze nie było.

To właśnie tutaj spotkają się artyści, którzy przez dekady kształtowali brzmienie rocka - z Polski i ze świata. Tarja Turunen i Marko Hietala, dawni członkowie legendarnego zespołu Nightwish,

po latach wystąpią razem w Katowicach. Towarzyszyć im będą m.in. Małgorzata Ostrowska, Maciej Balcar, Wojciech Cugowski, Grzegorz Kupczyk, Krzysztof Sołowski, Jakub Kaczmarek, Piotr Szpalik oraz Stanisław Słowiński. Projekt „The Legend of Rock Symphonic” od kilku lat przyciąga tłumy. Po koncertach w Sopocie, Krakowie i Warszawie, przyszła pora na Śląsk - region, który rockiem oddycha od pokoleń. To już czwarta edycja widowiska, ale organizatorzy zapowiadają, że tegoroczna będzie najbardziej spektakularna.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

22 listopada Spodek zmieni się w muzyczną arenę

- Po raz pierwszy przygotowaliśmy scenę ustawioną w samym centrum Spodka. Chcemy, by każdy widz poczuł się częścią tego wydarzenia, niezależnie od miejsca - zapowiadają producenci.

W programie znajdują się symfoniczne aranżacje największych klasyków - od Queen, przez Metallicę, Led Zeppelin i AC/DC, po Nirvanę, Scorpions i Dżem. Muzyka rockowa zyska tu nowy wymiar - orkiestrowy, pełen dynamiki i emocji. Koncert rozpocznie się o godzinie 20.00, poprzedzony otwarciem bram o 18.30.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
8 °C	5 °C	11 °C	7 °C
Barometr 1016 hPa			
Wiatr płd.-zach., 7 km/h			
Biomet niekorzystny			
Środa		Czwartek	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
12 °C	3 °C	11 °C	4 °C

Dzisiaj będzie raczej deszczowo, ale później zobaczymy jeszcze trochę słońca.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1843

Ukazała się baśń „Brzydkie kaczątko” Hansa Ch. Andersena, jedna z najbardziej znanych; określenie „brzydkie kaczątko” weszło do kilku języków świata.

1918

Po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość (data umowna). Był to m.in. skutek upadku mocarstw zaborczych uczestniczących w I wojnie św.

1977

W Wielkiej Brytanii dokonano pierwszego udanego zapłodnienia in vitro, po którym - jako pierwsze „dziecko z probówki” - urodziła się Louise Brown.

1990

Odbyła się premiera filmu „Kevin sam w domu” w reż. Ch. Columbusa. Trafił do „Księgi rekordów Guinnessa” jako najbardziej dochodowa komedia świata. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Arkadiusz Biernat
502 499 265

INWESTYCJE W GLIWICACH PRZETESTOWANO MOŻLIWE ROZWIĄZANIA W RZECZYWISTEJ PRZESTRZENI MIEJSKIEJ

Zwycięstwa stanie się „ulicą do życia”

Paweł Kurczonek
Gliwice

Ulica Zwycięstwa, jej wygląd i przemiana to temat, który elektryzuje mieszkańców Gliwic. Miasto zapytało mieszkańców, jak powinna się zmienić. Teraz władze dzielą się wnioskami.

- Przekształcenie ulicy Zwycięstwa nie jest jedynie inwestycją budowlaną, ale powinno obejmować również działania społeczne, kulturowe i gospodarcze, które przywrócą jej funkcję centralnej i żywej miejskiej przestrzeni - podkreśla Katarzyna Kuczyńska-Budka, prezydentka Gliwic. - Dlatego przed stworzeniem ostatecznego projektu tak ważne było skonfrontowanie propozycji ekspertów z oczekiwaniami użytkowników ulicy czy przedsiębiorców - dodaje.

W Gliwicach latem tego roku zastosowano tzw. prototypowanie urbanistyczne. Przetestowane zostały możliwe rozwiązania w rzeczywistej przestrzeni miejskiej. Na odcinkach ul. Zwycięstwa wprowadzono tymczasowe zmiany w organizacji ru-

chu, ustawiono podesty (parklety) i elementy zieleni, a kierowcy, piesi i rowerzyści mogli doświadczyć zmiany. Sprawdzano w ten sposób trzy warianty zwężenia jezdni: jednostronne, symetryczne zwężenie z obu stron i meandrujące.

- W prototypie chodziło o to, który wariant najlepiej sprawdzi się w Gliwicach, ale także o sprawdzenie, czy możliwe jest spowolnienie ruchu bez pogorszenia przepustowości w centrum miasta - podkreślają władze Gliwic.

Na temat tych rozwiązań mieszkańcy Gliwic mogli wypowiedzieć się m.in. w ankiecie internetowej, a także podczas wywiadów w terenie.

„Zdecydowanym zwycięzcą w oczach mieszkańców okazał się wariant dwustronny, który uzyskał 85,3% pozytywnych opinii. Najniżej oceniono wariant meandrujący. Mieszkańcy wskazywali, że utrudnia orientację i wprowadza chaos” - miasto przekazuje wyniki badania.

W ankiecie wypowiedziało się 2961 osób.

- Gliwiczanie jasno wskazali, że chcą ulicy z klimatem - zielo-



Ulica Zwycięstwa w Gliwicach przejdzie przemianę. Jak będzie wyglądać? O tym zdecydują mieszkańcy

nej, spokojniejszej, z miejscami do zatrzymania się i oddechu. Teraz naszą rolą jest przełożyć te oczekiwania na konkretne rozwiązania projektowe - podkreśla Agata Twardoch, dyrektorka Biura Urbanisty Miasta.

Z analiz przeprowadzanych przez miasto wynika, że ul. Zwycięstwa pełni przede wszystkim funkcję przestrzeni pieszej.

„Dlatego rozwiązania powinny iść w kierunku zwiększania komfortu i bezpieczeństwa poruszania się pieszych: posze-

żenia chodników, zastosowania przyjaznych materiałów, wydzielenia stref odpoczynku czy uporządkowania ruchu kołowego. Nie mniej ważne jest zwiększenie udziału zieleni sadzonej w gruncie, co było najczęściej wskazywanym brakiem” - przekazuje UM Gliwice.

„Zmiany powinny respektować oczekiwania zachowania walorów architektonicznych i funkcjonalnych ulicy i być prowadzone w duchu »modernizacji z szacunkiem do kontekstu«,

co oznacza wzmocnienie istniejących atutów ulicy” - dodają władze miasta.

Kilka miejsc w przebiegu ulicy Zwycięstwa ma zostać zaprojektowanych tak, by się wyróżniały. Jednak to, co powinno szczególnie ucieszyć mieszkańców, to całodobowa toaleta publiczna, o której mowa w raporcie.

UM Gliwice przekazuje, że po wprowadzeniu zmian natężenie ruchu na ulicy Zwycięstwa nieco zmalało.

„Oznacza to, że część kierowców zrezygnowała z traktowania ulicy jako korytarza przelotowego przez centrum miasta. Zwężenie przekroju ulicy zaczęło ograniczać ruch tranzytowy, kierując go w stronę innych tras”.

Jednocześnie autorzy raportu zapewniają, że nie sprawdziły się obawy mieszkańców związane z wpływem zwężenia jezdni na komfort poruszania się samochodem po Śródmieściu, a spowolnienie ruchu nie generowało zatorów.

„W ramach organizacji ruchu w raporcie rekomenduje się wprowadzenie strefy zamieszkania, w której pieszy uzyskuje bezwzględny priorytet. Istotną kwe-

stią pozostaje parkowanie, w tym w czasie dostaw. W przebiegu ulicy od wielu dekad nie ma możliwości parkowania, ale potrzebne będzie wprowadzenie stref postoju tymczasowego dla dostaw towarów” - czytamy.

Według raportu na obu krańcach osi Zwycięstwa - Górnych Wałów - Dolnych Wałów powinny znaleźć się pojemne parkingi wielopoziomowe.

Nierekomenduje się wprowadzenia wydzielonej drogi rowerowej wzdłuż samej ulicy, gdzie ruch rowerowy ma być współdzielony z pieszym. Jako alternatywna trasa służyć by miała szybka, wydzielona ścieżka rowerowa wzdłuż ulicy Dworcowej.

W przypadku transportu publicznego na ulicy Zwycięstwa lepiej sprawdziłyby się z kolei mniejsze autobusy, co sygnalizowali także mieszkańcy podczas konsultacji.

Jeszcze w tym roku ma zostać opracowany projekt koncepcyjny uwzględniający wnioski z konsultacji. Kolejnym etapem będzie stworzenie projektu budowlanego i wybór wykonawcy inwestycji.

AUTOREKLAMA

0011424627

DZIENNIK ZACHODNI

do kupienia
także
w sieci

Netto



Rusza remont ośrodka rehabilitacji. Skorzystają pacjenci i personel

Ireneusz Stajer
Rybnik

Rybnik rusza z modernizacją Ośrodka Leczenia i Rehabilitacji Dzieci im. św. Jana Pawła II, by świadczenia medyczne były udzielane w komfortowych warunkach.

Potrzeby w zakresie leczenia i rehabilitacji dzieci oraz młodzieży są przeogromne. Miejsc w specjalistycznych ośrodkach nie jest za wiele. A te, które są wymagają szczególnej uwagi.

- Będzie ekologicznie i estetycznie w Ośrodku Leczenia i Rehabilitacji Dzieci w Rybniku – zapowiada ratusz. Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzieci (OLR) przy ul. ks. Henryka Jośki będzie miał nową elewację, przebudowany dach, nową stolarkę okienną, a cały budynek zostanie poddany termomodernizacji.

Budynek jest obiektem wolnostojącym o mocno rozbudowanej bryle. Posiada jedną kondygnację nadziemną oraz jedną podziemną. Zabudowana zostanie instalacja fotowoltaiczna,



FOT. OLR

Będzie ekologicznie i estetycznie w Ośrodku Leczenia i Rehabilitacji Dzieci w Rybniku – zapowiada ratusz

służąca do produkcji energii elektrycznej z promieniowania słonecznego. Wytworzona energia elektryczna zostanie wykorzystana na własne potrzeby ośrodka.

Jak informuje urząd miasta, w ostatnim czasie sporo wydobyło się we wnętrzach OLR. Pojawił się nowoczesny sprzęt, przyjazne kolorowe wnętrza.

- W pomieszczeniach terapeutycznych i sali gimnastycznej

wymienione zostały wykładowe, ustawiono nowy sprzęt rehabilitacyjny, powstała sala do świadczenia świata i wiele innych modernizacji – mówi wiceprezydent Arkadiusz Marcol. – Część tych prac to efekty budżetu obywatelskiego, a część została sfinansowana dzięki sprawnemu zarządzaniu dyrektora tej placówki. Teraz pora na to by zadbać o ekologiczne rozwiązanie i estetyczny wygląd

ośrodka na zewnątrz – podsumowuje wiceprezydent.

Placówka zajmuje się specjalistyczną pomocą niepełnosprawnym dzieciom oraz ich rodzinie, dostosowując leczenie i rehabilitację do rodzaju niepełnosprawności i sytuacji rodzinnej małego pacjenta.

- Zapewnia kompleksowe diagnozowanie medyczne, pracę indywidualną i zespołową, wsparcie wykwalifikowanych i doświadczonych lekarzy, psychologów, logopedów rehabilitantów i pedagogów. Usługi są świadczone bezpłatnie. W ubiegłym roku wsparciem zostało objętych ponad 6 tysięcy małych pacjentów – wylicza rybnicki ratusz.

Koszt inwestycji to ponad 3 mln zł, zakończenie prac planowane jest na 30 stycznia 2026 roku. Prace są realizowane w ramach zadania: „Termomodernizacja placówek edukacyjnych na terenie miasta Rybnika” i budowa mikroinstalacji fotowoltaicznych w ramach zadania „Budowa mikroinstalacji fotowoltaicznych dla obiektów użyteczności publicznej na terenie miasta Rybnika”.



FOT. UM JASTRZĘBIE WIZUALIZACJA

Tak będą wyglądać stawy przy ul. Wodzisławskiej

Zapomniane stawy zmieniają się w zieloną oazę

Ireneusz Stajer
Jastrzębie-Zdrój

Stawy przy ulicy Wodzisławskiej w Jastrzębiu-Zdroju zostaną zrewitalizowane i staną się nową przestrzenią rekreacyjną i przyrodniczą.

Trudno dziś znaleźć drugie takie miejsce w Jastrzębiu-Zdroju. Z ogromnym potencjałem rekreacyjno – przyrodniczym, a zarazem wyjątkowo zaniebane. Grupę stawów przy ulicy Wodzisławskiej zarastają szuwary, a w czasie suszy widać ich dno. Teraz ma to się zmienić. Miasto otrzymało 11 979 213 56 złotych z Unii Europejskiej

na projekt „Remediacja terenów wodnych i zielonych położonych przy ul. Wodzisławskiej w Jastrzębiu-Zdroju wraz z ich zagospodarowaniem”. Oznacza to ni mniej ni więcej, że cały ten obszar zostanie zrewitalizowany. Całkowity koszt prac sięgnie 12 697 135,71 złotych.

Na terenie stawów przy ul. Wodzisławskiej powstaną nabrzeża drewniane będące nabrzeżnymi ścieżkami spacerowymi, ścieżki piesze, pomości/drewniane promenady widokowe, będące punktami obserwacji przyrody, elementy małej architektury (kosze na śmieci, ławki, leżaki), toaletę kontenerową i zadaszenie.

REKLAMA

0011429359

Zarząd spółki Fuchs Oil Corporation (PL) Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach oraz Zarząd spółki „Lubcon Polska” Sp. z o.o. z siedzibą w Świdniku, działając na mocy art. 500 § 3 Kodeksu spółek handlowych („KSH”) ogłaszają wspólnie, iż w dniu 29.10.2025 r. zgodnie z art. 498 KSH uzgodniony został pisemnie plan połączenia, o następującej treści:

PLAN POŁĄCZENIA

Fuchs Oil Corporation (PL) Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach z „Lubcon Polska” Sp. z o.o. z siedzibą w Świdniku

1. WSTĘP

Niniejszy plan połączenia (dalej „Plan połączenia”) został przygotowany i uzgodniony na podstawie art. 498 i art. 499 ustawy z dnia 15 września 2000r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2024.18; dalej „KSH”) - pomiędzy Spółką Przejmującą a Spółką Przejmowaną, wskazanymi w pkt. 2 niniejszego Planu połączenia.

2. SPÓŁKI PODLEGAJĄCE ŁĄCZENIU

1) Spółka przejmująca:

Forma prawna: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Firma: **Fuchs Oil Corporation (PL) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**
Siedziba i adres: ul. Kujawska 102, 44-101 Gliwice
Sąd Rejestrowy: Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział X Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Numer KRS: 0000112672
Numer NIP: 6340004141
Numer Regon: 008061550
Kapitał zakładowy: 65.865.000,00 zł

2) Spółka przejmowana:

Forma prawna: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Firma: **„Lubcon Polska” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**
Siedziba i adres: ul. Piasecka 162, 21-040 Świdnik
Sąd Rejestrowy: Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku Wydział VI Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Numer KRS: 0000130022
Numer NIP: 7132164096
Numer Regon: 430834407
Kapitał zakładowy: 400.000,00 zł Wspólnik: Jedynym wspólnikiem Spółki przejmowanej jest Spółka przejmująca - Fuchs Oil Corporation (PL) Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach, posiadająca w kapitale zakładowym Spółki przejmowanej 4000 udziałów o wartości nominalnej po 100,00 zł każdy udział, o łącznej wartości 400.000,00 zł, stanowiących 100% kapitału zakładowego Spółki Przejmowanej.

3. SPOSÓB ŁĄCZENIA

1) Podstawa prawna, typ połączenia:

Połączenie spółek nastąpi na podstawie art. 492 § 1 pkt. 1 KSH tj. poprzez przeniesienie całego majątku Spółki przejmowanej na Spółkę przejmującą.

Spółka przejmująca jest jedynym wspólnikiem Spółki przejmowanej i posiada 100% udziałów w kapitale zakładowym Spółki przejmowanej, stąd połączenie zostanie przeprowadzone zgodnie z art. 516 § 6 w zw. z art. 516 § 1, 2, 4 i 5 KSH w trybie uproszczonym, bez podwyższania kapitału zakładowego Spółki przejmującej i bez przyznawania jakichkolwiek udziałów w kapitale zakładowym Spółki przejmującej wspólnikowi Spółki przejmowanej.

Zgodnie z włączeniami przewidzianymi w art. 516 § 1 i § 5 KSH:

- Zarządy łączących się Spółek nie mają obowiązku sporządzania pisemnego sprawozdania uzasadniającego połączenie, o którym mowa w art. 501 § 1 KSH, a także przekazywania informacji w trybie art. 501 § 2 KSH,
- Plan połączenia nie zostanie poddany badaniu przez biegłego, o którym mowa w art. 502 § 1 i 2 KSH, a w konsekwencji wyznaczenie takiego biegłego i sporządzenie przez niego opinii nie będzie konieczne.

2) Dzień połączenia:

Połączenie nastąpi z dniem wpisu połączenia do rejestru Spółki przejmującej. W wyniku połączenia Spółka przejmowana zostanie rozwiązana bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, w dniu wykreślenia z rejestru, zgodnie z art. 493 § 1 KSH.

3) Uchwały Zgromadzeń Wspólników:

- Zgodnie z art. 506 § 1 i § 4 KSH połączenie dokonywane jest na podstawie:
- Uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki przejmującej o połączeniu zawierającej zgodę na Plan połączenia. Projekt uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki Przejmującej o połączeniu stanowi Załącznik nr 1 do Planu połączenia;
 - Uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki przejmowanej o połączeniu zawierającej zgodę na Plan połączenia. Projekt uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki Przejmowanej o połączeniu stanowi Załącznik nr 2 do Planu połączenia.

4) Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki Przejmującej:

Spółka przejmująca posiada 100% udziałów w kapitale zakładowym Spółki przejmowanej i połączenie nastąpi na podstawie art. 516 § 6 KSH, bez podwyższenia kapitału zakładowego Spółki przejmującej i bez przyznawania jakichkolwiek udziałów w kapitale zakładowym Spółki przejmującej wspólnikowi Spółki przejmowanej i w związku z tym oraz braku innych okoliczności wymagających ujawnienia w umowie Spółki przejmującej, nie zachodzi konieczność zmiany postanowień umowy Spółki przejmującej.

4. STOSUNEK WYMIANY UDZIAŁÓW SPÓŁKI PRZEJMOWANEJ NA UDZIAŁY SPÓŁKI PRZEJMUJĄCEJ

Na podstawie art. 516 § 6 zd. 2 KSH, w przypadku przejęcia przez spółkę przejmującą swojej spółki jednoosobowej, nie stosuje się art. 499 § 1 pkt 2 KSH.

5. ZASADY DOTYCZĄCE PRYZNANIA UDZIAŁÓW W SPÓŁCE PRZEJMUJĄCEJ

Na podstawie art. 516 § 6 zd. 2 KSH, w przypadku przejęcia przez spółkę przejmującą swojej spółki jednoosobowej, nie stosuje się art. 499 § 1 pkt 3 KSH.

6. DZIEŃ OD KTÓREGO UDZIAŁY PRYZNANE WSPÓLNIKOM SPÓŁKI PRZEJMOWANEJ UPRAWNIAJĄ DO UCZESTNICTWA W ZYSKU SPÓŁKI PRZEJMUJĄCEJ

Na podstawie art. 516 § 6 zd. 2 KSH, w przypadku przejęcia przez spółkę przejmującą swojej spółki jednoosobowej, nie stosuje się art. 499 § 1 pkt 4 KSH.

7. PRAWA PRYZNANE PRZEZ SPÓŁKĘ PRZEJMUJĄCĄ WSPÓLNIKOM ORAZ INNYM OSOBOM SZCZEGÓLNIE UPRAWNIONYM W SPÓŁCE PRZEJMOWANEJ

Nie przewiduje się przyznania przez Spółkę przejmującą żadnych szczególnych praw wspólnikowi Spółki przejmowanej ani jakiegokolwiek innej osobie.

8. SZCZEGÓLNE KORZYŚCI DLA CZŁONKÓW ORGANÓW ŁĄCZĄCYCH SIĘ SPÓŁEK ORAZ INNYCH OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W POŁĄCZENIU

Nie przewiduje się żadnych szczególnych korzyści związanych z połączeniem dla członków organów łączących się Spółek, jak również dla innych osób uczestniczących w połączeniu (art. 499 § 1 pkt 6 KSH).

9. OŚWIADCZENIA WSPÓLNIKÓW

Wspólnicy łączących się Spółek złożyli zgodne oświadczenia, w których zrezygnowali, zgodnie z art. 503 § 1 KSH, z dokonywania wszystkich określonych w tym przepisie czynności w procesie połączenia, tj. zrezygnowali ze sporządzania pisemnego sprawozdania uzasadniającego połączenie, o którym mowa w art. 501 § 1 KSH; z udzielania informacji, o których mowa w art. 501 § 2 KSH; z badania Planu połączenia przez biegłego sądowego oraz wydania przez niego opinii.

10. KONCENTRACJA

Spółki wskazują, że zgodnie z art. 14 pkt 5) Ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 1616), połączenie nie wymaga zgłoszenia Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zamiaru koncentracji, gdyż Spółki należą do tej samej grupy kapitałowej, tj. grupy kapitałowej FUCHS.

11. UZGODNIENIE PLANU POŁĄCZENIA

Zgodnie z treścią art. 498 KSH Plan połączenia został uzgodniony, sporządzony i podpisany przez Spółki dnia 29.10.2025 r.

12. ZAŁĄCZNIKI DO PLANU POŁĄCZENIA

Następujące dokumenty stanowią załączniki do niniejszego Planu połączenia:

- 1) Projekt uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki przejmującej o połączeniu,
- 2) Projekt uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki przejmowanej o połączeniu,
- 3a) Ustalenie wartości majątku Spółki przejmowanej na dzień 30.09.2025 r.,
- 3b) Wyciąg z wyceny wartości majątku Spółki przejmowanej sporządzonej przez Business Management Consulting Sp. z o.o.,
- 4a) Oświadczenie zawierające informację o stanie księgowym Spółki przejmującej na dzień 30.09.2025 r.,
- 4b) Bilans i Rachunek zysków i strat Spółki przejmującej,
- 5a) Oświadczenie zawierające informację o stanie księgowym Spółki przejmowanej na dzień 30.09.2025 r.,
- 5b) Bilans i Rachunek zysków i strat Spółki przejmowanej.

W imieniu Spółki przejmującej:

Bartłomiej Habas – Prezes Zarządu

W imieniu Spółki przejmowanej:

Jacek Barabas – Członek Zarządu

Bartłomiej Habas – Członek Zarządu

Kolej zamyka przejazd pod wiaduktem w centrum Sosnowca. Będą objazdy

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

Kolej znowu zamyka przejazd pod wiaduktem nad ul. Piłsudskiego w centrum Sosnowca. Warto zaplanować podróże alternatywnymi drogami, bo pewnie znów zrobi się ciasno.

Prace przy przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Piłsudskiego w Sosnowcu posuwają się do przodu, ale do końca tej inwestycji jeszcze kilka miesięcy.

Od 15 listopada zamknięty przejazd ul. Piłsudskiego

- Wybudowaliśmy nowe przyczółki i podpory, na których zamontowaliśmy 24-metrowe stalowe belki będące częścią nowej konstrukcji. Ułożyliśmy nowe tory, po których jeżdżą już pociągi - informuje Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP PLK.

- Teraz prace wchodzą w kolejny etap i obejmą sąsiednią część obiektu. Przed nami roz-



Przejazd pod wiaduktem w centrum Sosnowca po raz trzeci zostanie zamknięty na kilka tygodni

biórka starych torów, po której nastąpi demontaż przyczółków i pozostałej konstrukcji wiaduktu. Z uwagi na bezpieczeństwo, ten zakres inwestycji musi zostać zrealizowany przy wstrzymanym ruchu drogowym i tramwajowym. Ul. Piłsudskiego będzie zamknięta od 15 listopada do 13 grudnia.

Piesi będą mogli przejść pod wiaduktem. Tak, jak podczas dwóch wcześniejszych zamknięć

ruchu dla kierowców. Pociągi będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy. Zmiany w komunikacji miejskiej można znaleźć na stronie ZTM.

Ruch drogowy zostanie skierowany przez ul. 3 Maja, Parkową, gen. Grot-Roweckiego i Mireckiego. Kierowcy będą mieć też do dyspozycji przejazd pod przebudowywanym wiaduktem na ul. Żeromskiego, gdzie od połowy listopada,

na miesiąc, zostanie przywrócony ruch drogowy.

Od 14 grudnia ul. Piłsudskiego zostanie ponownie udostępniona do ruchu samochodów i tramwajów, a prace na wiadukcie będą kontynuowane. W drugiej połowie grudnia do dyspozycji mieszkańców będzie też przejazd pod wiaduktem kolejowym na ul. Nowopogońskiej.

Na modernizowanej linii kolejowej od Będzina przez Sosnowiec do Katowic Szopieniec zwiększy się poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym po przebudowie obiektów inżynierskich.

Konstrukcja przy ul. Piłsudskiego, z uwagi na zły stan techniczny, wymaga kompleksowej przebudowy. Roboty są realizowane pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Po zakończeniu prac zaplanowanym na trzeci kwartał 2026 r. zwiększy się prześwit i usprawni ruch drogowy i tramwajowy pod wiaduktem. Zadanie realizowane przez Polskie Linie Kolejowe S.A. jest dofinansowane z unijnego instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Startują przesłuchania największego przeglądu kolędowego w Europie

Piotr Sobierajski
Będzin

Największy kolędowy przegląd w Europie - Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika zbliża się wielkimi krokami.

Po raz 32. organizatorzy zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych, solistów, duety, chóry i zespoły wokalne, wokarno-instrumentalne i folklorystyczne do udziału w konkursie. W czasie wszystkich dotychczasowych edycji tego wyjątkowego przedsięwzięcia wzięło w nim udział niemal 40 tysięcy uczestników. To możecie być także wy. Wystarczy się zgłosić na przesłuchania, które właśnie się zaczęły.

Rejestracja odbywa się za pomocą formularza dostępnego na stronie www.mfkip.pl i jest możliwa do 28 listopada. Grudniowe eliminacje odbędą się w całej Polsce oraz w Ukrainie, Litwie i Włoszech.

By wziąć udział w eliminacjach wystarczy przygotować dwie (w przypadku solistów i du-

etów) lub trzy (wszyscy pozostali) świąteczne utwory, z których przynajmniej jeden musi być tradycyjną polską kolędą lub pastorałką. Organizatorzy czekają zarówno na osoby zgłaszane przez instytucje, jak i indywidualnych artystów-amatorów (dopuszcza się udział dzieci i młodzieży szkół muzycznych I i II stopnia). Udział w festiwalu jest bezpłatny.

Zwycięzcy eliminacji spotkają się w finale, który niezmiennie odbędzie się w Będzinie. Zapraszamy na niego w dniach 15-18 stycznia do Hali Widowiskowo-Sportowej Nowak Mosty Będzin-Arena. Od czwartku do soboty odbywać się będą przesłuchania finałowe, a w niedzielę o godz. 16.00 Koncert Galowy w reżyserii Dariusza Wiktorowicza. Przewodniczącym jury finału festiwalu będzie prof. UŚ dr hab. Bartosz Listwan - wokalista, kompozytor, autor tekstów, pracownik Instytutu Sztuk Muzycznych i Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, a także konsultant wokalny Teatru Ruryki w Chorzowie.

Szczegóły: www.mfkip.pl.

REKLAMA

0011418889

KOMPONUJ DOBRE chwile

WSPÓLNE MUZYKOWANIE WSPIERA WIĘZI...

...ROZWÓJ DZIECKA...

...WRAŻLIWOŚĆ EMOCJONALNĄ...

I EMPATIE!

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Zwolnienia grupowe w częstochowskim ZF

Piotr Ciastek
Częstochowa

W częstochowskim ZF wrze. Firma zapowiada dużą redukcję etatów. - Obcokrajowców wciąż przyjmują. To niesprawiedliwe - mówią pracownicy.

W zakładach ZF Passive Safety Systems Poland w Częstochowie wrze. Firma oficjalnie poinformowała, że w pierwszej połowie 2026 roku planuje przeprowadzić zwolnienia grupowe, które obejmą 225 osób - to około 7 procent załogi. Pracownicy są zaniepokojeni i nie kryją emocji. Wielu z nich mówi o niesprawiedliwości, bo w tym samym czasie zakład wciąż zatrudnia nowych cudzoziemców. Według informacji DZ, w ciągu ostatnich dwóch tygodni zatrudniono kolejną grupę pracowników m.in. z Ukrainy.

O dużych zwolnieniach w Częstochowie poinformowały związki zawodowe zakładu. W poniedziałek 3 listopada, odbyło się spotkanie z przedstawicielami pracodawcy ze związkowcami. Uczestniczyli w nim reprezentanci NSZZ „Solidarność” i MOZ Pracowników ZF Polska - oraz członkowie

Rady Pracowników. To właśnie wtedy dyrekcja wręczyła oficjalne zawiadomienie o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych w zakładach produkujących pasy bezpieczeństwa i poduszki powietrzne.

Proces redukcji ma rozpocząć się w styczniu 2026 roku i potrwa do czerwca. Wypowiedzenia będą wręczane etapami, a faktyczne rozstania z pracownikami - w zależności od okresów wypowiedzenia - zakończą się do września 2026 roku.

Zwolnienia mają objąć 161 osób z działu produkcji i transportu wewnętrznego (tzw. grupa DIRECT) oraz 64 pracowników z działów wsparcia i nieprodukcyjnych (grupa IN-DIRECT). W piśmie przekazanym związkom zawodowym wskazano, że decyzję o rozpoczęciu procesu restrukturyzacji podjął zarząd ZF LIFETEC, a powodem są czynniki ekonomiczne, kryzys w branży motoryzacyjnej, i spadek zapotrzebowania na produkcję.

Informacja o zwolnieniach wywołała ogromne emocje wśród pracowników. W zakładzie mówi się o niepewności i poczuciu niesprawiedliwości.

- Sytuacja jest ciężka, a patrząc na to, że oni zatrudniają co



Informacja o zwolnieniach wywołała ogromne emocje wśród pracowników zakładu

rusz nowych pracowników z zagranicy, w tym Ukraińców, to jest niesprawiedliwe wobec nas. Nawet ludzie, którzy pracują tu po kilkanaście lat i więcej, boją się, że mogą ich te zwolnienia dotknąć. Wychodzi na to, że obcokrajowcy nie mają się czego bać. To tak jakby zabierali nam pracę - mówi jedna z osób zatrudnionych w częstochowskim zakładzie.

Jak poinformowała „Solidarność”, kolejne spotkanie

przedstawicieli pracodawcy i związków zawodowych zostało zaplanowane na 12 listopada. Celem rozmów ma być opracowanie wspólnego projektu porozumienia dotyczącego przeprowadzenia procedury zwolnień grupowych, zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Jeśli w ustawowym terminie 20 dni od daty otrzymania

zawiadomienia - czyli do 24 listopada - nie zostanie osiągnięte porozumienie, pracodawca będzie miał prawo samodzielnie ustalić zasady zwolnień w regulaminie.

Na pytania dotyczące przyczyn redukcji zatrudnienia przedstawiciele ZF LIFETEC odpowiedzieli nam oficjalnym komunikatem.

- Sytuacja w branży motoryzacyjnej i koniunktura gospodarcza uległy dalszemu pogorszeniu. Musimy radzić sobie z coraz większymi nadwyżkami mocy produkcyjnych i napięciami geopolitycznymi (w tym nadmiernymi clam), które mają znaczący wpływ na rynki światowe. (...) Konieczne są zmiany strukturalne, które pozwolą nam zwiększyć konkurencyjność, zapewnić rentowność i zabezpieczyć przyszłe miejsca pracy - poinformowała Marta Surowiec, Communications Director Eastern Europe w ZF Group.

Według danych przekazanych przez firmę, na dzień 31 września 2025 roku w częstochowskich zakładach produkcji pasów bezpieczeństwa i poduszek powietrznych zatrudnionych było 3193 pracowników.

Częstochowskie zwolnienia to nie odosobniony przypadek. Już w lipcu tego roku ZF ogłosiło dużą reorganizację swoich niemieckich struktur. Do 2028 roku w tamtejszych zakładach może zniknąć nawet 14 tysięcy etatów. Redukcje mają być konsekwencją słabego popytu na samochody elektryczne, rosnących kosztów produkcji i silnej konkurencji w branży.

Jak podkreśla koncern, działania restrukturyzacyjne obejmą przede wszystkim dział technologii napędów elektrycznych, a celem jest „utrzymanie trwałej konkurencyjności i solidnej pozycji” firmy.

W Polsce ZF działa w siedmiu lokalizacjach - w Częstochowie, Gliwicach, Bielsku-Białej, Czechowicach-Dziedzi-
cach, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu - zatrudniając łącznie ponad 12 tysięcy osób.

Choć firma zapewnia, że chce prowadzić dialog ze stroną społeczną i przeprowadzić restrukturyzację w sposób „odpowiedzialny i partnerski”, wśród załogi panuje niepokój. Pracownicy obawiają się, że redukcja zatrudnienia to dopiero początek zmian, które mogą objąć kolejne działy.

REKLAMA

0111415744

PARTNERZY

pre zero
Arena Gliwice

GLIWICE
Przyszłość jest tu

POLSKA NOC KABARETOWA 2025

Królestwo za uśmiech!

Kabaret Nowaki • Kabaret Skeczów Męczących
Kabaret Smile • Igor Kwiatkowski • Kabaret K2
Kabaret Młodych Panów • Ewa Błachnio

Prowadzenie: Bartosz Klauzinski

15.11.2025 GLIWICE
PREZERO ARENA GLIWICE | UL. AKADEMICKA 50 | GODZINA 19:00

BILETY: WWW.POLSKANOCKABARETOWA.PL

Nowy węzeł przesiadkowy powstanie w Bielsku-Białej

Julia Muc
Bielsko-Biała

W Bielsku-Białej podpisano umowę na zaprojektowanie i przebudowę infrastruktury kolejowej pod nowy węzeł przesiadkowy przy dworcu głównym.

Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej zawarł umowę z firmą Swietelsky Rail Polska na zaprojektowanie i przebudowę infrastruktury kolejowej, która umożliwi powstanie nowego węzła przesiadkowego przy głównym dworcu. Inwestycja prowadzona będzie w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a wykonawca otrzyma 18 miesięcy na realizację zadania.

- Wykonawca ma na to 18 miesięcy od momentu przekazania mu placu budowy. Sama dokumentacja powinna zostać wykonana w ciągu siedmiu miesięcy - powiedział rzecznik bielskiego magistratu Tomasz Ficoń.

Zakres prac obejmuje m.in. usunięcie ramp i torowisk kolidujących z planowanym rozwiązaniem, adaptację nieużytkowanych terenów oraz budowę nowych obiektów inżynierskich.

Koszt inwestycji to ponad 57 mln zł. Część środków pochodzi

z rządowego programu Polski Ład, który dofinansuje prace kwotą 30 mln zł. Węzeł przesiadkowy został wskazany w dokumentach planistycznych miasta jako kluczowy element poprawy komunikacji zbiorowej i integracji różnych form transportu. Nowa infrastruktura powstanie przy stacji kolejowej Bielsko-Biała Główna.

Projekt zakłada trzy główne komponenty: nowe przedpole dworcowe, integrację przystanków komunikacji miejskiej oraz docelowy budynek dworca auto-

busowego z wielopoziomowym parkingiem. W ramach inwestycji powstaną dwa ronda turbinowe z peronami komunikacji miejskiej pomiędzy nimi. Przebudowana zostanie także historyczna kładka nad torami i ulicą w kierunku Katowic.

Ostatnim elementem będzie budowa nowego dworca autobusowego połączonego z parkingiem wielopoziomowym o funkcji „park&ride”.

Całość prac związanych z pełną funkcjonalnością węzła, oszacowano na około 365 mln zł.



W Bielsku-Białej powstanie nowy węzeł przesiadkowy - wizualizacja

nasze SPRAWY

EKSPERT WYJAŚNIA

ZMIANY W STAŻU PRACY DOBRE DLA PRACOWNIKA

Beata Kopczyńska, regionalna
rzeczniczka prasowa ZUS-u
w województwie śląskim

Jakie zmiany w stażu pracy wejdą w życie 1 stycznia 2026 roku?

Nowe przepisy i zmiany w Kodeksie pracy rozszerzą katalog okresów wliczanych do stażu pracy w celu nabycia prawa do świadczeń i uprawnień pracowniczych. Obejmą m.in. umowy zlecenia, prowadzenie działalności gospodarczej, pracę zarobkową za granicą. Potwierdzeniem tych okresów będą zaświadczenia z ZUS-u wydawane od nowego roku na podstawie wniosku składanego w PUE/eZUS. Zgodnie z nowymi zasadami, staż pracy będzie obejmował nie tylko umowy o pracę, ale też inne formy aktywności zawodowej. Do stażu będą wliczane m.in. okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, współpracy z osobą prowadzącą tę działalność oraz czas jej zawieszenia w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Ujęte zostaną też okresy wykonywania umów zlecenia lub innych u-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

mów o świadczenie usług czy też umów agencyjnych, pracy jako osoby współpracującej z osobami wykonującymi te umowy, członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych. Potwierdzenie nowych okresów będzie możliwe tylko na podstawie zaświadczeń wydawanych przez ZUS. Wnioski o ich wydanie zostaną udostępnione dopiero po wejściu w życie ustawy - na nowych formularzach dostępnych w systemie PUE/eZUS. Obecnie wiele osób składa wnioski o wydanie zaświadczeń obejmujących cały przebieg ubezpieczenia, w tym także okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Nie jest to konieczne, bo tu przepisy się nie zmieniają, a potwierdzeniem zatrudnienia wciąż pozostaje świadectwo pracy. JJ

PODPOWIADAMY

DZISIAJ ZUS NIECZYNNY

Dziś wszystkie placówki ZUS-u są nieczynne, nie można też skorzystać z pomocy konsultantów infolinii ZUS-u, bo 10 listopada jest dniem wolnym od pracy dla pracowników ZUS-u w zamian za 1 listopada. - Za ewentualne utrudnienia przepraszamy. Ale wciąż można składać wnioski lub wysłać pisma do ZUS-u elektronicznie poprzez PUE/eZUS - mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u

OPINIE CZYTELNIKÓW

JAK ODWOŁAĆ WIZYTĘ?

Od dawna ciągle słyszymy, jak bardzo źle postępujemy, nie odwołując niektórych wizyt lekarskich... Ja dziś [3 XI - przyp. red.] postanowiłam odwołać wizytę u specjalisty, lecz - mimo wielokrotnych prób - nie udało mi się zadzwonić w ciągu całego dnia pracy do przychodni. Jedyne, co usłyszałam, to: „Wszyscy konsultanci są obecnie zajęci, zadzwoń później”... Wobec tego

już wiem, dlaczego wiele terminów u lekarzy przepada bezpowrotnie i wcale się temu nie dziwię. Druga sprawa. Dawno temu informowano w mediach, że leków nie wolno reklamować. Obecnie niemal każda reklama „produktu medycznego” kończy się słowami: „To jest lek”! Przyznam, że nic z tego nie rozumiem. Czy coś się zmieniło w sprawie reklamowania leków? Irena S. 78+ z Siemianowic Śl

WARTO WIEDZIEĆ

Na świadczeniu rehabilitacyjnym nie musimy mieć zwolnienia lekarskiego, czyli L4.

Podstawą do jego pobierania - w tym także czas - jest decyzja lekarza orzecznika ZUS-u, a nie bieżące zaświadczenie od lekarza prowadzącego. JJ

DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.

Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl

Jadwiga Jenczelewska



FOT. AREK GOLA

ŚWIADCZENIA ZASIŁEK CHOROBY NIE MOŻE TRWAĆ DŁUŻEJ NIŻ 180 DNI

Może rehabilitacja, gdy choroba się przedłuża

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Osoby, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, mogą chorować i otrzymywać zasiłek z tego tytułu przez dość długi czas niezdolności do pracy. Nie może on jednak trwać więcej niż 180 dni. A co potem?

Zdarza się przecież tak, że poważne dolegliwości, np. kręgosłupa, nie chcą ustąpić, a ten limit chorobowego już został wyczerpany. Wówczas można starać się o świadczenie rehabilitacyjne z ZUS-u. W tych okolicznościach nie wystarczy jednak samo zwolnienie lekarskie, ale konieczne jest złożenie wniosku o to świadczenie do ZUS-u wraz z drukiem OL-9 wypisanym przez lekarza prowadzącego.

Rehabilitacja to szansa na odzyskanie zdrowia

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje osobie, która po wyczerpaniu okresu zasiłku chorobowego nadal jest chora, a dalsze leczenie lub rehabilitacja stwarzają realne szanse na odzyskanie przez nią zdolności do pracy i powrót do firmy.

Uwaga! W przypadku gruźlicy lub niezdolności do pracy w okresie ciąży zasiłek trwa do 270 dni, a po ustaniu zatrudnienia - 91 dni.

Wniosek o świadczenie najlepiej złożyć jeszcze przed zakończeniem okresu pobierania zasiłku chorobowego, gdy już wiadomo, że choroba się przedłuża. Ale wtedy też obowiązują ograniczenia czasowe.

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy. Decyzję w tej sprawie podejmuje lekarz orzecznik ZUS-u. Kierując się wiedzą medyczną, stwierdza, czy dalsze leczenie lub rehabilitacja umożliwią w tym czasie odzyskanie zdolności do pracy - mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim.

Wniosek o świadczenie rehabilitacyjne oznaczony symbolem ZNp-1 składamy kilka tygodni przed upływem wyczerpania limitu zasiłku chorobowego. Ponadto do wniosku o świadczenie



FOT. 123RF

Jeśli pracownik korzysta ze świadczenia rehabilitacyjnego, wszystkie formalności dotyczące jego nieobecności w pracy są załatwiane na podstawie decyzji ZUS-u

rehabilitacyjne należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz OL-9). Wypełnia je lekarz, u którego leczy się pacjent. Potrzebny jest też wywiad zawodowy z miejsca pracy (druk OL-10) wystawiony przez pracodawcę. Ten ostatni formularz nie jest potrzebny, jeśli niezdolność do pracy powstała po okresie ubezpieczenia. Formularza nie składają także osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Jeżeli świadczenie rehabilitacyjne będzie wypłacał ZUS, do złożonych dokumentów konieczne należy dołączyć zaświadczenie płatnika składek wystawione na formularzu Z-3 - jeśli wnioskodawca jest pracownikiem, natomiast gdy wnioskodawca wykonuje działalność pozarolniczą, współpracuje z osobami prowadzącymi działalność

pozarolniczą lub jest duchownym - to do dokumentacji należy dołączyć wypełniony formularz Z-3b. Jeśli wnioskodawca jest inną osobą ubezpieczoną - wypełnia formularz Z-3a.

Najpierw dokumentacja, potem decyzja orzecznika

Zaświadczenie płatnika składek nie jest potrzebne, gdy zostało już złożone przy ustaleniu prawa do zasiłku chorobowego i nie zmieniły się okoliczności wpływające na prawo do świadczenia ani na jego wysokość. Natomiast osoby, które starają się o świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia, wypełniają dodatkowo formularz Z-10.

Po złożeniu kompletnej dokumentacji sprawa trafia do lekarza orzecznika ZUS-u, który orzeka o stanie zdrowia i konieczności przyznania świadczenia rehabilitacyjnego. Świadczenie może być przyznane maksymalnie na 12 miesięcy, ale też na krótszy czas. Ubezpieczony ma prawo odwołać się od orzeczenia lekarza. Może to zrobić w ciągu 14 dni.

W ciągu 14 dni od wydania orzeczenia także prezes ZUS-u ma

prawo wnieść zarzut wadliwości. Jeżeli nie zostanie wniesiony ani sprzeciw, ani zarzut wadliwości, orzeczenie staje się prawomocne, a ZUS wydaje decyzję.

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje w wysokości 90 proc. podstawy wymiaru zasiłku przez okres pierwszych 90 dni. Za pozostały okres ubezpieczony otrzymuje świadczenie w wysokości 75 proc. Świadczenie w wysokości 100 proc. jest wypłacane wtedy, gdy niezdolność do pracy przypada na okres ciąży. Wtedy wymagane jest zaświadczenie lekarskie potwierdzające ciążę.

Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobom uprawnionym do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, urlopu dla poratowania zdrowia, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Osoba, która pobiera świadczenie rehabilitacyjne, nie może pracować ani w inny sposób dorabiać, a jakiegokolwiek zajęcie zarobkowe pozbawia ją prawa do świadczenia. ©©

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy. Decyzję w tej sprawie podejmuje lekarz orzecznik ZUS-u

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

PSL wybierze nowe władze

15 listopada kongres PSL wybierze nowe władze partii. Z informacji PAP wynika, że na tę chwilę jedynym kandydatem na prezesa Stronnictwa jest wicepremier, szef MON i obecny prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który pełni tę funkcję od 2015 roku. Możliwe, że będzie to jedyny kandydat, bowiem na ostatnim kongresie PSL zmieniło swój statut i nie ma już zapisu, że preza wy-biera się spośród co najmniej dwóch kandydatów.

- Prezes Kosiniak-Kamysz jest świetnym prezesem i w tej

chwili nie widzę tu innego kandydata na to stanowisko - podkreślił jeden z posłów PSL.

Kongres wybierze też Radę Naczelną Stronnictwa i jej przewodniczącego, którym obecnie jest senator Waldemar Pawlak. Z informacji PAP wynika, że Pawlak zdecydował się ponownie startować na to stanowisko, a jego kontrkandydatem będzie wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

- Myślę, że marszałek Zgorzelski ma duże szanse na wygranie tego pojedynku - dodał inny z posłów PSL. PAP

POŻEGNANIE

Pogrzeb Elżbiety Pendereckiej



8 listopada, w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, odbyły się uroczystości pogrzebowe byłej prezeski Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena Elżbiety Pendereckiej. Elżbieta Penderecka zmarła 31 października w Warszawie w wieku 78 lat. Spoczęła u boku męża w Panteonie Narodowym.

KRAKÓW

Pogoń za kierowcą i strzały

W niedzielę rano policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej samochód, który przekroczył dozwoloną prędkość - poinformował asp. Bartosz Izdebski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Kierowca zignorował sygnały do zatrzymania. Policjanci ruszyli w pościg, w trakcie którego oddali kilka strzałów w kierunku pojazdu.

Ostatecznie kierowca został zatrzymany w Budzynie pod Krakowem. W trakcie akcji nikomu nic się nie stało.

- Jak się okazało, posiadał środki odurzające, stąd prawdopodobnie próba ucieczki. Teraz odpowie za m.in. niezatrzymanie się do kontroli drogowej i posiadanie środków odurzających - przekazał PAP asp. Bartosz Izdebski. PAP

POLITYKA

„Brak podpisu prezydenta pod awansami na pierwszy stopień oficerski w ABW i SKW jest absolutnie nie do obrony. Od piątku tłumaczymy, że to fatalny i szkodliwy dla Polski pretekst do walki z rządem. Oczywiście prawne, merytoryczne i ludzkie argumenty niestety, jak widać po odpowiedziach urzędników prezydenta, idą jak krew w piach” - napisał w niedzielnym wpisie na platformie X, minister Tomasz Siemoniak.

”

Zamierzam się bronić,
zamierzam używać słowa,
zamierzam używać prawdy

Zbigniew Ziobro, były szef MS, poseł PiS

Tusk kpi z akcji „Murem za”,
Ziobro nie wraca do Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«” - napisał premier Donald Tusk. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował hasłem „Murem za Obajtkiem” o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu.

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«. Lista się wydłuża. Niedługo zabraknie im cegieł” - napisał w niedzielę szef rząd na X. Dzień wcześniej prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński opublikował apel o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu, obecnie europoła PiS Daniela Obajtka, który 12 listopada ma być przesłuchany przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie.

Koalicja rozlicza polityków PiS

Prawo i Sprawiedliwość prowadziło akcje solidarnościowe także dla innych polityków związanych z tą partią. W styczniu 2024 roku - po skazaniu prawomocnym wyrokiem za przekroczenie uprawnień w tzw. aferze gruntowej z 2007 r. i osadzeniu w więzieniu polityków tej partii Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika - PiS i wspierające ugrupowanie media organizowało protesty m.in. pod hasłem „Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem”.

W grudniu tego samego roku na warszawskich kład-



Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom ABW

kach dla pieszych zawisły natomiast banery z napisem „Solidarni z Romanowskim”. Polityk usłyszał 11 zarzutów w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Romanowski przebywał na Węgrzech, gdzie otrzymał azyl polityczny.

Wsparcie otrzymuje też poseł PiS Michał Woś, w przeszłości również jeden z zastępców Ziobry w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pod koniec października prokuratura skierowała akt oskarżenia wobec niego w sprawie przekazania 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu Pega-

sus. Akcji poparcia dla byłego wiceministra towarzyszyło hasło „Murem za Michałem Wosiem”.

W minionym tygodniu, gdy Sejm zdecydował o uchyleniu immunitetu posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze, w Warszawie pojawiły się billboardy z hasłem „Solidarni z ministrem Ziobro” i logo Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości. Organizacją kieruje Robert Bąkiewicz, działacz narodowy i prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, współpracujący ze środowiskiem Jarosława Kaczyńskiego.

Zostanie na Węgrzech?

W piątek Sejm uchylił immunitet posłowi Prawa i Sprawiedliwości, byłemu ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić Prokuratura Krajowa w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości.

Istotą zarzutów wobec Ziobry jest „ustawianie” konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. Według prokuratury Ziobro miał działać w celu uzyskania korzyści majątkowych dla innych osób oraz korzyści osobistych i politycznych dla siebie, oraz że robił to wspólnie m.in. z jego zastępcami Marcinem Romanowskim i Michałem Wosiem oraz posłem PiS Dariuszem Mateckim.

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Polityka PiS nie ma w kraju - przebywa w Budapeszcie.

Ziobro pojawił się w sobotę na antenie Radia Maryja. Pytany o to, czy zamierza ubiegać się o azyl polityczny na Węgrzech, powiedział: W tej chwili wszystkiego o swoich zamierzeniach mówić nie będę, a o tym, jakie będę podejmował działania, będę informował w miarę upływu czasu.

„Zapraszamy do Polski, Panie Ziobro” - tak całą sprawę skomentowała Koalicja Obywatelska na platformie X. PAP

PiS chce przejąć od narodowców i Konfederacji
tradycyjny Marsz Niepodległości w stolicy

Karolina Wrońska
Warszawa

Swój udział w tegorocznym Marszu Niepodległości zapowiedzieli prezydent Karol Nawrocki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

„Spotkajmy się wszyscy, jak co roku, 11 listopada, na Marszu Niepodległości w Warszawie. Do zobaczenia” - zachęcił prezydent Karol Nawrocki w filmie opublikowanym w sobotę na X.

Oprócz prezydenta w marszu pójść politycy Konfederacji i PiS. Politycy Konfederacji w ostatnich tygodniach szeroko zachęcali do uczestnictwa w Marszu Niepodległości. Robili to m.in. jej liderzy, Sławomir Mentzen oraz Krzysztof Bosak. Do organizatorów wydarzenia należą działacze związani z Ruchem Narodowym, ugrupowaniem, któremu służy Bosak i które współtworzy wraz z Nową Nadzieją klub parlamentarny Konfederacji.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak potwierdził w ub. tygodniu udział Kaczyńskiego w tegorocznym marszu.

Posel KO Mariusz Witczak podkreślił, że Marsz Niepodległości jest zawłaszczony przez jedno środowisko, choć widać też, że prezes Kaczyński swoją obecnością na marszu próbuje coś „ugrać” dla swojej partii. Zdaniem polityka do gry wkroczył też prezydent Karol Nawrocki, który będzie chciał być patronem marszu. Witczak oce-

nił, że Marsz Niepodległości jest „pałką polityczną na swoich wrogów” i nie będzie wydarzeniem wspólnotowym.

Tymczasem prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział, że nie weźmie udziału w marszu, choć wcześniej tego nie wykluczał.

- Niestety sam Marsz Niepodległości to dalej impreza tylko jednego środowiska, a ja bym chciał, byśmy mogli świętować święto narodowe wspólnie - podkreślił. PAP

Zniesiono zakaz eksportu niektórych towarów między USA a Chinami

Adam Kielar
Pekin

**Chiny zawiesiły zakaz za-
twierdzenia eksportu do Sta-
nów Zjednoczonych „produk-
tów podwójnego zastosowa-
nia” związanych z galem, ger-
manem, antymonem i mate-
riałami supertwardymi.**

Taki komunikat przekazało w niedzielę chińskie ministerstwo handlu.

Wszystkie trzy pierwiastki - gal, german i antymon - używane są m.in. do produkcji półprzewodników.

Zawieszenie zakazu obowiązuje od niedzieli do 27 listopada 2026 r., podało ministerstwo w oświadczeniu. Ministerstwo ogłosiło zakaz w grudniu 2024 r.

Ministerstwo zawiesiło również bardziej rygorystyczne kontrole użytkowników końcowych i przeznaczenia końcowego w przypadku eksportu do Stanów Zjednoczonych grafitu podwójnego zastosowania, które zostały wprowadzone wraz z zakazem.

W piątek Chiny ogłosiły zawieszenie innych kontroli eksportowych nałożonych 9 października, w tym rozszerzonych ograniczeń dotyczących niektórych minerałów ziem rzadkich i materiałów do produkcji baterii litowych.

Przywódca Chin Xi Jinping i prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump uzgodnili wcześniej obniżenie ceł i zawieszenie innych środków handlowych na rok.

PAP



Donald Trump uzgodnił wcześniej z przywódcą Chin obniżenie ceł i zawieszenie środków handlowych na rok

Ukrainiec oskarżany o akcję dywersji w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel
Włochy

Aresztowany we Włoszech w sprawie sabotażu, łączącego Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie, gazociąg Nord Stream Ukrainiec Serhij K. znajduje się w stanie krytycznym.

Takie informacje przekazał w sobotę wieczorem rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec i dodał, że wcześniej Serhij ogłosił strajk głodowy.

„Spotkałem się z Halyną, żoną Serhija K., który został aresztowany we Włoszech pod zarzutem udziału w wysadzeniu gazociągów Nord Stream. Kobieta powiedziała, że Serhij nadal prowadzi strajk głodowy i jest w stanie krytycznym” - powiedział Łubinec.

Zaznaczył, że skierował już oficjalne pisma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministerstwa Sprawiedliwości Włoch, wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, rzeczników praw obywatelskich Włoch i regionu Lacjum, a także krajowego gwaranta praw osób pozbawionych wolności.

Ukraiński ombudsman podkreślił, że przetrzymywanie Ukrainca w kolonii o zaostrzonym rygorze w nieodpowiednich warunkach jest „niedopuszczalne” i sprzeczne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wezwał stronę włoską do za-



Gazociągi Nord Stream zostały wysadzone we wrześniu 2022 roku. Serhij K. jest oskarżony o udział w ataku na nie

pewnienia przestrzegania praw Serhija K.

Oskarżony o udział w ataku na gazociąg

Ukrainiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom w związku z zarzutami dotyczącymi udziału w ataku na gazociąg Nord Stream, prowadzi od 31 października strajk głodowy.

27 października sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości tego 49-letniego obywatela Ukrainy, podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 r. Ukrainiec, były wojskowy, zo-

stał aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał na Ukrainie.

W następnych miesiącach włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie

Ukrainiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom, prowadzi od 31.10 strajk głodowy

mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces. Jednak włoski Sąd Najwyższy (Kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukrainca Niemcom, a jego obrońca zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

Polski sąd w październiku tego roku nie zgodził się na ekstradycję innego obywatela Ukrainy oskarżonego o wysadzenie Nord Stream 2. Wołodymyr Ż. został zwolniony z aresztu.

PAP

Uciekał przed policją, uderzył w bar. Zginęły cztery osoby

Karolina Wrońska
USA

Cztery osoby zginęły, a 11 zostało rannych, gdy kierowca rozpędzonego samochodu, który uciekał przed pościgiem policyjnym, uderzył w zatłoczony bar w Tampie na Florydzie.

Jak poinformowała policja w wydanym oświadczeniu, około godz. 0.40 w sobotę jednostka patrolowa zauważyła jadącego brawurowo autostradą srebrnego sedana, który wcześniej uczestniczył w nielegalnym wyścigu ulicznym w innej dzielnicy. Patrol dogonił pojazd i próbował wykonać manewr PIT (ang. Precision Immobilization Technique) polegający na delikatnym uderzeniu w jeden z narożników tylnego błotnika ściganego samochodu

w celu spowodowania obrotu tego pojazdu wokół własnej osi, a w efekcie - wytracenia prędkości, ale ta próba się nie powiodła. Funkcjonariusze „wycofali się”, gdy pojazd pędził w kierunku historycznej dzielnicy Ybor City w pobliżu centrum miasta, gdzie ostatecznie kierowca stracił kontrolę nad samochodem i uderzył w kilkanaście osób przed barem Bradley's.

Trzy osoby zginęły na miejscu, a czwarta zmarła w szpitalu. Policja przekazała, że spośród 11 hospitalizowanych osób w sobotę po południu dwie były w stanie krytycznym, siedem w stanie stabilnym, a dwie po zostały wypisane ze szpitala.

Funkcjonariusze zidentyfikowali podejrzanego jako 22-letniego Silasa Sampsona, który został zatrzymany w sobotę i przebywał w więzieniu.

PAP

Zmasowane uderzenia Rosji na Ukrainę. Cios w elektrownie ciepłne i ataki dronów

Katarzyna Wrońska
Ukraina

Rosja przeprowadziła w sobotnią noc najsilniejszy od początku wojny, pełnoskalowy atak na elektrownie ciepłne spółki Centrenerho. Kolejnej nocy zaatakowała Ukrainę 69 dronami.

Firma Centrenerho w wydanym komunikacie napisała o „nigdy wcześniej niewidzianej liczbie rakiet i niezliczonej liczbie dronów, które kilka razy na minutę celowały w elektrownie ciepłne odbudowane po niszczycielskim ataku w 2024 roku”.

Zaznaczono, że nie minął nawet miesiąc od poprzedniego ataku: „Zatrzymaliśmy się (...). Obecnie produkcja energii wynosi zero. Zero! Straciliśmy to, co odbudowywali-



Ukraina od ponad 3 lat zmaga się z rosyjską inwazją

śmy w trybie całodobowym. Całkowicie!” - oświadczyła spółka. Wiosną 2024 roku Centrenerho zostało całkowicie odcięte po atakach Rosji.

Centrenerho podkreśliło, że będzie odnawiać, naprawiać i wdrażać technikę nowej generacji. Spółka energetyczna eksploatuje dwie elektrownie ciepłne: Trypiłską w obwodzie kijowskim, zaopatrującą w prąd m.in. stolicę kraju,

i Zmijiwską w obwodzie charkowskim.

„Rosja ponownie zaatakowała elektrownię ciepłą DTEK. Sprzęt został poważnie uszkodzony. Pracujemy nad usunięciem skutków ostrzału” - czytamy w komunikatorze Telegram. Od początku pełnowymiarowej inwazji elektrownie ciepłne DTEK zostały zaatakowane ponad 210 razy.

W nocy z soboty na niedzielę armia rosyjska zaatakowała Ukrainę 69 uderzeniami bezzałogowymi statkami powietrznymi typu Shahed, Gerbera i innymi typami dronów. Atak powietrzny został odparty przez ukraińskie lotnictwo, przeciwlotnicze siły rakietowe, jednostki walki elektronicznej, systemy bezzałogowe oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy.

Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 34 rosyjskie drony na północy i wschodzie kraju. Odnotowano trafienia 32 bezzałogowych statków powietrznych w dziewięciu lokalizacjach.

Siły powietrzne zaznaczyły, że atak trwa, w ukraińskiej przestrzeni powietrznej znajduje się kilka rosyjskich bezzałogowych statków powietrznych. PAP

Dzień Niepodległości kojarzy nam się z datą 11 listopada i postacią marszałka Piłsudskiego. Jednak dzieło odzyskania wolności to prawdziwy kalejdoskop postaci, miejsc i zdarzeń

Krzysztof Żelazny

ALFABET NIEPODLEGŁOŚCI, CZYLI ZWYCIĘSTWO OD A DO Z

Akt 5 listopada

Deklaracja cesarzy Niemiec i Austro-Węgier ogłoszona 5 listopada 1916 r., mówiąca o odbudowaniu Polski na zdobytych terenach. Wcześniej podobną deklarację złożył rosyjski wielki książę Mikołaj, a po propozycji dwóch cesarzy swoją ofertę Polakom przekazały państwa zachodnie. Amerykanie obiecali nam wówczas „zjednoczoną Polskę”.

Asy przestworzy

Bohaterscy piloci w swych kolorowych maszynach, zdobionych godłami i znakami przynoszącymi szczęście. Piloci, obserwatorzy i strzelcy prowadzący zwiad, zrzucający bomby, a przede wszystkim zwycięzcy walk powietrznych ze słynnym „Czerwonym Baronem” - Manfredem von Richthofenem na czele. Swoich asów przestworzy mieliśmy i my. Na przykład Stefana Stęca, który strącał maszyny wroga z nieba, a białe-czerwona szachownica namalowana na jego samolocie stała się pierwowzorem znaku rozpoznawczego polskiego lotnictwa wojskowego.

Baśka Murmańska

Biała niedźwiedzica, którą przyciągnęli polscy żołnierze z oddziałów sformowanych i walczących w okolicach Murmańska. Umiała chodzić na dwóch łapach i salutować. Po przyjeździe do Polski, defilowała wraz ze swoim oddziałem przed marszałkiem Józefem Piłsudskim. Niestety, podczas spaceru wyrwała się swojemu opiekunowi i padła ofiarą wiedeńskich chłopów z okolic Modlina. Jej wypchana postać została Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Bolszewicy

Władcy Rosji od 7 listopada 1917 r. aż do upadku Związku Radzieckiego. Choć ich ówczesny przywódca Włodzimierz Lenin opowiadał się w teorii za wolną Polską, to w praktyce miał zamiar wraz z Armią Czerwoną nas podbić i ustanowić tu rząd komunistyczny. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem w 1920 r. pod Warszawą, Lwowem i nad Niemnem. Kojarzeni z brutalną i prymitywną formą wojny: rabunkami, gwałtami, mordowaniem jeńców i dobijaniem rannych.

Cud nad Wisłą

Bitwa warszawska stoczona w połowie sierpnia 1920 r., zakończona wielkim zwycięstwem Polaków nad bolszewikami. Nie był to jednak cud - to nie Najświętsza Maria Panna rozprężyła wroga hufce, ale polscy żołnierze. Pomogło zła-

manie bolszewickich szyfrów, przerwanie ich łączności radiowej, a także uderzenie na tyły wojsk szykujących się do ataku na Warszawę i twarda obrona na przedpolach stolicy. Całość firmował marszałek Józef Piłsudski, a plany operacyjne rozpisывał szef sztabu generalnego gen. Tadeusz Jordan-Rozwadowski. Armiami polskimi dowodzili m.in.: Józef Haller, Władysław Sikorski, Edward Rydz-Śmigły, Zygmunt Zieliński.

Czesi

Nasi południowi sąsiedzi. 31 października 1918 r. pomogli por. Antoniemu Stawarzowi i polskiemu konspiratorowi wyzwoić Kraków z rąk austriackich. Niestety, w styczniu 1919 r. zajęli nam Zaolzie z Czeskim Cieszyńcem (gdzie dominowała ludność polska, a czeska była mniejszością), jak również

część Orawy i Spiszu. Potem w czasie wojny z bolszewikami zgodzili się przepuszczać transporty wojskowe za zrzeczenie się spornych terenów. My się rzekliśmy, a oni żadnych transportów nie przepuścili.

Dezerterzy

Pod koniec I wojny światowej stanowili poważny problem. Szczęśliwie, większość - podobnie jak w filmie „C.K. Dezerterzy” - próbowała dostać się do swoich domów rozsianych po byłych monarchiach, a nie zawsze mogli tak po prostu wyjść sobie z koszar czy okopów i kupić bilet kolejowy.

Dmowski Roman

Polski polityk, zagorzały przeciwnik Józefa Piłsudskiego i Niemców, bardzo ważny uczestnik polskiej delegacji na konferencję pokojową w Wersalu, gdzie z pasją prze-

mawiał, tłumacząc potem siebie na angielski i francuski. Dzięki niemu i premierowi Ignacemu Paderewskiemu alianci rozciągnęli polskie granice na Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie oraz nakazali przeprowadzenie plebiscytów narodowościowych na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku.

Ententa

Alianccy zwycięzcy I wojny światowej. W 1914 r. składała się z Francji, Wielkiej Brytanii wraz z terytoriami zamorskimi oraz Rosji. W 1918 r. Rosji w Entencie już nie było, ale za to pojawiły się Stany Zjednoczone, Belgia, Włochy, Japonia, Rumunia, Grecja, Serbia, Portugalia, Brazylia. Część z państw Ententy była odrodzoną Polskę przyjazną, choć głównie dla tego, by osłabić Niemcy.

Entuzjazm

Stan, który ogarnął ludność polską w trakcie wyzwalań. Podsycały go wywieszane flagi narodowe, zrzucone i rozbijane godła państw zaborczych oraz polskie orły i mundury na ulicach.

Flaga narodowa

Powstała na bazie naszego godła, gdzie biel pochodzi od białego orła, a czerwień od koloru tła. Ustanowiono ją oficjalnie w 1919 r. i obowiązuje do dzisiaj.

Forty

Umocnienia łączące się w twierdze, które czasem budowano całymi latami. Na ziemiach polskich w ręce przeciwników wpadły m.in. twierdze w Przemyślu oraz rosyjskie Osowiec, Dęblin i Modlin. Za to niezwykłą twierdzą pozostał Kraków, u bram którego dwukrotnie rozbito Rosjan w listopadzie i grudniu 1914 r. W 1918 r. większość krakowskich fortów została obrabowana przez rzucające służbę załogi lub okoliczną ludność.

Galicja

Ale nie ta. Jak Polacy mogą domagać się całej Galicji? - dziwił się brytyjski premier David Lloyd George. Przecież Galicja to La Coruña, Santiago de Compostela i Vigo. I gdzie tam są Polacy?

Granice Rzeczypospolitej

Ich tworzenie trwało kilka lat. Bez problemów Polska odzyskała zachodnią część Galicji z Krakowem i okupowane tereny byłego Królestwa Polskiego z Warszawą i Lublinem. Pomorze, choć bez Gdańska, otrzymaliśmy od aliantów, ale o resztę trzeba było walczyć zbrojnie lub w plebiscytach. Plebiscyty poszły nam dość słabo, za to lepiej udały się powstania przeciwko Niemcom na Śląsku i w Wielkopolsce. Galicję Wschodnią i Lwów zdobyliśmy w boju, część Litwy

z Wilnem - w wyniku sprytnego „buntu” polskich żołnierzy pochodzących stamtąd, a granicę wschodnią wywalczyliśmy w wojnie o wszystko z bolszewikami. Straciliśmy za to tereny na rzecz Czechosłowacji.

Hajdamacy

Tak nazywano Ukraińców w czasie walk o Galicję. Historyczny hajdamak był Kozakiem trudniącym się grabieżą, można go było łatwo rozpoznać po wygolonej głowie ze zwisającym kosmykiem włosów oraz spisie (długiej dzidzie) i samopale w rękach.

Hiszpanka

Grypa, która w latach 1918-1919 zabiła 50 mln ludzi na świecie - więcej niż 4-letnie działania wojenne. Pod koniec 1918 r. pojawiła się także w Polsce - we Lwowie, potem w Krakowie i w Warszawie. Szczęśliwie, akurat to nieszczenie obeszło się z Polską bardzo łaskawie i ofiar nie było dużo. Tak naprawdę na cały świat rozprzestrzeniła się USA, a o mylącą nazwę długo mieli pretensje Hiszpanie.

Inflacja

Pamiętka po wojnach, konieczności zakupów wojennych i niedoborach licznych towarów. Szybko przerodziła się w hiperinflację, a skutecznie zakończyła ją reforma waluty z 1924 r. i wprowadzenie polskiego złotego.

Jeszcze Polska nie zginęła

„Mazurek Dąbrowskiego” albo „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech” według słów Józefa Wybickiego. Oficjalny hymn Polski od 1927 r., choć zastanawiano się również nad „Bogurodzicą”, „Boże, coś Polskę” i „Rotą”.

Jordan-Rozwadowski Tadeusz

Polski generał wywodzący się z C.K. armii, gdzie zdobył wiedzę wojenną, uznanie i liczne order. Dyplomata, uczestnik walk I wojny światowej, innowator użycia artylerii, szef Sztabu Generalnego podczas wojny 1920 r., współtwórca zwycięstwa polskiego pod Warszawą. Prawdopodobnie otruty w przyczynach politycznych po zamachu majowym.

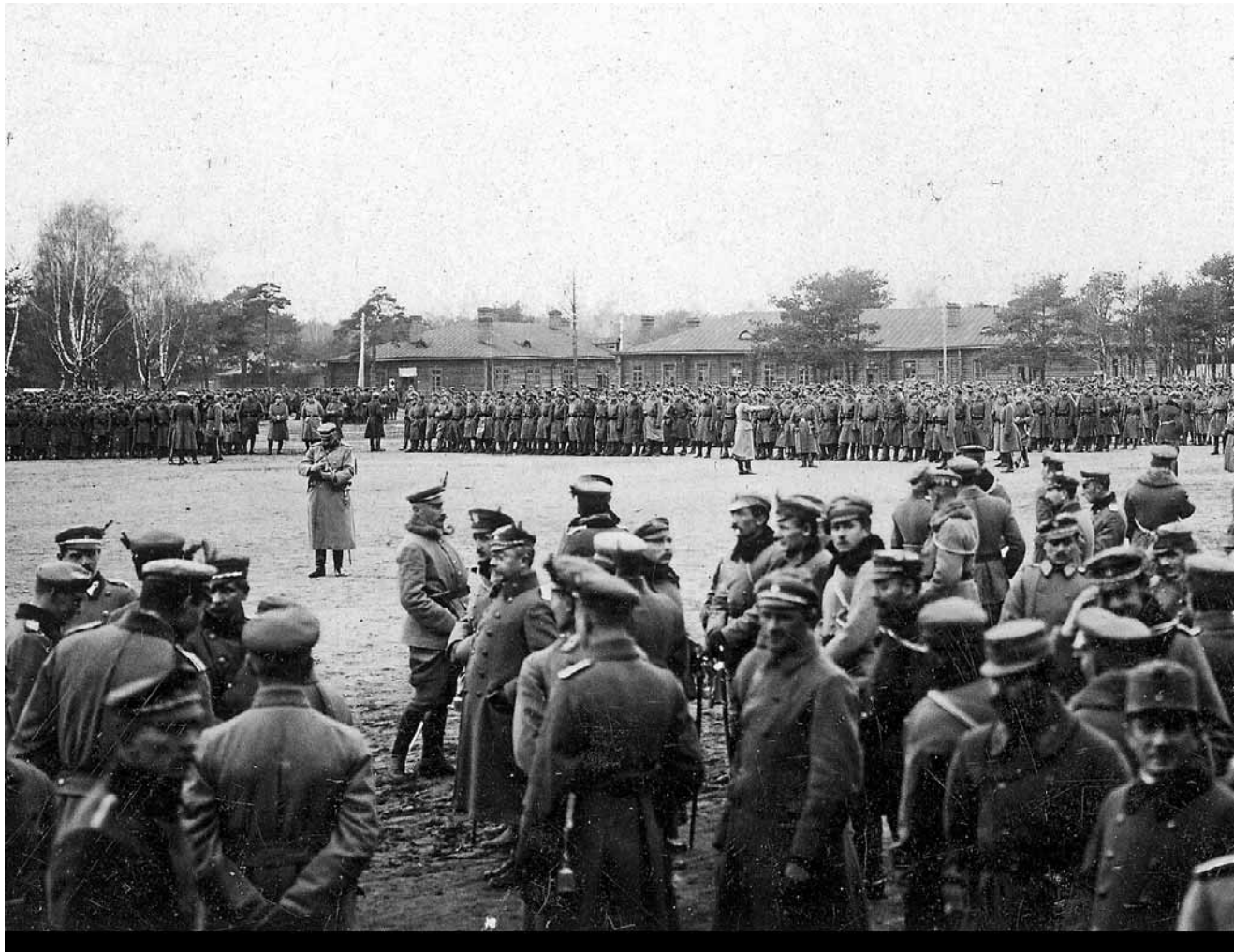
Kościuszkowska eskadra

Amerykańskie podziękowanie za Tadeusza Kościuszkę. 7. Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki składała się z 21 lotników - ochotników ze Stanów Zjednoczonych oraz kilku lotników polskich. Jej załóżki sformowano w Krakowie, lotnicy latali na austriackich samolotach myśliwskich Albatros D. III (Oef) i zajmowali się głównie lotami rozpoznawczymi i szturmowymi, w których dali



Józef Piłsudski rozmawia z adiutantem ppłk. Bogusławem Miedzińskim (pierwszy z prawej), gen. Tadeuszem Rozwadowskim (w środku) i gen. Edwardem Śmigłym-Rydzem (stojącym obok marszałka). Rok 1922

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Żołnierze Legionów Polskich na apelu. W I wojnie światowej z Rosjanami walczyły trzy brygady legionistów

się mocno we znaki żołnierzom bolszewickiej Armii Konnej Budionnego. Godła eskadry używał później m.in. Dywizjon 303 w czasie bitwy o Anglię.

Legiony Polskie

Trzy brygady walczące przeciwko Rosji carskiej. Najbardziej znana jest I Brygada, którą długo dowodził Józef Piłsudski, ale w dziele odzyskiwania niepodległości zasłużyły się także II i III Brygady. Ich żołnierzami byli najczęściej ochotnicy z Galicji i Królestwa Polskiego, którzy zgodnie ze słowami „My, Pierwsza Brygada” na stos rzucili swój życia los.

Lublin

Siedziba Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (albo w skrócie: rządu lubelskiego). Rząd trwał krótko, niecałe dwa tygodnie, jego premierem był Ignacy Daszyński i skupiał przedstawicieli partii lewicowych, choć niekomunistycznych. Wydał m.in. dekret o 8-godzinny dzień pracy, podporządkował się władzom w Warszawie.

Łatgalia

Dawne Inflanty Polskie, obecna część Łotwy. W styczniu 1920 r. rejon wspólnych walk polsko-łotewskich z bolszewikami m.in. o Dyneburg (obecnie: Daugavpils) - stolicę Łatgalii. Mimo przeraźliwego zimna (temperatury dochodziły do 25 stopni poniżej zera), sprzymierzone wojska wyparły Rosjan i przyczyniły się do stworzenia jednej z nielicz-

nych granic przyjaźni II RP - z Łotwą.

Łut szczęścia

Rzecz niezwykle ważna, zwłaszcza dla żołnierzy frontowych w czasie walk. Wielu tego przysłowiowego łutu szczęścia brakło - w latach 1914-1918 w mundurach państw zaborczych poległo 400 tys. polskich żołnierzy, a kolejnych 100 tys. - już w polskich - w latach 1918-1921.

Mannlicher, Mauser, Mosin

Wynalazki wojenne Austriaka Ferdinanda Mannlichera, Niemca Paula Mausera i Rosjanina Siergieja Mosina, czyli trzy karabiny używane przez armie zaborcze. Wszystkie miały podobny kaliber (odpowiednio: 8, 7,92 i 7,62 mm), do środka można było załadować po pięć pocisków. Wszystkich używali Polacy.

Morze Bałtyckie

Obiekt najważniejszych zaślubin polskich 1. poł. XX wieku. W imieniu II Rzeczypospolitej platynowy pierścień wrzucił do Bałtyku gen. Józef Haller, drugi umieszczając sobie na palcu. W wyniku traktatu wersalskiego Polska otrzymała 140 km wybrzeża. Mało, ale zrobiliśmy z niego dobry użytek.

Naród przegrodzony granicami

Poza granicami II Rzeczypospolitej pozostało sporo Polaków, zamieszkujących pań-

stwa sąsiednie - w Niemczech na Śląsku, Pomorzu, Warmii i Mazurach, a także na Litwie, Łotwie, w Czechosłowacji i ZSRR. W samej II RP Polacy byli większością, ale prawie 1/3 społeczeństwa tworzyli mniejszości narodowe, w tym: Ukraińcy, Żydzi, Białorusini i Niemcy.

Ni z tego, ni z owego mamy Polskę na pierwszego

Powiedzenie przypisywane Józefowi Piłsudskiemu, który tak skomentował nagły rozpad państw zaborczych i szybkie przejęcie władzy przez Polaków.

Orleń Lwowski

Młodzi ochotnicy, którzy w łącznej liczbie prawie 1400 walczyli o polski Lwów. Byli wśród nich studenci, ale także uczniowie szkół średnich i powszechnych, najmłodszy miał 9 lat. Poległo 120 uczniów i 76 studentów, Lwów został obroniony, a Orleń przez cały okres II RP byli symbolem poświęcenia i umiłowania ojczyzny.

Orzeł Biały na czerwonym tle

A dokładniej zgodnie z heraldyką: „w polu czerwonym srebrny orzeł w złotej koronie”. Godło państwowe od 1919 r., zmienione i unowocześnione w 1927 r.

Przy okazji, orzeł stracił wówczas krzyż z korony, a na skrzydłach dodano mu rosety. Obecny wzór jest bardzo podobny do tego z 1927 r.

Polska Organizacja Wojskowa

Tajna organizacja wojskowa powstała z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r. Miała służyć do działań wywiadowczych i dywersyjnych, szkolić młodzież i zasilac Legiony. Jej wyszkolone wojskowo kadry ujawniły się w czasie przejmowania władzy od zaborców i stały się podstawą budowy Wojska Polskiego, co miało olbrzymie znaczenie w czasie walk o niepodległość i granice.

Powstania

Początki II RP to najbardziej udany okres dla polskich powstań. Udało się prawie w całości wygrać powstanie wielkopolskie 1918-1919. W mniejszej skali osiągnięto sukces w trzech powstaniach śląskich (1919, 1920 i 1921), ale i tak udało się uzyskać korzystniejsze granice niż przyznawali nam alianci.

Rakowice

Dawna wieś pod Krakowem, teraz integralna część miasta. Miejsce, gdzie 31 października 1918 r. Polacy przejęli z rąk austriackich lotnisko. Dowodzący kpt. Roman Florer wraz z paroma polskimi podwładnymi nie tylko zabezpieczył dla Niepodległej całość sprzętu, budynków i maszyn, ale i szybko zorganizował pierwszą szkołę dla przyszłych lotników, prowadził naprawę maszyn, formował tam kolejne oddziały bojowe i techniczne, które wysyłano na front. Lotnisko w Krakowie-Rakowicach

nazywane jest „kolebką polskiego lotnictwa”.

Ryga

Stolica Łotwy, miejsce podpisania w marcu 1921 r. pokoju kończącego wojnę z bolszewikami. Wytyczono polską granicę wschodnią, a także uzyskano zwrot polskich zabytków, m.in. arrasów wawelskich i Szczerbca. Jednak wynegocjowane przez Polaków 30 mln rubli w złocie, jako zwrot kosztów polskich w budowie gospodarki carskiej, nigdy nie zostało przez Rosjan zapłacone.

Sto dwadzieścia trzy lata

Dokładnie tyle lat trwał brak Polski na mapach Europy i świata z powodu zaborów.

Tank albo czołg

Broń ofensywna, która narodziła się w czasie I wojny światowej. Dzięki naszym francuskim sojusznikom armia polska przez pewien czas była jedną ze światowych potęg pancernych, a pozyskane z nad Sekwany renaul FT-17 dawały własnie model czołgu - choć mały i dwuosobowy - wyznaczył kierunek rozwoju broni pancernej. Zastosowana w nim ruchoma wieżyczka z działem jest teraz standardem.

Turcja

Jedyny kraj na świecie, który nigdy nie uznał polskich zaborów. Legenda mówi, że w czasie zaborów, przy prezentacji dyplomatów na dworze sułtańskim mówiono „poseł Lechistanu jeszcze nie przybył”. Gdy poseł wreszcie przybył, Turcy akurat zlikwidowali sułtanat i wprowadzili republikę.

Ułani

A także szwoleżerowie i strzelcy konni to żołnierze, konie, lance z poręcznikami, szable i ostrogi. Mieli także karabiny i artylerię konną, do walki stawali pieszo, a koń był głównie środkiem transportu, choć czasem służył do szarż. Odnaczyli się w wojnach, zwłaszcza na wschodzie, gdy w lipcu 1919 r. pokonali Ukraińców pod Jazłowcem, a w sierpniu 1920 r. pod Komarowem Armii Konną Siemiona Budionnego w ostatniej wielkiej bitwie europejskiej kawalerii. Uzbrojenie - brano każde, jakie zdobyto na wrogach lub otrzymano od sojuszników. Ta różnorodność powodowała anegdoty, jak te o byłym oficerze armii austro-węgierskiej, który musiał zająć do regulaminu francuskiego, aby powiedzieć byłemu piechurowi rosyjskiemu, jak załadować byłą brytyjską amunicją były niemiecki karabin.

Versailles, czyli po polsku Wersal

Miejscowość pod Paryżem, dawna rezydencja królewska,

gdzie obradowali przedstawiciele państw zwycięskich, z udziałem delegacji polskiej, i radzili, jak ustanowić bezpieczny świat po wojnie. Odbywało się to głównie kosztem pokonanych Niemiec, którym zabierano terytoria, broń, ograniczono armię i narzucono potężne reparacje wojenne.

Virtuti Militari

Z łaciny „Męstwu Wojskowemu”, odznaczenie z czasów I RP, przywrócone w II RP. Krzyż Wojenny Orderu Wojennego dzieli się na 5 klas i jest najważniejszym polskim odznaczeniem wojennym. W 1920 r. wprowadzono Krzyż Walecznych, aby nagradzać odwagę żołnierzy, ale Virtuti Militari zostawiać na szczególne okazje.

Wiedźma

„Macocho Austria-Wiedźma (...) zmarła po ciężkich kurczach na uwiąd starczy, przeklęta przez wszystkich, którzy mieli nieszczęście z nią się zetknąć. (...) Niech odpoczywa w wiecznym spokoju i niechaj nigdy nie doczeka się zmartwychwstania. Polacy, Czecho-Słowacy, Jugosłowianie”. Takiej treści ironiczne klepsydry pojawiły się przed kościołami tuż po wyzwoleniu.

Wilson Thomas Woodrow

Prezydent Stanów Zjednoczonych, którego 14 punktów - celów USA w I wojnie światowej - ogłoszonych w styczniu 1918 r. stało się podstawą traktatu wersalskiego. Dla nas najważniejszy był punkt 13., mówiący o stworzeniu niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. Po wojnie organizował pomoc żywnościową dla Polski, a obecnie zdobi niebiedące w obiegu banknoty o nominale 100 000 dolarów.

Z jak zwycięstwo

Gdy zakończyła się I wojna światowa i wojna o granice Rzeczypospolitej, Polska była wolna, lecz potwornie zniszczona. Przez kraj parę razy przetoczył się front, niektóre miasta, jak Gorlice czy Kalisz, leżały w gruzach, wycofujący się Rosjanie ewakuowali całe fabryki i zostawiali za sobą spaloną ziemię, a następujący Niemcy prowadzili gospodarkę rabunkową. Oprócz wielkich strat ludzkich, Polakom ubyło prawie milion sztuk koni i 2 mln sztuk bydła, więc groźba głodu była całkiem realna. Dodatkowo, początek niepodległego bytu to 6 różnych walut w obiegu, 4 języki komend w wojsku, 3 kodeksy prawne, 2 rodzaje torów kolejowych i - w zależności od byłych zaborów - obojętniejący lewo- lub prawostronny ruch drogowy.

Niespełna dekadę później w telewizji pojawił się serial Ryszarda Bera. Z kolei na początku 2025 roku ogłoszono produkcję dwóch kolejnych ekranizacji powieści: kinowej w reżyserii Macieja Kawalskiego oraz serialowej w reż. Pawła Maślony. Adaptacje teatralne, radiowe, a nawet musicalowe trudno zliczyć. W 2015 roku „Lalkę” czytał publicznie prezydent Andrzej Duda w ramach akcji „Narodowe Czytanie”.

Wciąż aktualna

Cały ten artystyczno-społeczno-polityczny ruch wokół „Lalki” świadczy o drzemiącym w niej potencjale. A przecież pierwsze odcinki powieści Bolesława Prusa zaczęły się ukazywać drukiem w „Kurierze Codziennym” w 1887 r., czyli półtora stulecia temu. Z kolei powieść wydano w 1890 r. Czyżby przez te wszystkie lata „Lalka” wciąż była aktualna?

Pytanie wcale nie jest nowe: zadawali je badacze literatury, krytycy i recenzenci przez dziesiątki lat, czasami w sposób komiczny. Np. dziennikarka zaangażowana i towarzysząca Jadwiga Siekierska tak pisała w 1953 r. po obejrzeniu „Lalki” na scenie Teatru Polskiego (spektakl reżyserował Bronisław Dąbrowski): „Śledząc nagonkę liczących krytyków „Lalki” na scenie dochodzę do wniosku, że pseudomarksistowska nadgorliwość, mędrkowania socjologiczne nie mniej mogą zaszkodzić, niż krytyka eklektyczna”.

Ten logiczno-językowy bezsens z tamtej epoki skłania do tego, aby wrócić do źródeł, do tego, czym powieść Prusa w istocie jest.

Rzecz o ideach

Pozornie wszystko jest jasne. Stach Wokulski, zdolny handlowiec kapitalista, który zbił majątek na wojnie bułgarskiej, zakochuje się w rozpieszczonej córce zubożałego arystokraty. Ma kasę, mógłby pomnażać majątek i mieć z Izabelą Łęcką czeredę dzieciaków, ale wykazuje duchowe idiosynkrazje.

Bowiem jak każdy Polak ukąszony romantyzmem nienawidzi pieniędzy i swego fachu i chce awansować do duchowej elity narodu. To - przytoczmy znów Siekierską - taki „zapóźniony Romeo na glebie polskiego kapitalizmu”. Wybranka Wokulskiego, panna Izabela, może i by chciała żyć bogato, ale brzydzi ją parweniusz ze sfer handlowych.

A w tle jest XIX-wieczna Warszawa. Rosjanie, chmary bezwzględnych Żydów geszefciarzy i polska biedota, która stara się przeżyć za wszelką cenę. Dla nich duchowe rozterki Wokulskiego to fanaberie niewarte uwagi.

Wokulski, obudź się!

Irytując ciapowaty Wokulski i lalkowata Łęcka, niewia-



W ekranizacji Wojciecha Hasa w roli Izabeli Łęckiej wystąpiła Beata Tyszkiewicz, zaś Mariusz Dmochowski wcielił się w Stanisława Wokulskiego

CZY WARTO JESZCZE CZYTAĆ „LALKE”

Listopad w dziejach szeroko pojętej „Lalkologii” to miesiąc szczególny: w 1968 roku do kin weszła adaptacja powieści w reż. Wojciecha Jerzego Hasa

Mariusz Grabowski

sta bez właściwości, to postaci tak odrealnione i nierzeczywiste, że niemal od premiery powieści w nich upatrywano magnes przyciągający doń czytelników. Aleksander Świętochowski, jeden z najbardziej wpływowych XIX-wiecznych publicystów, prócz kpín, że Prus nie umie dobrze skonstruować postaci, zajął się też tą dwójką.

Wokulski jest dlań postacią charakterystyczną dla polskiego charakteru narodowego. Człowiek, który jest w stanie zarobić na wszystkim: od dostaw chleba dla armii rosyjskiej,

a skończywszy na damskiej galanterii, jest zarazem nieuleczalnym marzycielem. Czasem jest jak „rozpruty worek pieniędzy, z którego one wylatują na bruk”.

Zacytujmy więcej: „Chorobliwie niedołężny i niepoprawny mazgaj. (...) Każdy normalny mężczyzna już dawno znalazłby sobie inną partię, a nie krążyłby wokół panny jak gimnazysta”. Ale to nie koniec szyderstw: „Czytelnicy, zmęczeni całą tą historią, po odebraniu sobie życia przez Wokulskiego (...) uznają, że na śmierć i odpoczynek sobie zasłużył”.

Lalka, nic więcej

Świętochowski widzi w tym klasyczną chorobę polskiej postszlacheckiej inteligencji: dużo gadania, mnóstwo hasa i ideałów, a ostatecznie niemoc. Krytyk zmarł w 1938 roku dożywszy sędziwych 89 lat i zapewne obserwował kolejne zreprodukowane pokolenia Wokulskich - najpierw u progu Wielkiej Wojny, a potem w czasie sanacji.

Z panną Łęcką też rozprawił się, i to dość bezwzględnie. Początkowo u Prusa - jak sam zapewniał - miała to być delikatna panna wychowana w bogatych

ścianach kamienicy, która nie zna życia ubogich i uciśnionych. Z natury dobra i czuła - jeśli nie dla Wokulskiego, to chociaż dla oderwanego od realiów papy.

W powieści poznajemy jednak inną Łęcką. „To bezdusznalalka, która strzela oczami na prawo i lewo, poszukuje coraz to nowych wielbicieli, co nie przeszkadza jej w wyzyskiwaniu starych” - pisze Świętochowski. A my możemy dodać językiem klasizmu: reprezentującą próżniaczą postarystokrację niedającą ani Polsce, ani narodowi żadnej korzyści.

Zawrót głowy Prusa

Jest w tej kołomyi typów tyle charakterystycznych cech, że odkrywamy je także w dzisiejszej rzeczywistości. Przeszły dwie wojny, przeleciało pół wieku socjalizmu, a marzenia współczesnych Wokulskich i Łęckich pozostały niezmienne. Z jego strony załapać się do elity i nie mieć nic wspólnego z przyziemnością zarabiania pieniędzy (byłby dziś zapewne internetowym celebrytą dla liberalnych mieszczuchów). Ona zostałaby by pewnie projektantką wnętrza albo blogerką modową z autorskim programem w TVN Style. Albo pisarką erotycznych romansów dla feministek.

Co ciekawe, gdy „Lalka” ukazała się drukiem, nic nie wskazywało, że stanie się probierzem narodowych wad. Na głowę biło ją np. „Nad Niemnem”, w której to cegle upatrywano pogłębionych „analiz nad stanem polskości”. Pisało, że „Lalka” nie jest w stanie pokazać obiektywnie różnych grup społecznych, ale i rzeczywistości w ogóle. Postacie nie są prawdopodobne, nie przedstawiają ogółu polskiego społeczeństwa, a jedynie jakiś jego wycinek, co było zaprzeczeniem pozytywistycznego założenia powieści realistycznej.

Bezlitosny Świętochowski szydził: „Prus ma bardzo krótki wzrok i podobno doznaje zawrotu głowy na wyżynach”, co oznaczało miało, że sprzeniewierzył się powszechnemu wówczas wśród literatów pozytywistycznemu paradygmatowi zgłębianiu tematów społecznych „w ich istocie”. O takich drobiazgach, jak trudność w rozpoznaniu myśli przewodniej utworu, nawet nie warto wspominać.

Drugi Dickens

Prof. Józef Bachórz, autor wstępu do „Lalki” (wydanie Ossolineum z 1998 r.), zauważył trafnie, że o ile współcześni Prusa powieść zlekceważyli, to w Młodej Polsce i później zaczęła być uważana za „wartościową”. Dwóch modernistycznych krytyków - Cezary Jellenta i Stanisław Brzozowski - zgodnie i z typowym dla owych czasów pięknoduchostwem doce-

niali „zawarty w utworze tragizm i dramatyczne ujęcie ówczesnych problemów”.

Chwalili Prusa m.in. za umiejętność łączenia w powieści pierwiastków przeciwstawnych (m.in. romantyzmu z pozytywizmem oraz realizmu i idealizmu), krytykę kultu pieniądza i dorobkiewiczostwa oraz wiarygodne psychologiczne przedstawienie sprzeczności w naturze współczesnego człowieka w postaci Wokulskiego.

Ignacy Matuszewski wręcz porównywał pisarstwo Prusa do pisarstwa Karola Dickensa, uznając autora „Lalki” za jednego z najwybitniejszych pisarzy końca XIX w. Na jego pogrzebie w 1912 r. mówił: „Przeżyjemy dzieła beletrystyczne i publicystyczne Prusa: znajdziemy tam smutek, ból, współczucie, zwłaszcza dla nieszczęśliwych i wydziedziczonych, znajdziemy niezmiernie pragnienie sprawiedliwości, ale nie znajdziemy ani jednego tonu nienawiści. (...) Prus wierzył do końca w potęgę miłości, wierzył wbrew temu, co widział dookoła siebie, gdyż posiadał serce niezdatne do uczuć ujemnych”.

„Pożyteczni idioci”

To tacy ludzie jak Jellenta, Brzozowski i Matuszewski mówili potomnym, że Wokulski jest wartościowy, bo śmierdzą mu pieniądze i nie lubi kapitalizmu. Pokolenia Polaków wołały liche „inteligencje” posadki, ale dające przekonanie, że jest się lepszym od roboli i wiejskiego chamstwa. Że wydumane duszne rozterki wywyższają, a praca - choćby za ładą, ale nie wśród „ludzi inteligentnych” - jest powodem do wstydu.

Choćby dlatego warto czytać „Lalkę”, ale - uwaga - ze zrozumieniem. Bowiem przeczytał ją także Maciej Strzembosz, filmowiec i scenarzysta, i niedawno podzielił się refleksjami z lektury.

Zacytujmy jego wnioski: „Dzieło Bolesława Prusa jest powieścią zgodną z linią propagandową rosyjskiego okupanta i do cna zakłamaną. Pomija niewygodne prawdy o Warszawie pod koniec XIX wieku. Dajmy też na marginesie, że inicjatywa Stanisława Wokulskiego osłabiała potencjał gospodarczy Polski i podporządkowywała jeszcze mocniej Królestwo Polskie rosyjskiemu imperium”. I dalej: „U Prusa w »Lalce« są tylko nieudacznicy jak stary Łęcki, kolaboranci jak Wokulski i pożyteczni idioci”.

Od chwili gdy Prus w swym mieszkaniu przy Kruczej 25 zapisał pierwsze zdania „Lalki”, zmieniło się wszystko. Minęły epoki, miasto powstało z gruzów, przyszła II RP. Ale - jak widać z powyższego - „Lalkę” wciąż warto studiować.

HISTORIA/ FILOZOFIA

W czasach, gdy dr Faust kumał się z diabłem

Swoją rozprawę o magii epoki renesansu Anthony Grafton, amerykański historyk z Princeton, rozpoczyna taką oto anegdotą: „Dnia 6 stycznia 1431 roku, w święto Objawienia Pańskiego, Mikołaj z Kuzy, kapłan, filozof i przyszły kardynał, wygłosił kazanie o Trzech Magach”.

Renesans i religia

Mikołaj – pisze dalej Grafton – posłużył się przy tym hymnem na ten dzień:

„»Magowie ze Wschodu Gwiazdę spostrzegli
I wnet z daleka do Niego pobiegli.
Za światłem do Światła powiodła ich droga,
By swymi darami wyznali Boga«.
Okoliczności jego wystąpienia były typowe dla XV-wiecznego życia religijnego. Chrześcijańskie społeczności celebrowały Objawienie Pańskie nie tylko homiliami, ale również wytwornym i świątecznym odgrywaniem przybycia magów. Integralny element tych obrzędów stanowił hymn mający wzbudzać poczucie namacalnej bliskości ewangelicznych scen i postaci.

Wraz z hymnami do Maryi z Dzieciątkiem, przydrożnymi kapliczkami z naturalnych rozmiarów rzeźbami Najświętszej Rodziny i innych świętych oraz poradnikami pobożnej modlitwy należały one do pewnej specyficznej i lokalnej formy życia duchowego, która miała wkrótce zostać zakwestionowana”.

Magowie w akcji

Już z powyższego widać, że książka Graftona to napisana z dużym ładunkiem humoru opowieść o czasach, którym ton intelektualny nadawali słynni renesansowi myśliciele: Roger Bacon, Giovanni Fontana, Marsilio Ficino, Pico della Mirandola, Faust, Jan Tremiusz czy Heinrich Cornelius Agrippa.

Grafton osadza ich dokonania i losy w szerokim historyczno-ideowym kontekście, pieczołowicie rekonstruuje ich metody badawcze, źródła i koncepcje filozoficzne, nie pomijając uwarunkowań społecznych i politycznych. Sporo uwagi poświęca też ich osobistym aspiracjom, o ile bowiem dla jednych magia była sposobem na sprawowanie władzy nad światem, o tyle innym jawiła się jako „ćwiczenie duchowe w drodze do samodoskonalenia”.

Barwne opisy działań renesansowych magów – prowadzonych przez nich eksperymentów, spekulacji oraz krytycznej analizy i intelektualnego namysłu nad wynikami doświadczeń – składają się na dzieło o źródłach nowożytnej nauki.

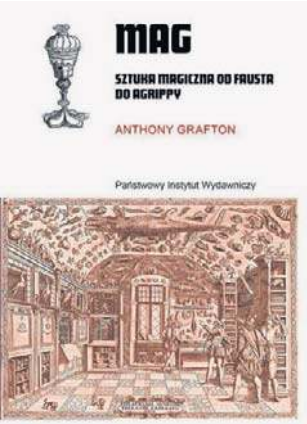
Dr Faust wieszczy

Z grona owych renesansowych filozofów najbardziej intrygujący jest oczywiście dr Faust. Wbrew legendom istniał, a nawet – jak zaświadczały liczne świadectwa – miał ucztować z Lutrem i Melanchtonem. W czasie jednej z nich porywczy Luter miał nawet skazać maga na wieczne potępienie.

Faust, a właściwie Georg z Helmstadtu, zdobył tytuł bakałarza w 1484 r. w Heidelbergu, a następnie ruszył w świat wsławiając się coraz wymyślnymi sztukami magicznymi: ponoć przepowiadał przyszłość z kształtu rozgrzanego ołowiu wlanego do wody.

Luter twierdził, że Faust kumał się z diabłem, a nawet nazywał go swym „szwagrem”. Czy trafił do Krakowa? – nie wiemy, ale na pewno był w Pradze, gdzie na południowej stronie placu Karola, na rogu z ulicą Vyšehradská, stoi do dziś dom Fausta.

Lucjan Strzyga



Anthony Grafton, „Mag. Sztuka magiczna od Fausta do Agrippy”, wyd. PIW, Warszawa 2025, cena 75 zł

HISTORIA POLSKI

Francuska Misja Wojskowa na terenie Polski

Francuska Misja Wojskowa przybyła do Polski w kwietniu 1919 r., by wspierać organizację i szkolenie odradzającej się armii. Na jej czele stanął gen. Paul Prosper Henrys, kawalerzysta, absolwent École spéciale militaire de Saint-Cyr. Co ciekawe, za owo „zaangażowanie w sprawę polską” spotkała go we Francji polityczna krytyka.

Kierunek: Polska

Gdy rankiem 12 kwietnia 1919 r. o godz. 10 gen. Henrys wysiadł z salonki na dworcu Wiedeńskim, spotkał się z gorącym przyjęciem Polaków. „Kurjer Warszawski” pisał o rozentuzjasmowanym kilkutysięcznym tłumie, jaki zgromadził się w okolicach dworca.

Następnie, zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza przygotowano oficjalne przyjęcie, na dworcu czekała kompania honorowa z orkiestrą. Na uroczystości zjawił się również przedstawiciel Naczelnika Państwa – gen. ppor. Eugeniusz Rodziewicz, a także minister spraw wojskowych gen. por. Józef Leśniewski.

Gen. Henrys przyjechał do kraju, który dopiero co odzyskał niepodległość. Sytuacja wewnętrzna była niestabilna. Na wschodzie trwała już wojna z Sowietami.

Po co oni przyjechali?

Książka Mariusza Mroza to panorama działalności misji, nie tylko na polu wojskowym, lecz także politycznym, gospodarczym, propagandowym i wywiadowczym. Jednak głównym celem Misji było tworzenie polskiej armii, organizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego oraz szkolnictwa wojskowego.

Początkowo siedziba FMW mieściła się w Warszawie w hotelu Europejskim przy ul. Krakowskiej Przedmieście 13, następnie zaś w pałacu Raczyńskich, zaś część określana „Misją Morską” zakwaterowana była w hotelu Narodowym w Alejach Jerozolimskich 47.

Warto dodać, że FMW w Polsce nie była pierwszą francuską misją w tej części Europy. Podobne powstały na Litwie, Łotwie, w Estonii i Finlandii oraz w Czechosłowacji. Charakter tej ostatniej był najbardziej zbliżony do misji w Polsce.

Sojusz francusko-polski

W 1920 r. gen. Henrysa zastąpił Maxime Weygand. Misja licząca początkowo 429 oficerów, miała ich wówczas ponad tysiąc. Byli obecni na froncie, w jednostkach sztabowych, na tyłach, nawet urzędach. Mróz podaje, że od kwietnia 1919 r. do połowy czerwca 1920 r. „na terenie Polski poległo lub zmarło 43 francuskich żołnierzy służących w Błękitnej Armii lub FMW”.

Po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką, członkowie Misji pomagali opracować dowództwu polskiemu materiały i raporty zawierające doświadczenia z obu nieodległych wojen, jak i planowaną reorganizację władz wojskowych.

Politycznym echem misji był francusko-polski traktat sojuszniczy zawarty w Paryżu 19 lutego 1921 r. Umowę w imieniu swoich krajów podpisali wtedy ministrowie spraw zagranicznych Eustachy Sapieha i Aristide Briand.

Bożydar Brakoniecki



Mariusz Mróz, „Z pomocą Polsce. Geneza i pierwszy okres działalności Francuskiej Misji Wojskowej”, wyd. IPN, WBH 2025, cena 55 zł

LITERATURA PIĘKNA

Poeta, który lubił Polaków, śliwownicę i koty

Dzięki wznowionemu przez oficynę mg „Dziadkowi do orzechów” znów wracamy do chwili, gdy podczas Wigilii siedmioletnia Klara i jej braciszek Fred czekają na świąteczne prezenty. Jak zawsze najwspanialszy dostaną od sędziego Droselmajera, zegarmistrza i wynalazcy, poza tym ich chrzestnego ojca; w tym roku jest to wspinały zamek z poruszającymi się figurkami.

Ale pod choinką jest jeszcze jeden prezent – dziadek do orzechów w postaci fikuśnego małego człowieczka o dużej głowie i cienkich, krótkich nóżkach. Włożenie do jego ust orzecha i pociągnięcie za drewniany płaszczyk powoduje rozłupanie skorupki. Figurka bardzo przypada do serca Klarze, jej więc zostaje oddana pod opiekę... Dziewczynka nie wie, że niebawem dziadek zostanie Księciem w Krainie Zabawek.

Dumas, Czajkowski, Kramsztyk

To magiczno-fantastyczne opowiadanie dla dzieci, a właściwie nie tylko dla nich, Ernst Theodor Amadeus Hoffmann wydał po raz pierwszy w Berlinie w 1816 r. Gdy Aleksander Dumas ojciec przetłumaczył rzecz na francuski, a Piotr Czajkowski skomponował doń balet (premiera w Petersburgu w grudniu 1892 r.) literackie cacko już dawno cieszyło się zasłużoną sławą.

Pierwsze polskie wydanie nosiło tytuł „Historia dziadka do orzechów” i powstało już w 1906 r. Dwie dekady później ukazał się przekład Józefa Kramsztyka (podstawa obecnej edycji). Na nim zaś oparte jest najbardziej znane wydanie, opracowane przez Krystynę Kulickowską i zilustrowane przez Jana Marcina Szancera z 1950 r.

Uzupełniając tę wyliczankę: w 2011 r. pojawił się jeszcze kolejny przekład: „Dziadek do Orzechów i Król Myszy” autorstwa Elizy Pieciul-Karmińskiej z ilustracjami Aleksandry Kucharskiej-Cybuch.

Będziesz nazywać się Goldberg

Fantastyczne przygody Klary i Freda wymyślił również poeta, pisarz, krytyk, rysownik, karykaturzysta, malarz-amator, ale też prawnik (to okaże się ważne w tej opowieści) i kompozytor. Urodził się w Królewcu w 1776 r. a jego przodkowie w linii męskiej pochodzili ponoć z polskiej szlachty z rodu Bagieńskich. Może tak było, a może – jako fantasta – E.T.A. Hoffman to po prostu wymyślił.

Faktem jest, że znał język polski, miał polską żonę „Misie” i Polaków oraz ich charakter po prostu lubił. Podobnie jak śliwownicę i koty. Jak inaczej wytłumaczyć fakt, że jako asesor sądowy, niewielki trybik w pruskiej maszynie państwowej wciąż wkiął się w kłopoty. Za rysowanie karykatur przełożonych został przeniesiony w 1802 r. z Poznania do Płocka, a rok później do Warszawy, gdzie obdarzono go funkcją nadawania miejscowym Żydom – niemiecko brzmiących nazwisk. Ciekawe, ilu Goldberków i Goldszmitów, za łapówkę w postaci gąsiora passover sliwovitz, zawdzięczało mu swoje złote miano?

Gdy Francuzi zajęli Warszawę, Hoffman został dyrektorem muzycznym teatru w Bambergu, później w Dreźnie i Lipsku. W 1819 r. znów został uznany za przydatnego państwu: rząd pruski powołał go na członka „komisji specjalnej do śledzenia powiązań, mających na celu zdradę stanu”. Poeta w roli sędziego decydującego o ludzkim żywocie – taki koncept musiał go nieźle ubawić.

Mariusz Grabowski



E.T.A. Hoffman, „Dziadek do orzechów”, wyd. mg, Warszawa 2025, cena 49,90 zł



168 wniosków w „Czyste Powietrze”

Oprac. SK
WFOŚiGW

W sezonie grzewczym smog wciąż stanowi poważny problem na Śląsku. Coraz więcej mieszkańców regionu sięga jednak po realne rozwiązania - korzystając z programu „Czyste Powietrze”.

Województwo śląskie od lat zmagają się z problemem zanieczyszczenia powietrza. Jesienią i zimą, gdy rozpoczyna się sezon grzewczy, w wielu miejscowościach pojawia się gęsty smog, który negatywnie wpływa na zdrowie mieszkańców. Coraz więcej osób zdaje sobie jednak sprawę z tego zagrożenia i podejmuje konkretne działania, by chronić siebie i swoich bliskich - inwestując w nowoczesne, ekologiczne źródła ogrzewania oraz termomodernizację domów.

Jedynym ze sposobów walki jest program „Czyste Powietrze”. W ostatnim tygodniu października 2025 roku mieszkańcy województwa śląskiego złożyli 168 wniosków o dofinansowanie na omawiany projekt. Łączna wartość wnioskowanego wsparcia wyniosła 10 145 021 zł. Dane te pokazują, że zainteresowanie programem w regionie nie słabnie, a mieszkańcy konsekwentnie inwestują w ekologiczne i energooszczędne rozwiązania.

Od początku trwania programu w województwie śląskim złożono już 147 147 wniosków, a łączna kwota wypłaconych dotacji przekroczyła 2 miliardy złotych (dokładnie 2 034 839 484 zł). To imponujący wynik, który potwierdza ogromne zaangażowanie mieszkańców regionu w działania na rzecz czystszej powietrza.

Program „Czyste Powietrze” to ogólnopolska inicjatywa wspierająca właścicieli domów jednorodzinnych w modernizacji ich źródeł ogrzewania oraz poprawie efektywności energetycznej budynków. Dofinansowanie można otrzymać m.in. na wymianę starych pieców i kotłów na paliwo stałe, docieplenie budynków, montaż nowoczesnych systemów grzewczych oraz instalację odnawialnych źródeł energii, takich jak panele fotowoltaiczne.

Województwo śląskie, które od lat zmagają się z problemem smogu, jest jednym z najbardziej aktywnych regionów w realizacji programu. Dzięki tysiącom zrealizowanych inwestycji poprawia się nie tylko jakość powietrza, ale także komfort życia mieszkańców i efektywność energetyczna śląskich domów.

Program „Czyste Powietrze” realnie wspiera walkę ze smogiem i promuje ekologiczne rozwiązania, które służą zarówno środowisku, jak i domowemu budżetowi.



168 wniosków w Programie „Czyste Powietrze”

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



**WFOŚiGW
w KATOWICACH**

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Zbiornik Racibórz Dolny ochroni region?



Przedstawiciele Banku Światowego w Raciborzu omówili m.in. funkcjonowanie zbiornika w czasie powodzi, jego bieżącą pracę oraz znaczenie dla ochrony terenów położonych niżej

Oprac. S.K
Racibórz

Zbiornik Racibórz Dolny modelowym przykładem realizacji inwestycji przeciwpowodziowych. W 2024 roku to właśnie on był kluczowy w zatrzymaniu fali powodziowej w województwie śląskim.

W 2024 roku województwo śląskie zmagają się z jedną z największych powodzi ostatnich lat. Długotrwałe i intensywne opady doprowadziły do gwałtownego wezbrania rzek, w tym Odry i jej dopływów. Wiele miejscowości znalazło się pod wodą, a sytuacja w regionie była bardzo trudna. W tym czasie kluczową rolę w ograniczeniu skutków żywiołu odegrał zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny, który skutecznie ochronił tysiące mieszkańców przed zalaniem. Jego działanie po raz kolejny potwierdziło, jak ważne są inwestycje hydrotechniczne w systemie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego kraju.

Kluczowa rola Raciborza Dolnego

Podczas wizyty przedstawiciele Banku Światowego w Raciborzu omówiono m.in. funkcjonowanie zbiornika w czasie powodzi, jego bieżącą pracę oraz znaczenie dla ochrony terenów położonych niżej. Spotkanie miało na celu podsumowanie doświadczeń oraz rozmowę o dalszej współpracy w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. W wydarzeniu wzięli udział m.in. Przemysław Koperski, wicemi-

nister infrastruktury, Marcin Jarzyński, zastępca prezesa Wód Polskich ds. ochrony przed powodzią i suszą, Grzegorz Swoboda, starosta raciborski oraz Jan Grygier, dyrektor Wód Polskich w Gliwicach.

- Zbiornik Racibórz Dolny to najważniejsza inwestycja współfinansowana ze środków Banku Światowego, która dowodzi skuteczności rozwiązań infrastrukturalnych ograniczających skutki powodzi. Trzeba jednak pamiętać o potrzebie wzmocnienia zabezpieczeń na obszarze przygranicznym Polski i Czech, powyżej zbiornika - podkreślił wiceminister Przemysław Koperski.

O rosnącym znaczeniu inwestycji hydrotechnicznych w kontekście zmian klimatu mówił również Marcin Jarzyński: - Tego typu przedsięwzięcia są dziś niezbędne, by mini-

malizować ryzyko kolejnych powodzi. Kluczowa jest przy tym dobra współpraca wszystkich zaangażowanych stron oraz akceptacja społeczna dla takich projektów - zaznaczył.

Znaczenie zbiornika

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zwrócił uwagę na znaczenie zbiornika nie tylko dla województwa śląskiego, ale także opolskiego i dolnośląskiego:

- Zbiornik Racibórz Dolny zabezpiecza południe kraju przed skutkami wezbrań Odry. Jednocześnie wymaga dalszych działań w rejonie polsko-czeskiego pogranicza. Warto rozważyć kolejne wspólne inwestycje z udziałem Banku Światowego, które chroniłyby mieszkańców obu stron granicy. Takie projekty mogą mieć

również duży potencjał turystyczny i rekreacyjny - powiedział.

W imieniu Banku Światowego głos zabrał Ary Naim, Country Manager for Poland, World Bank Group:

- Dziękujemy za gościnność i merytoryczne spotkanie. Zbiornik Racibórz Dolny to doskonały przykład, jak skutecznie realizować duże inwestycje infrastrukturalne. Chcemy kontynuować wsparcie dla podobnych projektów w przyszłości - podkreślił.

Podczas wizyty przedstawiciele Banku Światowego zwiedzili m.in. budowlę przelewowo-spustową, maszynownię oraz salę monitoringu. Zaprezentowano im również działanie zbiornika w trybie powodziowym, odnosząc się do doświadczeń z ubiegłorocznego wezbrania Odry.



Zbiornik Racibórz może przechwycić falę z Powodzi Tysiąclecia

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

Kupię każdy dom lub mieszkanie. Za gotówkę. Najchętniej do remontu. 732-731-007

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

SPLACIMY Twoje chwilówki i inne długi, zamienimy na jedną niską ratę, 20 lat doświadczenia 733-556-449

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Czechowice-Dziedzice tel. 604 630 556

OCHRONNA z gr. niepełnosprawności Gliwice/Zabrze tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Psar/Gródków tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Sosnowiec tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wojkowice tel. 604 630 556

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, budynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikibielsko.com.pl, 602-496-439

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerek, dywanów. Solidnie! Tel.: 606-274-056.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

WISŁA - Sylwestrowy Kulig z Biesiadą w Kolybie, regionalne menu, Kapela. Tel.503-492-612

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

CZĘŚCI zamienne do ciągników i maszyn rolniczych (polskich, zachodnich i Zetorów) - łożyska, śruby - całowe poleca Rolmozyt Jasienica, Porzeczkowa 14, (33)815-28-89, 600-477-531, 600-477-531

INNE

NAWÓZ NPK 6% - 2350zł, nawóz NPK 8% - 2400zł. Nawóz dowieziemy do klienta bezpłatnie. tel.504-254-314

POLSKIE nawozy NPK 8% - 2280zł, nawóz NPK 6% tzw. Poli-Z 2250zł. Nawóz dostarczymy do domu. Ceny do negocjacji. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011232402
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011429870

Spółka Restrukturyzacje i Konsumenckie Sp. z o.o. („Syndyk”),
która wyznaczona została syndykiem masy upadłości Moniki Piwońskiej („Upadły”) - osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

**ogłasza konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki
własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego,
położonego w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Królowej Jadwigi 29/54**

Podstawowym kryterium przy wyborze oferenta jest wysokość zaoferowanej ceny. Celem konkursu jest wyłonienie nabywcy określonego niżej przedmiotu sprzedaży. Przedmiotem sprzedaży jest:

- własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Królowej Jadwigi 29/54, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr KA1D/00048323/3, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KA1D/00045593/5 („Nieruchomość”)

Cena wywoławcza wynosi:
215.000,00 zł

(słownie: dwieście piętnaście tysięcy złotych, 00/100)

zwany jest dalej: „przedmiotem sprzedaży” lub „Nieruchomością”.
Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty osobiście w biurze Syndyka: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, drogą pocztową lub kurierem **w terminie do dnia 25.11.2025 r. do godz. 14.00**. W przypadku wysłania oferty drogą pocztową lub kurierem, o zachowaniu terminu składania oferty decyduje data wpływu do biura Syndyka. Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna zostać złożona w zapieczętowanej kopercie z czytelnym napisem: **„OFERTA KA1K/GUP-s/301/2025 – KONKURS OFERT NIERUCHOMOŚĆ”**, zaadresowanej na adres biura Syndyka (32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a).
Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpłacenie przez oferenta na rachunek masy upadłości:

Restrukturyzacje i Konsumenckie sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 2A, 32-500 Chrzanów
ING Bank Śląski S.A., nr 88 1050 1445 1000 0090 3222 1070

wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. kwoty **21.500,00 zł** (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset złotych, 00/100), **najpóźniej w terminie do dnia 25.11.2025 r.** (z dopiskiem: „wadium konkurs ofert – KA1K/GUP-s/301/2025”).

Za datę wpływu wadium uważa się dzień uznania kwoty na rachunku masy upadłości. Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu ofert w dowolnym momencie (także po dokonaniu wyboru oferty) lub jego unieważnienia w całości lub w części bez podania przyczyny, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu ofert lub odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny (dopuszcza się możliwość zamknięcia konkursu ofert bez wybrania oferty). Ogłoszenie, a także warunki konkursu (Regulamin konkursu) mogą zostać przez Syndyka zmienione lub odwołane na każdym etapie konkursu bez podania przyczyny.

Wszystkie koszty związane z nabyciem Nieruchomości ponosi nabywca. Rękojmia za wady prawne i fizyczne przedmiotu sprzedaży jest wyłączona.

Ze stanem prawnym przedmiotu sprzedaży, jego opisem i oszacowaniem wraz z dokumentacją związaną z Nieruchomością można się zapoznać i uzyskać dodatkowe informacje w biurze Syndyka pod adresem: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, w dni robocze w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰, tel. kontaktowy: **727 667 676** lub pod adresem e-mail: biuro@konsumenckie.pl

REKLAMA

0011428568

WÓJT GMINY JELEŚNIA INFORMUJE

o umieszczeniu na stronie internetowej Gminy Jeleśnia <http://www.jelesnia.pl> i wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jeleśnia przy ul. Plebańskiej 1 na okres 21 dni, tj. od 5 listopada do 25 listopada 2025 roku, wykazu nr 2/2025 obejmującego nieruchomości położone w Jeleśni, stanowiące własność Gminy Jeleśnia, przeznaczone do sprzedaży

Wójt Gminy Jeleśnia
mgr Anna Wasilewska

REKLAMA

0011429542



PREZYDENT MIASTA KATOWICE OBWIESZCZENIE

**o nadaniu rygoru natychmiastowej
wykonalności decyzji administracyjnej**

Na podstawie art. 108 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 – tj. ze zmianami)

zawiadamiam,

że w dniu 31 października 2025 r. na wniosek Prezydenta Miasta Katowice - zarządcy dróg publicznych w Katowicach, został nadany decyzji Prezydenta Miasta Katowice nr RBDECZRID-0001/2025, z dnia 24 kwietnia 2025 r., znak AB-II.6740.832.2024.DT, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa ulicy Armii Krajowej i ulicy Szarych Szeregów w Katowicach w ramach zadania pn.: „Przebudowa 3 skrzyżowań na ul. Armii Krajowej wraz z infrastrukturą rowerową” rygor natychmiastowej wykonalności z uwagi na interes społeczny.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Katowice – Rynek 13, w pokoju nr 313, III piętro w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA

0011429228



Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
o gospodarce nieruchomościami
(jednolity tekst: Dz. U. z 2024 poz. 1145)
informuje, że

w dniu **7 listopada 2025 r.**, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich przy ulicy Jana Pawła II nr 10 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta www.siemianowice.pl umieszczone zostały **wykazy** lokali mieszkalnych przeznaczonych do zbycia na rzecz najemców.

REKLAMA

0011428968



OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Sosnowca informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia **10.11.2025 r. do dnia 30.11.2025 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy zlokalizowanej przy:

- **ul. Kraszewskiego**, część działki ozn. geod. jako nr 1161/97 obręb 0006 Klimontów,
- **ul. Gwiezdna**, część działki ozn. geod. jako nr 413/49 obręb 0006 Klimontów,
- **ul. Sobieskiego**, część działki ozn. geod. jako nr 3040/2 obręb 0011 Sosnowiec,
- **ul. Biała Przemsza**, część działki ozn. geod. jako nr 3019 obręb 0012 Sosnowiec,
- **ul. Bohaterów Monte Cassino**, część działki ozn. geod. jako nr 2122/6 obręb 0003 Zagórze,
- **ul. Piłsudskiego**, część działki ozn. geod. jako nr 2850 obręb 0011 Sosnowiec,
- **ul. Armii Krajowej**, część działki ozn. geod. jako nr 496/7 obręb 0004 Kazimierz.

REKLAMA

0011428668

AUTOREKLAMA



OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Sosnowca informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20 na okres **od dnia 10.11.2025 r. do dnia 30.11.2025 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy zlokalizowanych w Sosnowcu przy:

- **ul. Romana Dmowskiego / ul. Braci Mieroszewskich**, części działek ozn. geod. nr 1708/1, 1594, 1728/2, 1588/1, 1587, 1585, 1593 oraz 3292/4 obręb 0003 Zagórze,
- **ul. Łódzka**, część działki ozn. geod. nr 1372/14 obręb 0006 Klimontów,
- **ul. Wojska Polskiego**, działka ozn. geod. nr 231 obręb 0012 Sosnowiec,
- **ul. Wspólna**, części działek ozn. geod. nr 3997, 3999, 4000, 4001 oraz 4364 obręb 0011 Sosnowiec.

Jestem snobką. W ogóle od tego nie uciekam. Jestem rozrzutna

Iza Kuna w podcaście „Zza Kulis”



Z ŻYCIA GWIAZD

Marta Nawrocka ma perspektywę

Pierwsza dama RP udzieliła wywiadu „Vivie”. Zapytana o najbliższych, odpowiedziała: - Rodzina jest wszystkim. To nasz fundament, nasze źródło siły i spokoju. Kiedy świat zaczyna wirować, zatrzymujemy się, jesteśmy razem. Dzieci przypominają nam, co jest w życiu ważne. Dają nam perspektywę, której żaden urząd ani tytuł nie zastąpi.

Marcela Leszczak przybrała na wadze

Celebrytka zamieściła ostatnio na Instagramie fotkę z siłowni, na której wyeksponowała umięśniony brzuch. Przy okazji napisała: „Większość swojego życia ważyłam 49 kg przy wzroście 175 cm. Dziś ta waga waha się pomiędzy 53-57. To był taki czas długo przed i po »Top Model«, kiedy pracowałam jako modelka”.

Agnieszka Kaczorowska popełnia ten sam błąd

Doda skomentowała zamieszczenie wokół publicznego romansu Agnieszki Kaczorowskiej i Marcina Rogacewicza. - Ich rodzaj ekspresji uczucia może być drażniący. Zwłaszcza że żyjemy w państwie bardzo samotnych serc, którym nawet już aplikacje nie pomagają, żeby być w związku - powiedziała. I dodała: - Agnieszka popełnia ten sam błąd. Po rozstaniu z mężem ubolewała nad tym, że tak bardzo eksponowała swoje małżeństwo i że już tego więcej nie zrobi. Teraz jest to samo. Więc będzie bolało jeszcze bardziej.



W TELEWIZJI



Marszałek Piłsudski PONIEDZIAŁEK TVP Historia, 12:15

Dziennikarz przeprowadza wywiad z sędziwym marszałkiem. Piłsudski wspomina na swe życie i działalność. W roli młodego Piłsudskiego - Mariusz Bonaszewski, starego gra Zbigniew Zapasiewicz. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Teatr TV: Klub kawalerów
PONIEDZIAŁEK TVP 1, 20:30
Komedię Michała Bałuckiego wyreżyserowała Krystyna Janda, pozyskując dla swej inscenizacji imponującą obsadę. Gwiazdy sceny i ekranu stworzyły galerię postaci, z których każda jest zabawna a łączy je przynależność do tytułowego klubu.

Polska na TAK!

WTOREK TVP 1, 17:35
Plenerowy koncert z Lublina. Artyści - m.in. Natalia Nykiel, Reni Jusis, Mary Spolsky - wykonają największe przeboje kolejnych dekad wolnej Polski w nowoczesnych aranżacjach.

Kos

WTOREK TVP 1, 20:30
Wiosna 1794 roku. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak), a jego tropem podąża rosyjski rotmistrz (Robert Więckiewicz). W tym samym czasie młody chłop (Bartosz Bielenia), szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica. I to właśnie w jego rękach w decydującym momencie będą leżały losy powstania...

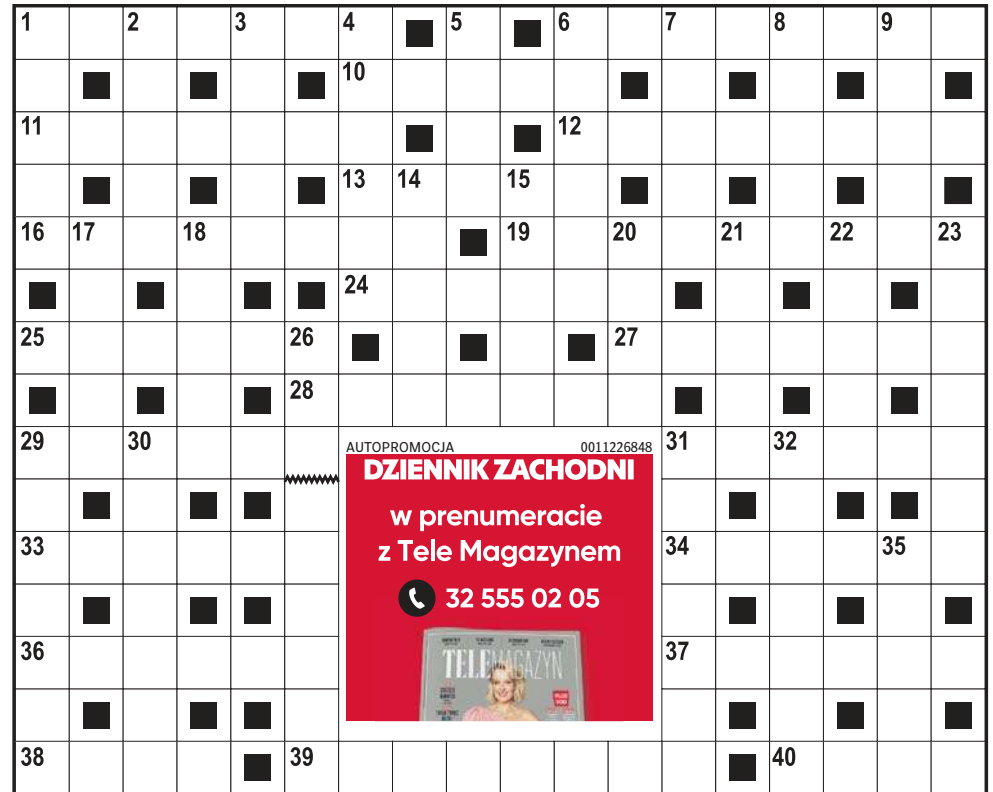
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

- dawniej uczeń gimnazjum lub szkoły średniej,
- przrząd nawigacyjny używany w żeglarskim,
- gdańska dzielnica granicząca z Sopotem,
- np. bal - zabawa i bal - kłoda drewna,
- dawne zmartwienie,
- sportowa lub remontowa,
- rodzaj ulicznego szańca,
- kieruje szpitalnym oddziałem,
- krzew z czarnymi owocami,
- popularna pasta do zębów,
- osobisty dobytek, mienie,
- ślepa na starym mieście,
- nikczemny człowiek,
- gatunek afrykańskiej antylopy,
- nieistotne szczegóły, drobniactwa,
- dawna ozdoba kobiecego kapelusza,
- ... Alva Edison, wynalazca żarówki,
- warzywo w mizerii,
- puszysty ogon wiewiórki,
- zawsze umiera ostatnia,
- boisko przedzielone siatką.

Pionowo:

- tytuł Anglika w dawnych Indiach,
- ... Wschodni, kraj w Azji,
- piłkarski klub z Ostrawy,
- Krzysztof, twórca muzyki filmowej („Dziecko Rosemary”),
- Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
- myśliwska wyprawa w Afryce,
- potocznie niesnaski, kłótnie,



AUTOPROMOCJA 0011226848
DZIENNIK ZACHODNI
w prenumeracie
z Tele Magazynem
☎ 32 555 02 05
TELE MAGAZYN

- wędrowny zespół aktorów,
- nocą usiane gwiazdami,
- polskie piwo bezalkoholowe,
- gorący napój alkoholowy,
- niewielki, szybki okręt patrolowy,
- melodramat z główną rolą Barbry Streisand,
- wytworna, elegancka kobieta,
- dzierżawa lokalu, аренда,

- czeska ciężarówka,
- zachęca do kupna towaru,
- reżyser filmu „Leon zawodowiec”,
- pobierany od odchodów,
- „motoryzacyjne” miasto w stanie Michigan,
- niechęć do czynu, bezwład,
- najemny robotnik rolny,
- Henryk, aktor z serialu „Polskie drogi”.

ROZWIĄZANIE NR 172

S	Z	U	W	A	K	S	M	S	Z	K	L	A	N	K	A		
K	R	F	Z	N	I	C	Z	R	G	O							
L	A	Z	A	R	O	N	M	P	I	E	R	N	A	C	Z		
E	A	Y	A	L	I	B	I	D	A	U							
P	O	D	S	T	E	P	K	C	H	A	L	T	U	R	A		
R	K			S	L	A	W	A			O		C				
M	A	R	A	Z	M	U	O		P	O	T	R	Z	O	S		
N	U			O	S	T	R	Z	E								
S	T	A	T	I	Y												
Z	N																
P	R	A	L	A	T												
A	T																
G	I	E	L	D	A												
A	M																
T	R	A	L			A	W	A	N	T	U	R	A	K	I	T	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz wszystkich swoją energią. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny powiada, że los sprzyja odważnym decyzjom.
Ryby (19.02 - 20.03)
Czas na odpoczynek i refleksję. Zrób coś tylko dla siebie. Horoskop na dziś mówi, że odzyskasz dzięki temu równowagę i spokój ducha.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silne, ale nie daj im sobą rządzić. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ona zna właściwą drogę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać innych ludzi. Horoskop na dziś radzi wykonać to, by osiągnąć cel. Ale pamiętaj też o pokorze.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek wokół pomoże Ci zabrać myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobne kroki poprowadzą do wielkich efektów.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny powiada, że nie będziesz w najwyższej formie.
Panna (23.08 - 22.09)
Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś wyraźnie powiada, że wspólny wysiłek da bardzo dobre efekty.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja przygodom. Wyrusz tam, gdzie serce Cię prowadzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niespodzianki będą miłe...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pojawi się nowy pomysł - nie ignoruj go! Horoskop dzienny wróży, że kreatywność dziś otworzy Ci drzwi do czegoś wielkiego.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Uczucia nabiorą głębi. Horoskop na dziś wyraźnie radzi zatrzymać się na chwilę. To pozwoli zrozumieć, co naprawdę mówi Twoje serce.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Skup się na planach długoterminowych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że cierpliwość i dyscyplina zaprowadzą sukcesem.

MAGAZYN

SPORTOWY24

Duża niespodzianka w Katowicach. Skazywany na porażkę zespół z Gliwic wysoko i zasłużenie wygrał z GKS-em, przerywając mu serię zwycięstw STR. 19



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Piast rozbił GieKSę na Nowej Bukowej

Górník przegrał w Lubinie. Duży wpływ na wynik miał kolejny wielki błąd bramkarza. STR. 19

Ruch Chorzów lepszy od Miedzi. Niebiescy znów liczą się w grze o strefę barażową. STR. 21

Hokeiści pokazali wielkie serce. Kibice znów mogą patrzeć na nich z optymizmem. STR. 23

PKO BP Ekstraklasa, 15. kolejka

*** GKS Katowice - Piast Gliwice 1:3 (0:2)**
0:1 Igor Drapiński (22), 0-20:31:3
0:2 Lukas Klemenz (25-sam.),
0:3 Erik Jirka (75),
1:3 Lukas Klemenz (90)
Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 12.318

*** Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 2:0 (1:0)**
1:0 Leonardo Rocha (13),
2:0 Filip Kocaba (50)
Sędziował Damian Kos (Gdańsk)
Widzów 5.576

*** Korona Kielce - Raków Częstochowa 1:4 (1:2)**
0:1 Adriano Amorim (5),
0:2 Jonatan Braut Brunet (19),
1:2 Dawid Błanik (25),
1:3 Patryk Makuch (90+2),
1:4 Lamine Diaby-Fadiga (90+8-karny)
Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok)
Widzów 12.114

*** Radomiak Radom - Cracovia 3:0 (0:0)**
1:0 Capita (48),
2:0 Jan Grzesik (64),
3:0 Roberto Alves (90+2-karny)
Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork)
Widzów 7.251
*** Lechia Gdańsk - Widzew Łódź 2:1 (0:0)**
0:1 Sebastian Bergier (50),
1:1 Tomasz Bobcek (59),
2:1 Tomasz Bobcek (90+6)
Sędziował Wojciech Myć (Lublin)
Widzów 14.467
*** Motor Lublin - Wisła Płock 1:1 (1:0)**
1:0 Fabio Ronaldo (4),
1:1 Andrias Edmundsson (77)
Sędziował Damian Sylwestrak (Wrocław)
Widzów 10.926
Bartosz Wolski (Motor) niewykorzystał karnego (30)



Młody bramkarz Górnika Zabrze Marcel Łubik popełnił drugi koszmarny błąd w drugim meczu z rzędu

*** Legia Warszawa - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2 (0:1)**
0:1 Krzysztof Kubica (24),
1:1 Ermal Krasniqi (73),
1:2 Andrzej Trubeha (90+4)
Sędziował Karol Arys (Szczecin)
Widzów 22.205
*** Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok 1:2 (1:1)**
0:1 Dimitris Rallis (13),
1:1 Kamil Grosicki (27),
1:2 Oskar Pietuszczyński (90+2)
Sędziował Piotr Lasyk (Bytom)
Widzów 19.867
*** Arka Gdynia - Lech Poznań zakończył się po zamknięciu DZ**

1. Górnik Zabrze	15	29	26-14
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock (b)	14	26	19-10
4. Raków Częstochowa	14	23	20-18
5. Radomiak Radom	15	22	28-24
6. Cracovia	14	22	21-17
7. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
8. Lech Poznań (m)	13	21	22-20
9. Korona Kielce	15	20	16-12
10. Legia Warszawa (p)	14	17	16-15
11. Widzew Łódź	15	17	22-23
12. GKS Katowice	15	17	21-27
13. Pogoń Szczecin	15	17	21-27
14. Motor Lublin	14	16	19-24
15. Arka Gdynia (b)	14	15	10-25
16. Lechia Gdańsk	15	13	25-32
17. Termalica Nieciecza (b)	15	13	19-29
18. Piast Gliwice	13	11	13-16

Miejsca 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do II ligi
Lechia - minus 5 punktów za zaległości finansowe
Następna kolejka (21-24.11) Piątek: Termalica Nieciecza - Arka Gdynia (18), GÓRNIK ZABRZE - Wisła Płock (20.30); **Sobota:** Cracovia - Motor Lublin (14.45), RAKÓW CZĘSTOCHOWA - PIAST GLIWICE (17.30), Legia Warszawa - Lechia Gdańsk (20.15); **Niedziela:** Jagiellonia Białystok - GKS KATOWICE (12.15), Lech Poznań - Radomiak Radom (14.45), Widzew Łódź - Korona Kielce (17.30); **Poniedziałek:** Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin (19).

Zdjęcie weekendu



- Moi piłkarze nie potrafią się cieszyć - mówił Daniel Mysliwiec. Trener Piasta w Katowicach inicjował fetę po strzelanych przez swój zespół bramkach



Rafał Musiał
Portal X: @Rafal_Musial

PISZCZEK CHALLENGE

Łukasz Piszczek zdecydowanie ma to, co mężczyźni mieć powinni. Jak medialna wieść głosi były reprezentant Polski opuści dziś strefę komfortu, by podjąć się pierwszego prawdziwego trenerskiego wyzwania. I to od razu w miejscu, w którym znajduje się jakaś żyła wodna przynosząca pecha. Czterdziestolatek postanowił zamienić Goczałkowice-Zdrój, gdzie cieszy się statusem piłkarskiego bożka, na Tychy, by wejść na ławkę tamtejszego GKS-u. Przeżywającego gigantyczną sportową zapaść, rozpaczliwie broniącego się przed spadkiem do II ligi, notującego przygnębiający odpływ kibiców z trybun i posiadającego właściciela, który sukcesami w posiadanych przez siebie klubach raczej pochwalić się nie może. Widać to także w Tychach - każdy kolejny szkoleniowiec otrzymuje dwa lata na zrealizowanie celu w postaci awansu. Potem jest rozczarowa-

nie i pojawia się kolejne nazwisko i kolejny plan dwuletni... Trenerskie ambicje zawodnika, który należał do legendarnego polskiego tercetu Borussia Dortmund, nie są tajemnicą. Doświadczenia zbierane w roli asystenta w Bundeslidze i zarządzanie goczałkowskim LKS-em doprowadziły już Piszczka do pozycji, w której był rozważany jako członek sztabu reprezentacji. Taką propozycję odrzucił tłumacząc, że czas na samodzielną pracę. W przestrzeniach internetu modne są wyzwania określane z angielskiego jako challenge. Czasem mają cel szczytny, czasem rozrywkowy, bywają też takie po prostu głupie. Gdyby przyłożyć miarę do decyzji Piszczka wyskoczyłaby zapewne kategoria wysokiego ryzyka. Sytuacja w Tychach przypomina bowiem tę sprzed lat z Katowic, gdy typowany do walki o awans GKS spadł z ligi. Ewentualny sukces zbuduje mu jednak solidną trampolinę do kolejnych wyzwań, pewnie już w Ekstraklasie. Wychodzi więc na to, że do wygrania ma więcej niż do przegrania. ©

Betclic 1. Liga, 16. kolejka

*** Ruch Chorzów - Miedź Legnica 3:1 (2:1)**
0:1 Daniel Standlik (13),
1:1 Marko Kolar (33),
2:1 Patryk Szwedzik (44),
3:1 Mohamed Mezghrani (67)
Sędziował Szymon Łęży (Namysłów)
Widzów 9.346

*** GKS Tychy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:2 (1:2)**
0:1 Rafał Adamski (4),
0:2 Mateusz Szczepaniak (19),
1:2 Daniel Rumin (24)
Sędziował Grzegorz Kawalko (Olsztyn)
Widzów 2.545

*** Śląsk Wrocław - Polonia Bytom 2:3 (0:2)**
0:1 Lucjan Zieliński (2),
0:2 Jakub Arak (28),
1:2 Besar Halimi (53),
1:3 Kamil Wojtyra (77),
2:3 Marc Llinares (87)
Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 16.158

*** Odra Opole - Górnik Łęczna 3:1 (1:1)**
1:0 Kacper Przybyłko (8),
1:1 Rafa Santos (20),
2:1 Filip Kendzia (69),
3:1 Adrian Purzycki (87-karny)
Sędziował Sebastian Krasny (Kraków)
Widzów 3.600
*** Znicz Pruszków - Chrobry Głogów 0:2 (0:0)**
0:1 Kacper Laskowski (63),
0:2 Piotr Janczukowicz (90+5)
Sędziował Mariusz Myszka (Stalowa Wola)
Widzów 800
*** Wisła Kraków - Polonia Warszawa 1:2 (1:1)**
0:1 Robert Dadok (10),
1:1 Angel Rodado (16-karny),
1:2 Dave Gnaase (79)
Sędziował Mateusz Piszczek (Katowice)
Widzów 27.613

*** ŁKS Łódź - Puszcza Niepołomice 0:3 (0:1)**
0:1 Olaf Korczakowski (32),
0:2 Olaf Korczakowski (72),
0:3 Kosei Iwao (78)
Sędziował Łukasz Szczech (Warszawa)
Widzów 6.106
*** Stal Mielec - Pogoń Siedlce 0:0**
Sędziował Aleksander Borowiak (Poznań)
Widzów 1.253
*** Wiczyza Kraków - Stal Rzeszów 1:2 (0:0)**
1:0 Karol Fila (69),
1:1 Seif Darwish (77),
1:2 Krystian Wachowiak (90)
Sędziował Leszek Lewandowski (Zabrze)
Widzów 600
1. Wisła Kraków 16 38 44-14
2. Pogoń Grodzisk Maz. (b) 16 31 34-23
3. Chrobry Głogów 16 28 23-14
4. Polonia Bytom (b) 16 27 25-18
5. Śląsk Wrocław (s) 16 27 28-25
6. Ruch Chorzów 16 24 25-24
7. Stal Rzeszów 16 24 26-27
8. Wiczyza Kraków (b) 16 23 33-25
9. Polonia Warszawa 16 23 25-26
10. Odra Opole 16 22 18-18
11. ŁKS Łódź 16 21 24-26
12. Miedź Legnica 16 21 24-33
13. Pogoń Siedlce 16 21 21-17
14. Puszcza Niepołomice (s) 16 18 18-18
15. Stal Mielec (s) 16 13 19-31
16. GKS Tychy 16 12 22-34
17. Górnik Łęczna 16 10 19-33
18. Znicz Pruszków 16 10 16-38
Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclic 2. Ligi.
Następna kolejka (21-24.11) Piątek: Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica (18), Pogoń Grodzisk Maz. - Śląsk Wrocław (20.30); **Sobota:** POLONIA BYTOM - Stal Mielec (19.30), Stal Rzeszów - GKS TYCHY (19.30), Chrobry Głogów - Wiczyza Kraków (19.30); **Niedziela:** RUCH CHORZÓW - Znicz Pruszków (12), Pogoń Siedlce - Wisła Kraków (14.30), Górnik Łęczna - ŁKS Łódź (17), Polonia Warszawa - Odra Opole (19.30).



Mecz Ruchu z Miedzią oglądało tylko 9.346 kibiców. To była druga najniższa frekwencja w tym sezonie na Śląskim

Nowy chętny na zakup akcji Zagłębia Sosnowiec. To fundacja z Dąbrowy Górniczej?

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Sosnowiecki Urząd Miejski nie ujawnia nazwy tajemniczego oferenta, ale trop prowadzi do Fundacji z Dąbrowy Górniczej, która została zarejestrowana w marcu 2025 roku.**

5 listopada 2025 roku, jako pierwsi poinformowaliśmy, ile złożono wniosków o dopuszczenie do udziału w przetargu na akcje Zagłębia Sosnowiec, w dodatkowym terminie, który

minął 31 października. Oprócz znanych już wcześniej dwóch oferentów, pojawił się trzeci. UM Sosnowiec nie ujawnił jego danych. Tak było też poprzednio w przypadku dwóch pierwszych, którzy zostali ujawnieni dopiero poprzez złożenie wniosku o udostępnienie informacji publicznej.
- Taka możliwość jest też w przypadku trzeciego oferenta - przekazał rzecznik UM Sosnowiec Rafał Łysy.
Wcześniej oferty na akcje Zagłębia Sosnowiec złożyły dwie firmy - KB Partner sp. z o.o. oraz



Marek Koźmiński chce kupić Zagłębie Sosnowiec

Profi Investment sp. z o.o. Profi Investment z Sosnowca to firma, której prezesem jest były piłkarz Zagłębia Grzegorz Książek, teraz prezes Stowarzyszenia Byłych Piłkarzy i Sympatyków Zagłębia Sosnowiec.
Prezesem KB Partner z Krakowa jest były reprezentant Polski - Marek Koźmiński.
Nieoficjalnie wiadomo, że trzecim oferentem jest Fundacja Zagłębie Talentów z Dąbrowy Górniczej zarejestrowana 4 marca 2025 roku. Jej prezesem jest 36-letni Andrzej Wywiół.

Po tym, jak napisaliśmy, co wynika z otwarcia kopert z ofertami na zakup akcji Zagłębia, prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński napisał na Facebooku: „Wpłynęła trzecia oferta, która jest właśnie analizowana. Z całą trójką będą prowadzone dalsze negocjacje, a te chcemy w listopadzie zakończyć. Zapytacie skąd dodatkowy termin? Na wniosek dwóch dotychczasowych oferentów zlecono aktualizację wartości spółki, a to spowodowało konieczność wyznaczenia dodatkowego terminu składania ofert”.

W komentarzach nie brakuje obaw kibiców dotyczących ewentualnego oddania klubu niepewnemu właścicielowi. W jednym z nich czytamy: „Ostatnie informacje o wpłynięciu trzeciej oferty w przetargu, rzekomo od Fundacji z Dąbrowy Górniczej, budzą poważne obawy i niestety tylko wzmacniają wrażenie, że mamy do czynienia z grą pozorów”.
- W komisji (przetargowej - red.) jest przedstawiciel kibiców, więc skąd wrażenie i obawy?” - odpisał prezydent miasta. ©

PKO Ekstraklasa Piast Gliwice rozbił GKS Katowice na jego stadionie

NIE DA SIĘ WYGRAĆ CZTERY RAZY Z RZĘDU? DERBY TO POTWIERDZIŁY

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

GKS Katowice	1 (0)
Piast Gliwice	3 (2)

Bramki
0:1 Igor Drapiński (23),
0:2 Lukas Klemenzen (26-sam.),
0:3 Erik Jirka (75),
1:3 Lukas Klemenzen (90)

GKS Strączek - Wasielewski, Kuusk (58. Czerwiński), Jędrzych, Klemenzen, Galan - Markovic (79. Łukasik), Kowalczyk (7. Milewski), Bosch (58. Wędrchowski), Nowak - Zrelak (58. Szkurin).
Trener: Rafał Górak.
Statystyki Strzały celne **3**, niecelne **6**, rogi **3**.

Piast Plach - Twumasi, Rivas, Drapiński, Lewicki (74. Czerwiński) - Diczek, Tomaszewicz, Vallejo (74. Sanca), Barkowski (85. Mokwa), Jirka (85. Leśniak) - Felix (59. Lokilo). Trener: Daniel Myśliwiec.
Statystyki Strzały celne **6**, niecelne **11**, rogi **3**.

Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 12.318

- W ekstraklasie nikt nie jest w stanie wygrać czterech spotkań z rzędu - stwierdził przed meczem z GKS Katowice trener Piasta Daniel Myśliwiec. Szkoleniowiec gliwiczian nawiązał w ten sposób do serii ekipy Rafała Góraka, która w dodatku w trzech ostatnich występach strzeliła dziewięć goli przy dwóch straconych.

Klub z Okrzei przyjeżdżając na Nową Bukowę musiał szukać jakiegokolwiek optymistycznego punktu zaczepienia, bo zarówno sytuacja w tabeli, jak i gra Piasta, były ze sobą nierozzerwalnie związane. Zaledwie jedno zwycięstwo w ogóle i zaledwie dwa punkty zdobyte w sześciu występach wyjazdowych mówiły same za siebie.

- GKS jest mocny, przewidywalny, znam model gry drużyny trenera Rafała Góraka. Mamy mnóstwo pomysłów, żeby wygrać - podkreślał Myśliwiec.

Zdecydowanymi faworytami sobotniego późnowieczornego starcia byli gospodarze.

- Naszym największym błędem byłoby zaniedbanie czegośkolwiek, albo zlekceważenie rywali w jakiś sposób. To jak strzał w kolano - przestrzegał jednak Rafał Górak.

Jedyną zmianą w jedenastce GKS w porównaniu do poprzedniego meczu była obecność Mateusza Kowalczyka. Pomocnik reprezentacji U-21 zagrał jednak



Lukas Klemenzen (w środku) dwukrotnie posłał piłkę do tej samej siatki. W pierwszej połowie oznaczało to gola samobójczego, w drugiej trafienie na otarcie łez



Piłkarze Piasta Gliwice wygrali drugi mecz w tym sezonie, a pierwszy na wyjeździe. Zespół Daniela Myśliwca sukces zawdzięcza skuteczności i konsekwencji w obronie

tylko siedem minut, po czym zszedł z kontuzją pleców.

Piast walczył twardo, kości trzeszczały, ale w 23 minucie osiągnął cel. Wrzut z autu Patryka Diczka wywołał chaos w polu karnym i Igor Drapiński strzelał z 11 metrów pod poprzeczkę dla gości prowadzenie. A 180 sekund później było już 0:2! Tym razem wrzutka Erika Jirki zamieniła się w asystę dla samobójczego uderzenia Lukasa Klemenzena. GKS i jego kibice znaleźli się w stanie szoku.

Katowiczanie zdołali się jednak z niego otrząsnąć i zaatakowali. Występująca bez Jakuba Czerwińskiego obrona Piasta spi-

sywała się jednak bez zarzutu. Dopiero tuż przed końcem pierwszej połowy kontra sprawiła defensywie gości wielkie problemy zakończone starciem Adama Zrelaka z Juanderem Rivasem i Jakubem Lewickim, które Paweł Raczkowski zinterpretował jako faul. Po analizie VAR odwołał jednak rzut karny i do przerwy było 0:2.

A po niej GKS wciąż nie znajdował sposobu na sforsowanie oporu rywali. Rafał Górak po niespełna 60 minutach gry dokonał potrójnej zmiany. Na niewiele to się zdało. Piast punkty trzymał już mocno w garści, a na kwadrans przed końcem zadał roz-

strzygające trafienie. Błyskawiczna kontra zakończyła się dośrodkowaniem Hermana Barkowskiego i pewnym trafieniem Erika Jirki.

W 90 minucie na otarcie łez Lukas Klemenzen trafił drugi raz do tej samej siatki, ale było to wszystko na co w sobotę stać było katowiczian.

Po meczu zapytaliśmy Daniela Myśliwca o długość kontraktu, czyli kwestię, której do tej pory skrupulatnie unikał.

- Zajrzałem do niego, ale już zapomniałem co tam jest wpisane - próbował żartować. - Ale będę w Piaście na długo - dodał po chwili. ©©

Górnik nie przypominał Górnika. Koszmar bramkarza

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Zagłębie Lubin	2 (1)
Górnik Zabrze	0

Bramki
1:0 Leonardo Rocha (13),
2:0 Filip Kocaba (50)

Zagłębie Burić - Orlikowski (86. Grzybek), Nalepa, Michalski, Yakuba - Kolan (90+4. Makowski), Kocaba - Reguła (70. Szmyd), Radwański (70. Sypek), Lucić - Rocha (70. Kosisidis). Trener: Leszek Ojzyński.
Statystyki Strzały celne **3**, niecelne **3**, rogi **1**.

Górnik Łubik - Olkowski (55. Krmet), Janicki, Josesma, Janża - Ambros, Donio (55. Zahović), Kubicki - Sow (76. Abdullahi), Chłari (66. Lukoszek) - Liseth (76. Barbosa). Trener: Michał Gasparik.
Statystyki Strzały celne **2**, niecelne **13**, rogi **12**.

Sędziował Damian Kos (Gdańsk)
Widzów 5.576

To był kolejny bardzo trudny test dla liderów z Zabrza. Górnik w piątkowy wieczór zmierzył się z Zagłębiem w Lubinie, gdzie od początku sezonu nikomu nie udało się wygrać. Drużyna prowadzona przez Leszka Ojzyńskiego w sześciu domowych próbach wygrała i remisowała po trzy razy. Co więcej Miedziowi w ostatnich ośmiu spotkaniach przegrali tylko raz. Ekipa Michała Gasparika też jednak miała za sobą poważne liczby - siedem spotkań bez porażki, z czego pięć zwycięskich.

Widowisko zapowiadało się przednio. Spotkały się przecież dwa zespoły z największym dorobkiem strzeleckim w obecnych rozgrywkach. Zabranie mieli jednak problem - za cztery żółte kartki pauzował będący w znakomitej formie i powołany do czeskiej reprezentacji Patrik Hellebrand. Do linii obrony wrócił po drobnej kontuzji Rafał Janicki, za-

brakło za to świeżo upieczonego kadrowicza Krzypina Szcześniaka.

- Chcemy zagrać ofensywnie, a Paweł Olkowski świetnie się do tego nadaje i bardziej pasuje do pomysłu - tłumaczył Michał Gasparik.

Wszystkie plany Górnika mocno skomplikowały się w 13 minucie. Wyjątkowo pechowej dla Marcela Łubika. Bramkarz zabran wypuścił z rąk piłkę lekko uderzoną przez Leonardo Rochę i Portugalczyk wepchnął ją do siatki. To drugi z rzędu poważny błąd górnika kadry U-21: w poprzedniej kolejce w meczu z Arką też sprezentował rywalom gola.

- Zapominam o błędzie i patrzę do przodu. Jesteśmy w stanie wygrać ten mecz - stwierdził w przerwie Marcel Łubik.

Ten optymizm był jednak budowany mocno na wyrost, bo zabranie mieli za sobą najsłabsze 45 minut tej jesieni. Monotonne tempo akcji ułatwiało zadanie lubińskiej defensywie.

- Wiedzieliśmy, że to jest taki mecz, w którym nie możemy stracić pierwszego gola. Tak się niestety stało, Zagłębie się cofnęło i było ciężko - analizował Michał Gasparik. - Może coś by się jeszcze wydarzyło, gdybyśmy trafili do pustej bramki, a nie w poprzeczkę.

Czy drugi z rzędu poważny błąd Marcela Łubika może zwiastować zmianę bramkarza?

- Ja nie lubię dużych zmian. On jest młody i uczy się na błędach, ostatnio wynik był lepszy, teraz przegraliśmy. Zobaczmy jak będzie, trener bramkarzy widzi czasem więcej, rozmawia z nimi. Będziemy analizować - stwierdził spokojnie Gasparik.

Po przerwie na reprezentację zabranie zmierzają się u siebie w spotkaniu na szczycie z Wisłą Płock. ©©



Zabranie zostali powstrzymani w Lubinie przez Zagłębie. Defensywa gospodarzy grała bardzo pewnie

PKO Ekstraklasa Częstochoianie wygrali trzeci ligowy mecz z rzędu

RAKÓW KONTYNUUJE ŚWIETNĄ PASSE.

BRAMKA I ASYSTA AMORIMA W KIELCACH

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Korona Kielce	1 (1)
Raków Częstochowa	4 (2)

Bramki
0:1 Adrian Amorim (5), 0:2 Jonatan Braut Brunes (20), 1:2 Dawid Błanik (25), 1:3 Patryk Makuch (90+2), 1:4 Lamine Diaby-Fadiga (90+8-karny)

Korona Dziekoński - Rubezić, Sotiriou, Resta-Popov (59. Zwoźny), Remacle (72. Kamiński), Svetlin, Matuszewski (72. Pięczek) - Davidović, Błanik (77. Długosz) - Nikołow. Trener: Jacek Zieliński.
Statystyki Strzały celne 2, niecelne 10, rogi 5.

Raków Zych - Konstantopoulous (46. Pierko), Racovitán, Svarnas - Tudor, Struski, Repka, Amorim (70. Barath) - Brunes (78. Makuch), Bulat (78. Seck) - Rondić (56. Diaby-Fadiga). Trener: Marek Papszun.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 2, rogi 0.

Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok).
Widzów 12.114

Raków nie zwalnia tempa. Podopieczni trenera Marka Papszuna wygrali trzeci ligowy mecz z rzędu, a we wszystkich rozgrywkach było to ich już szóste spotkanie bez porażki. W ostatnich 12. pojedynkach częstochowianie przegrali tylko raz. „Medaliki” świetnie zaczęły potyczkę z Koroną, z którą ostatnio zwykle remisowały mecze.



Piłkarze Rakowa szybko objęli w Kielcach prowadzenie po strzale Adriano Amorima

Już w 5 minucie Adrian Amorim rozegrał szybko piłkę z Oskarem Repką i wbiegł w pole karne, a następnie strzałem ostrego kąta pokonał bramkarza Xaviera Dziekońskiego, który wcześniej był zawodnikiem Rakowa. Później po dalekim wybieciu przez Oliwiera Zycha piłka trafiła pod nogi Amorima. Brazylijczyk wygrał fizyczne starcie z rywalem i wyłożył futbolówkę Jonatanowi Brautowi Brunesowi, a Norweg dopełnił formalności. Kielczanie, którzy nie wygrali już pięciu ligowych spotkań z rzędu, ruszyli do odrabiania strat i szybko zdobyli kontakto-

wego gola. Władimir Nikołow uciekł obrońcom Rakowa i podał do Dawida Błanika, a najlepszy strzelec Korony zdobył swoją szóstą bramkę w tym sezonie. W końcówce I połowy gospodarze mocno przycisnęli częstochowian i kilka razy pod bramką gości było bardzo gorąco, ale Raków utrzymał prowadzenie do przerwy. Po zmianie stron Korona atakowała próbując doprowadzić do remisu, ale do piłkarze Papszuna mieli lepsze okazje strzeleckie. Na początku II połowy Brunes minął już Dziekońskiego i dośrodkował do Amorima, ale

ten zmarnował tę sytuację. Później Norweg groźnie strzelał z dystansu, jednak trafił w boczną siatkę. W samej końcówce sam na sam z bramkarzem był Patryk Makuch, lecz przegrał ten pojedynek. Rosły napastnik „Medalików” wyciągnął z tego wnioski w doliczonym czasie gry w trudniejszej sytuacji lekko przerzucił piłkę nad Dziekońskim zdobywając trzeciego gola. Zwycięstwo Rakowa w ostatniej minucie doliczonego czasu gry przypieczętował Lamine Diaby-Fadiga. Francuz wykorzystał rzut karny podyktowany po faulu na nim po interwencji sędziów VAR. ©

Papszun zadowolony z remisu ze Spartą Praga

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Raków wciąż pozostaje niepokonany w Lidze Konferencji UEFA i w tabeli tych rozgrywek plasuje się najwyżej z polskich ekip.

Piłkarze Rakowa po raz drugi w europejskich pucharach pojechali za naszą południową granicę i po raz drugi zremisowali na wyjeździe - tym razem z najbardziej utytułowaną czeską drużyną. Sparta miała przewagę, ale częstochowianie dobrze się bronili i też mieli swoje okazje. - Mecz w Pradze z tak mocną drużyną, przy wypełnionych trybunach, był dla nas dużym doświadczeniem. Mam nadzieję, że to zapoczentuje w przyszłości. Myślę, że pokazaliśmy się z niezłej strony, jako zespół zdyscyplinowany, walczący, szukający swojej szansy. Trzy okazje do zdobycia gola mieliśmy bardzo kla-

rowne. Sparta też je stworzyła, była dłużej przy piłce. Kręciło się to wokół remisu, z którego jesteśmy zadowoleni. Dopisujemy punkt do swoich zdobyczy i jedyliśmy dalej - powiedział trener Marek Papszun po meczu. ©

LIGA KOFERENCJI UEFA
● **Sparta Praga - Raków Częstochowa 0:0**
Sędziował Joonas Jaanovits (Estonia)
Widzów 17.688
Raków Zych - Tudor, Racovitán, Svarnas - Ameyaw (79. Konstantopoulous), Repka, Struski, Pierko (62. Amorim) - Makuch (46. Diaby-Fadiga), Brunes (82. Rondić), Bulat (62. Barath).
● **NK Celje - Legia Warszawa 2:1 (0:1)**
Bramki 0:1 Kacper Urbański (77), 1:1 Nikita Josifow (72), 2:1 Zan Karnicnik (77).
● **Rayo Vallecano - Lech Poznań 3:2 (0:2)**
Bramki 0:1 Luis Palma (11), 0:2 Antoni Kozubal (39), 1:2 Işıl Palazon (58), 2:2 Jorge De Frutos (83) 3:2 Alvaro Garcia (90+4).
● **Shkëndija Tetowo - Jagiellonia Białystok 1:1 (0:0)**
Bramki 1:0 Liridon Latifi (49), 1:1 Sergio Lozano (90+10). ● ● ● Jesus Imaz (90+6 Jaga). Po 3. kolejkach w tabeli LK 12. jest Raków i 14. Jagiellonia - po 5 pkt, 23. Lech i 25. Legia - po 3 pkt.



Michael Ameyaw był najlepszym graczem Rakowa w Pradze

Udany debiut trener Włodarskiego w Podbeskidziu. Przerwana seria Rekordu

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. W 16. kolejce Betclit 2. Ligi ostatni w tabeli GKS Jastrzębie wysoko przegrał ze Stalą Stalowa Wola.

Działacze Podbeskidzia po zwolnieniu Krzysztofa Brede przez miesiąc szukali nowego szkoleniowca. W październiku Górali prowadził asystent poprzedniego trenera Tomasz Pawliczak, który w czterech meczach zdobył 4 pkt notując zwycięstwo, remis i dwie porażki. Nowym opiekunem został Marcin Włodarski, który wcześniej pracował w Zagłębiu Lubin, a także prowadził juniorskie reprezentacje Polski. 43-letni trener podpisał z bielskim klubem umowę do końca przyszłego sezonu, a w swoim debiucie na ławce Górali ograł Resovię. Festiwal strzelecki na Stadionie Miejskim zaczął Oskar Klisiewicz wykorzystując podanie



Marcin Włodarski zadebiutował w roli trenera Podbeskidzia

Krzysztofa Kolanko. Później w polu karnym gości faulowany był Marcin Biernat i sam wymierzył sprawiedliwość, a w doliczonym czasie gry Klisiewicz wykorzystał fatalny błąd bramkarza Resovii. W Szczecinie dobiegła końca dobra passa Rekordu, który w czterech poprzednich meczach zanotował dwa zwycię-

stwa i dwa remisy. Kluczowe dla losów meczu okazały się stałe fragmenty gry, po których gospodarze strzelili dwie bramki. W poprzednim sezonie bielszczanie również przegrali na wyjeździe ze Świtem 2:3, choć, podobnie jak teraz, prowadzili 2:1. Jedenastej porażki w tym sezonie doznał GKS Jastrzębie, któ-

ry w meczu przyjaźni aż 1:5 uległ u siebie Stali Stalowa Wola. - Przegraliśmy wysoko z drużyną zdecydowanie lepszą pod każdym względem, począwszy od każdej formacji, a skończywszy na umiejętnościach indywidualnych. Od początku meczu mieliśmy nieodparte wrażenie, że gra drużyny juniorów z mężczyznami, tak duża była różnica w sile fizycznej poszczególnych zawodników - powiedział Krzysztof Górecko, trener jastrzębian, którzy wciąż czekają na pierwszą ligową wygraną w tym sezonie.

BETCLIT 2. LIGA - 16. KOLEJKA
* **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Resovia 3:0 (1:0)**
Bramki 1:0 Lucjan Klisiewicz (2), 90, 2:0 Marcin Biernat (50-karny), 3:0 Lucjan Klisiewicz (90)
Sędziował Karol Wójcik (Siedlce)
Podbeskidzie Forenc - Kolanko (62. Sitek), Ściuk, Biernat, Majsterek, Gach - Urynowicz (77. Szumilas), Kizyma (90+4. Zawada), Takać (62. Piątek), Martosz - Klisiewicz (90+4. Osyra). Trener: Marcin Włodarski.

* **GKS Jastrzębie - Stal Stalowa Wola 1:5 (0:2)**
Bramki 0:1 Dawid Wolny (19), 0:2 Jakub Niedbala (36), 1:2 - Kamil Koczy (57), 1:3 Dawid Wolny (64), 1:4 Bartłomiej Kukulowicz (82), 1:5 Krystian Lelek (83)
Sędziował Błażej Syropiatko (Szczecin)
GKS Jastrzębie Neugebauer - Mroczko, Bednorz, Wybraniec, Gościński - Tomal (59. Jakuc), Baranowicz, Maszkowski, Gromek (46. Gębala), Koczy - Bykowski (46. Kąkolewski). Trener: Krzysztof Górecko.
* **Świt Szczecin - Rekord Bielsko-Biała 3:2 (1:2)**
Bramki 1:0 Kacper Wojdak (20), 1:1 Daniel Ściślak (28), 1:2 Jakub Ryś (44), 2:2 Krzysztof Ropski (63), 3:2 Kacper Wojdak (73)
Sędziował Paweł Horozaniecki (Żary)
Rekord Kaczorowski - Pawłowski (87. Poznański), Boczek, Sobociński, Żyrek - Śliwka (66. Tekieli), Ryś, Ściślak (80. Wyroba), Ciucka, Klichowicz (66. Łaski) - Świdzki. Trener: Dariusz Rucki.
POZOSTAŁE WYNIKI Chojniczanka Chojnice - Unia Skierzwice 1:2 (0:1), Sandecja Nowy Sącz - Sokół Kielec 2:1 (0:1), Warta Poznań - Podhale Nowy Targ 2:0 (0:0), Hutnik Kraków - Olimpia Grudziądz 2:2 (1:1).
Mecz **KKS 1925 Kalisz - Zagłębie Sosnowiec** zakończył się po zamknięciu wydania DZ. Mecz **ŁKS Łódź - Śląsk II Wrocław** dzisiaj o godz. 17.

1. Unia Skierzwice (b)	16	34	33-18
2. Olimpia Grudziądz	16	32	31-21
3. Warta Poznań (s)	16	32	29-19
4. Podhale Nowy Targ (b)	16	26	16-13
5. Świt Szczecin	16	25	30-28
6. Stal Stalowa Wola (s)	16	24	33-24
7. Sandecja Nowy Sącz (b)	16	23	24-25
8. Resovia Rzeszów	16	22	22-20
9. Zagłębie Sosnowiec	15	22	19-21
10. Podbeskidzie	16	21	25-28
11. Rekord Bielsko-Biała	16	20	24-26
12. Sokół Kielec (b)	16	19	31-29
13. Śląsk II Wrocław (b)	15	19	26-24
14. Chojniczanka Chojnice	16	18	23-28
15. Hutnik Kraków	16	17	24-26
16. KKS Kalisz	15	16	16-21
17. ŁKS II Łódź	15	8	13-28
18. GKS Jastrzębie	16	5	13-35

Miejsca 1-2. - awans do I ligi, 3-6. - baraże o awans, 13-14. - baraże o II ligę, 15-18. spadek do III ligi.

Następna kolejka (14-16.11)
Piątek: Stal - Hutnik (17); **Sobota:** Sokół - ŁKS II (13), Olimpia - Świt (16); **Niedziela:** Podhale - PODBESKIDZIE (12), Śląsk II - JASTRZĘBIE (12), REKORD - Chojniczanka (13), Unia - Kalisz (16), Resovia - Warta (19.30).
Mecz **ZAGŁĘBIE - Sandecja** zaplanowany na 15.11 został przełożony. ©

PKO Ekstraklasa Waldemar Fornalik ograł byłego szkoleniowca Ruchu

Niebiescy poszli za ciosem i znów wygrali mecz na Stadionie Śląskim

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Ruch Chorzów	3 (2)
Miedź Legnica	1 (1)

Bramki
0:1 Daniel Stanclik (13),
1:1 Marko Kolar (33),
2:1 Patryk Szwedzik (44),
3:1 Mo Mezghrani (67)

Ruch Gradecki - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Lukić ■, Karasiński (81. Komor) - Mezghrani, Szwoch, S. Szymański ■ (81. Ventura), Nagamatsu, Szwedzik ■ (81. Nono) - Kolar. Trener Waldemar Fornalik.

Miedź Wrąbel - Bochnak (73. Czyborra), Kwieciński ■ (55. Grudziński), Jovicić ■, Stepiński, Kuczek - Mioc (55. Cordoba ■), Serafin ■, Letniowski (67. Petrović), Antonik ■ - Stanclik (67. Mansfeld). Trener Janusz Niedzwiedz.

Sędziował Szymon Łężny (Namysłów)
Widzów 9.346

Trener Waldemar Fornalik pokonał na Superauto.pl Stadionie Śląskim byłego szkoleniowca chorzowian Janusza Niedzwiedzia prowadzącego teraz Miedź. Niebiescy poszli za ciosem i wygrali szósty w tym sezonie mecz w Kotle Czarownic przerywając serię trzech ligowych spotkań legniczan bez porażki.

- Myślę, że zagraliśmy naprawdę dobry mecz. Konsekwentny. Było dużo zaangażowania, determinacji. Zawodnicy pokazali, że są drużyną - powiedział Fornalik na konferencji prasowej.

Pojedynek sąsiadów w tabeli lepiej zaczęła Miedź. Legniczanie po główce Daniela Stanclika umieścili piłkę w siatce, ale sędzia nie uznał gola, bo wcześniej dośrodkowana z rogu przez Jakuba



Ruch kiepsko zaczął mecz z Miedzią, ale po pół godzinie gry przejął inicjatywę na boisku i wygrał zasłużenie. Ich triumf przypieczętował Mo Mezghrani strzelając trzeciego gola

Serafina futbolówka przekroczyła końcową linię boiska. Niebiescy nie wyciągnęli z tej sytuacji żadnych wniosków i za chwilę przegrywali 0:1. Tym razem z lewej strony zacentrował Kamil Antonik, a Stanclik znów wyskoczył wyżej od stoperów chorzowian i popisał się celną główką.

- Przegrywaliśmy 0:1 i to nie zniechęciło drużyny do dobrej gry, kontynuowania ataków, które przyniosły efekt. Były też trudne momenty, bo Miedź ma dużą jakość i zwycięstwa nad Wisłą czy Wieczystą to pokazały - stwierdził szkoleniowiec Ruchu.

Niebiescy starali się odpowiedzieć, ale po dośrodkowaniu Martina Konczkowskiego Shuma Nagamatsu główkował tuż obok słupka, a uderzenie z dystansu

Szymona Szymańskiego choć celne, było za słabe, by zaskoczyć Jakuba Wrąbła. Gospodarze w końcu doprowadzili do wyrównania. Po dośrodkowaniu Patryka Szwedzika Nagamatsu głową trafił w poprzeczkę, a skuteczną dobitką popisał się Marko Kolar. Co prawda po jego strzale bramkarz Miedzi wybił piłkę, lecz sędziowie VAR uznali, że zrobił to już za linią bramkową. Po tym голу spotkanie nabrało rumieńców. Po ostrym starciu Szwedzika z Serafinem doszło do przepychanek piłkarzy i sędzia pokazał aż cztery żółte kartki. W końcówce I połowy obie ekipy miały swoje szanse. Gleb Kuczek z Miedzi trafił w poprzeczkę, natomiast Szwedzik wykorzystał podanie Kolar i dał Ruchowi prowadzenie.

Po zmianie stron goście starali się odrobić straty, a trener Niedzwiedz dokonywał kolejnych zmian w składzie. Lepsze okazje strzeleckie mieli jednak Niebiescy. Po strzale Nikodema Leśniaka-Paducha piłka trafiła w poprzeczkę, a uderzenie z wolnego Mateusza Szwocha z najwyższym trudem odbił Wrąbel. Chorzowianie po szybkiej kontrze w końcu strzelili trzeciego gola. Po uderzeniu Szwedzika piłka trafiła w słupek, a skuteczną dobitką popisał się Mo Mezghrani.

- Ten mecz został przez nas bardzo dobrze rozegrany. Bardzo się cieszymy z tych punktów, bo zdobywamy je z bezpośrednim sąsiadem z tabeli, jak również z bardzo dobrą drużyną - dodał opiekun Niebieskich. © ©

Nie pomogło zwolnienie trenera. GKS znów przegrał

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

GKS Tychy	1 (1)
Pogoń Grodzisk Mazow.	2 (2)

Bramki
0:1 Rafał Adamski (4), **0:2** Mateusz Szczepaniak (19), **1:2** Daniel Rumin (24)

Tychy Kołotyło - Makowski (70. Szpakowski), Głogowski ■ (70. Stefansson), Bieroński, Teclaw, Blachewicz - Keiblinger, Kalemba ■ (59. Stangret), Machowski, Kubik (58. Kądzior) - Rumin (80. Woudstra). Trener: Michael Chojnicki.

Pogoń Kieszek - Olewiński (66. Kargulewicz), Noiszewski, Gajgier, Farbiszewski, Konstantyn (78. Barnowski) - Jędrasik (67. Jaroń), Staniszeński, Adkonis (90+3. Gulczyński), Szczepaniak (78. Gieroba) - Adamski. Trener: Piotr Stokowiec.

Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 2.545

Zwolnienie trenera Artura Skowronka niewiele zmieniło w grze GKS Tychy. Drużyna prowadzona w meczu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki przez jego asystenta Michała Chojnickiego przegrała trzecie spotkanie z rzędu. Tyszanie czekają na nowego szkoleniowca, którym ma w tym tygodniu zostać Łukasz Piszczek. W klubie wierzą, że 66-krotny reprezentant Polski jest w stanie tchnąć w znajdujący się już

w strefie spadkowej zespół GKS nowego ducha.

Na razie tyscy piłkarze dalej rozczarowują swoich kibiców, których coraz mniej przychodzi na Stadion Miejski. W niedzielne popołudnie pojawiło się ich na trybunach tylko 2,5 tysiąca. Najbardziej zagorzali fani GKS przygotowali patriotyczną oprawę.

Beniaminek Betclik 1. Ligi wygrał w Tychach zasłużenie, a ze zdobyciem zwycięskiej bramki nie musiał czekać do doliczonego czasu gry, jak to miało miejsce w dwóch wcześniejszych pojedynkach. Wręcz przeciwnie goście bardzo szybko strzelili dwie bramki, a w roli głównej wystąpił ich najlepszy strzelec Rafał Adamski. 24-letni napastnik najpierw bezlitośnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy, a później, gdy wszyscy spodziewali się jego strzału, wyłożył jak na tacy piłkę Mateuszowi Szczepaniakowi, a ten podwyższył prowadzenie gości.

W szeregach tyszan najgroźniejszy był Daniel Rumin. Blondwłosy napastnik najpierw trafił w słupek bramki Pogoni, a później po podaniu Juliana Keiblingera strzelił honorową bramkę dla GKS. Na więcej gospodarzy nie było już stać, natomiast wicelider Betclik 1. Ligi mógł zdobyć trzecią bramkę, ale 18-letni Szczepaniak trafił w poprzeczkę. © ©



GKS Tychy w meczu z Pogonią doznał trzeciej z rzędu porażki. W tym tygodniu w klubie pojawi się nowy trener

Beniaminek z Bytomia pokonał spadkowicza i zdobył wrocławską twierdzę

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Śląsk Wrocław	2 (0)
Polonia Bytom	3 (2)

Bramki
0:1 Lucjan Zieliński (2), **0:2** Jakub Arak (28), **1:2** Besar Halimi (53), **1:3** Kamil Wojtyra (77), **2:3** Marc Llinares (87)

Śląsk Szromnik - Rosiak (81. Guercio), Szota, Malec, Llinares - Jezierski (81. Warchoń), Sokółowski - Marjanac ■ (46. Klimek), Samiec-Talar, Kozak (46. Halimi) - Banaszak. Trener: Ante Simundza

Polonia Holewiński - Szymusik, Krzyżak, Szymański - Calavera ■ (53. Sarmiento), Łabojko, Terlecki (66. Bakala), Zieliński (72. Apolnarski) - O. Kwiatkowski (66. Wojtyra), Andrzejczak (53. Michalski ■) - Arak. Trener: Łukasz Tomczyk.

Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 16.158

Trener Polonii Łukasz Tomczyk dzień przed meczem ze Śląskiem odebrał Sportowy Laur Bytomia dla najlepszego szkoleniowca w mieście We Wrocławiu opiekun beniaminka poszedł za ciosem i jako pierwszy ograł spadkowicza Ekstraklasy na jego stadionie.



Piłkarze Polonii wygrali drugi ligowy mecz z rzędu

Walczący o powrót do grona najlepszych Śląsk jest najlepiej punktującym zespołem u siebie na zapleczu elity. Bytomianie znaleźli jednak sposób na zdobycie wrocławskiej twierdzy. Beniaminek świetnie zaczął mecz we Wrocławiu, bo już po 90 sekundach gry objął prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rogu piłka trafiła do Lucjana Zielińskiego, a ten popisał się kapitalnym uderzeniem z 15 m w samo okienko. Jeszcze przed przerwą wynik podwyższył Jakub Arak. Po podaniu Mikołaja Łabojki Jakub Szymański zgrał piłkę głową na 5

metr, a będący w tym spotkaniu kapitanem Polonii doświadczony napastnik skierował ją do bramki. Śląsk próbował zaskoczyć Axela Holewińskiego kąśliwym uderzeniem Piotra Samca-Talara tuż zza narożnika pola karnego, ale bramkarz bytomian wybił piłkę na róg. Później Serafin Szota główkował w boczną siatkę.

W przerwie trener Ante Simundza dokonał dwóch zmian i wrocławianie zepchnęli Polonię do głębokiej obrony. Na bramkę bytomian sunął atak za atakiem i w końcu rezerwowi Besar Halimi po zbyt krótkim wybićiu piłki

przez obrońców gości strzałem zza pola karnego zaskoczył Holewińskiego. Śląsk nacierał do samego końca. Po uderzeniu Jakuba Jezierskiego zmierzającą do siatki piłkę padając głową zablokował Oskar Krzyżak. Polonia po przerwie wyprowadziła jedną kontrę, ale za to skuteczną. Po dośrodkowaniu Jeana Sarmiento z nieporozumienia bramkarza i obrońców wrocławian skorzystał Kamil Wojtyra i z bliska wepchnął piłkę do siatki. W samej końcówce Śląsk zmniejszył rozmiar porażki za sprawą dobitki Marca Llinaresa. © ©

Bayern zatrzymany w Berlinie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Union przerwał znakomitą serię kolejnych zwycięstw Bayernu Monachium. Mistrzowie Niemiec po 16. triumfach z rzędu w sobotę zaledwie zremisowali w Berlinie.

Nie Paris Saint-Germain, Chelsea Londyn, RB Lipsk, Bayer Leverkusen czy Borussia Dortmund jako pierwsze znalazły sposób na zatrzymanie Bawarczyków w trwających rozgrywkach. Podopieczni Vincenta Kompany'ego niczym walec rozjeżdżali kolejnych rywali, kolekcjonując zwycięstwa we wszystkich rozgrywkach, w których brali udział, aż wreszcie zostali powstrzymani w Berlinie. Goście w dodatku mogą być zadowoleni z remisu - wyrównujące trafienie, którego autorem był Harry Kane, padło bowiem dopiero w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

- Jesteśmy rozczarowani, że straciliśmy gola w czasie dodatkowym przez sędziego, ale z drugiej strony gdyby ktoś przed meczem powiedział, że tak zako-



FOT. PAP/PA/FILIP SINGER

Danilho Doekhi z Unionu (z prawej) okazał się w sobotę skuteczniejszy niż snajper Bayernu Harry Kane (z lewej)

czy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.

Zawodnikiem, który najbardziej dał się we znaki faworytowi, był Danilho Doekhi. Urodzony w 1998 roku Holender od 2022 roku reprezentuje barwy Unionu, a w bieżącym sezonie już po raz drugi ustrzelił dublet - wcześniej dwukrot-

nie trafił także w rywalizacji z Borussią Mönchengladbach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mowa o... środkowym obrońcy.

Mimo straty punktów w Berlinie, Bayern zwiększył przewagę nad grupą pościgową. Nieoczekiwanej porażki na wyjeździe doznał bowiem wicelider, a więc RB Lipsk (1:3 z Hoffenheim), z kolei Borussia

Dortmund, plasująca się na najniższym stopniu podium, zwycięstwo w Hamburgu z HSV straciła w siódmej minucie doliczonego czasu.

- Ostatecznie więc remis to dla nas cenna zdobycz, bo mamy już sześć punktów przewagi - ocenił golkeeper Bayernu Manuel Neuer.

Nie tylko ekipy z Berlina i Dortmundu traciły bramki niemal w ostatniej chwili. Wspomniane drużyny mimo nieudanej końcówki zdołały zdobyć po punkcie. Za to Wolfsburg (90 minut Kamila Grabary) z Bremy wrócił na tarczy po straconym голу w czwartej minucie doliczonego czasu. ©

BUNDESLIGA

10. kolejka: Hamburg - Borussia D. 1:1 (Kogsdorffer 90+7 - Chukwuemeka 64), **Werder - Wolfsburg 2:1** (Stage 83, Mbangu 90+4 - Svanberg 28), **Hoffenheim - RB Lipsk 3:1** (Hajdari 20, Lemperle 38, Promel 79 - Diomande 9), **Bayer - Heidenheim 6:0** (Schick 21, 22, Hofmann 16, Poku 27, Maza 45+1 i 53), **Borussia M. - Köln 3:1** (Sander 45+2, Diks 61 k, Tabaković 64 - Waldschmidt 90+1 k), **Union - Bayern 2:2** (Doekhi 27 i 83 - Diaz 38, Kane 90+3), **Freiburg - St. Pauli 2:1** (Suzuki 40, Eggstein 50 - Oppie 69), **Stuttgart - Augsburg 3:2** (Mittelstadt 18 k, Undav 39 i 80 - Rieder 8, Massengo 26).

Antoine Griezmann pobił rekord samego Leo Messiego

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Francuski napastnik Atletico Madryt Antoine Griezmann strzelił 137. i 138. gola dla Atletico Madryt pod wodzą trenera Diego Simeone.

W meczu Atletico Madryt z Levante (3:1) wprowadzony w 61. minucie 34-letni Antoine Griezmann zdobył dwie bramki i tym samym pobił rekord argentyńskiego napastnika Lio-

nela Messiego, który strzelił 137 goli dla Barcelony pod wodzą Josepa Guardioli.

„Żółta Łódź Podwodna” pokonała kataloński zespół 2:0 na stadionie RCDE po golach Gerarda Moreno i 22-letni Alberto Moleiro, który jest jednym z najbardziej „produktywnych” zawodników w LaLiga urodzonych w 2003 roku lub później - strzelił 6 goli i zaliczył 2 asysty, ustępując pod tym względem jedynie 22-letniemu Kameruńczykowi Etcie Eyon-gowi z Levante, 20-letniemu

Turkowi Ardzie Gülerowi z Realu Madryt i 18-letniemu Lamine Yamalowi z Barcelony.

Dzięki temu zwycięstwu Villarreal awansował na drugie miejsce w tabeli LaLiga z dorobkiem 26 punktów (przed niedzielnym wieczornym meczem Barcelony w Vigo z miejscową Celtą).

Sevilla wreszcie się przełamała. Po trzech porażkach pokonała Osasunę Pampeluna po голу reprezentanta Szwajcarii Rubena Vargasa z rzutu karnego.

Real Madryt z Kylanem Mbappe i Viniciusem Juniozem w składzie, którzy rozegrali cały mecz, nie zdołał strzelić gola na Estadio Vallecas i tylko zremisował z Rayo. ©

LA LIGA

12 kolejka: Elche - Real Sociedad 1:1 (Rodriguez 57 - Oyarzabal 89), **Girona - Alaves 1:0** (Cygankow 16), **Sevilla - Osasuna 1:0** (Vargas 51 karny), **Atletico Madryt - Levante 3:1** (Dela 12 sam., Griezmann 61, 80 - Sanchez 21), **Espanyol - Villarreal 0:2** (Moreno 43, Moleiro 57), **Athletic Bilbao - Real Oviedo 1:0** (Williams 25), **Rayo Vallecano - Real Madryt 0:0**.

Potknięcie „Kanonierów” z „Czarnymi Kotami”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Liderujący Arsenal stracił gola w meczu z beniaminkiem Sunderlandem pierwszy raz od dziewięciu meczów.

„Kanonierzy” mieli ciężką pracę na Stadium the Light w Sunderlandzie z „Czarnymi Kotami”.

Sunderland przerwał serię 10 zwycięstw Arsenalu we wszystkich rozgrywkach. Przed spotkaniem z Sunderlandem, „Kanonierzy” wygrali pięć meczów z rzędu w Premier League, trzy w Lidze Mistrzów UEFA i dwa w Pucharze Ligi Angielskiej. Ostatnia strata punktów Arsenalu miała miejsce 21 września, kiedy zremisowali 1:1 z Manchesterem City w 5. kolejce Premier League.

Seria Arsenalu bez porażki trwa już 14 meczów. Podopieczni Mikela Artety ostatnio przegrali 0:1 z Liverpoolem 31 sierpnia w 3. kolejce Premier League.

„Czarne Koty” przerwały też znakomitą serię „Kanonierów” ośmiu meczów bez straty bramki, przy bilansie 17:0. Ostatni raz Arsenal pozwolił przeciwnikom trafić do siatki 28 września, kiedy pokonał Newcastle United 2:1.

Gospodarze na Stadium the Light przegrali serię podopiecznych Artety w 36. minucie, kiedy gola „Kanonierom” strzelił wychowanek ich akademii - obrońca Daniel Ballard. Był to pierwszy gol stracony przez Arsenal w ciągu ostatnich 41 dni.

Arsenal dał sobie wyrwać zwycięstwo w czwartej minucie doliczonego czasu gry po голу strzelonym przez Holendra Briana Brobbeya.

- Oczywiście, teraz dominuje rozczarowanie i pewna frustracja. Przyjechaliliśmy tu po trzy punkty, ale mecz okazał się nie-

zwykle trudny. Spodziewaliśmy się tego - gra była chaotyczna i napięta. Pod koniec mieliśmy kolejną świetną okazję - Ricky i Mikel - na wyrwanie zwycięstwa. Myślę, że zasłużyliśmy na to, ale nie potrafiliśmy wykorzystać swoich szans. Niemniej jednak to po raz kolejny podkreśla drogę, jaką przebyliśmy w ciągu ostatnich 10 meczów: wygrywaliśmy pewnie, często zachowując czyste konto, pomimo braku siedmiu ofensywnych zawodników. To wiele znaczy - skomentował trener Arteta.

Manchester United zremisował 2:2 z Tottenhamem Hotspur. „Czerwone Diabły” pozostają teraz niepokonane w pięciu kolejnych ligowych meczach, czego nie zanotowali od lutego 2024 roku.

Seria zwycięstw „Czerwonych Diabłów” rozpoczęła się w meczu 7. kolejki z Sunderlandem, w którym podopieczni Rubena Amorima wygrali 2:0. Następnie odnieśli zwycięstwa nad Liverpoolem (2:1) i Brighton (4:2). Manchester United zremisował następnie 2:2 z Nottingham Forest, a teraz passa została przedłużona spotkaniem z Tottenhamem. ©

PREMIER LEAGUE

11 kolejka: Tottenham - Manchester United 2:2 (Tel 84, Richardson 90+1 - Mbeumo 32, de Ligt 90+6), **West Ham - Burnley 3:2** (Wilson 44, Soucek 77, Walker-Peters 87 - Flemming 35, Cullen 90+7), **Everton - Fulham 2:0** (Gueye 45+4, Keane 81), **Sunderland - Arsenal 2:2** (Ballard 36, Brobbey 90+4 - Saka 54, Trossard 74), **Chelsea - Wolverhampton 3:0** (Gusto 51, Joao Pedro 65, Neto 73), **Aston Villa - Bournemouth 4:0** (Buendia 28, Onana 40, Barkley 77, Malen 82), **Brentford - Newcastle 3:1** (Schade 56, Thiago 78, 90+5 - Barnes 27; cz. kartka: Burn - Newcastle 73), **Crystal Palace - Brighton 0:0**, **Nottingham - Leeds 3:1** (Sangare 15, Gibbs-White 68, Anderson 90+1 - Nmecha 13), **Manchester City - Liverpool 3:0** (Halaland 29, Nico 45+3, Doku 63). Prowadzi Arsenal z 26 pkt przed Manchesterem City - 22 pkt. Tabelę zamyka Wolves - 2 pkt.

Potężny błąd Majeckiego w Marsylii

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Radosław Majecki nie zaliczył do udanych występu w Marsylii. Polski bramkarz popełnił błąd przy pierwszym голу dla rywala.

Była 25. minuta spotkania, a Olympique przygotowywało się do wykonania rzutu wolnego z okolic pola karnego. Ustawiony mur, uderzenie Angela Gomesa, po którym piłka leciała wprost w golkipera - wy-

dawało się, że nic złego dla Brest w tej sytuacji nie może się zdarzyć. Nieoczekiwanie jednak futbolówka prześlizgnęła się po rękach Majeckiego i wpadła do bramki. Były gracz Legii Warszawa zapewne do tej pory zachodzi w głowę, jak to możliwe, iż popełnił tak brzemienne w skutkach błąd. Jego Stade Brest przegrało w Marsylii 0:3.

Ważne zwycięstwo z Paris FC odnieśli gracze Stade Rennes, którego barwy reprezentuje Przemysław Frankowski. Polak, który tym razem został

pominięty przez selekcjonera Jana Urbana przy wysyłaniu powołań na zgrupowanie kadry, na murawie pojawił się w doliczonym czasie. ©

LIGUE 1

12. kolejka: Paris FC - Rennes 0:1 (Embolo 81), **Olympique M. - Brest 3:0** (Gomes 25, Greenwood 33 k, Aubameyang 81), **Le Havre - Nantes 1:1** (Lloris 90+5 - Abline 4), **Monaco - Lens 1:4** (Balogun 37 k - Edouard 21, Said 40 i 60, Sangare 45+3), **Lorient - Toulouse 1:1** (Pagis 44 k - Sidibe 65 k), **Angers - Auxerre 2:0** (Akpa 71 sam, Peter 87), **Metz - Nice 2:1** (Hein 53 k, Diallo 84 - Cho 35), **Strasbourg - Lille 2:0** (Emegha 33 i 62).

Milan chce „Lewego”, kontuzja „Skorupy”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Włoska rodzina Agnelli, która posiada 65 procent udziałów w Juventusie Turynu, nie zamierza oddawać sterów i sprzedać większościowego pakietu akcji grupie kryptowalutowej Tether.

Ostatni, dziewiąty w historii tytuł mistrza Włoch, Juventus wywalczył w 2020 roku. Pod koniec października trenerem został były selekcjoner kadry Italii Luciano Spalletti po tym, jak

z powodu słabych wyników zwolniony został Igor Tudor.

Derby Turynu zakończyły się podziałem punktów. Bez jakości, bez emocji, bez bramek.

W meczu Bolonii z obrońcą tytułu Napoli (2:0) kontuzji doznał polski bramkarz Łukasz Skorupski i już w 8. minucie opuścił boisko. Nie wiadomo, czy uraz mięśniowy nie wykluczy „Skorupy” z występów w reprezentacji Polski przeciw Holandii i Malcie.

W meczu Atlanty z Sassuolo (0:3) o 83. minucie na boisku pojawił się Nicola Zalewski.

Wraca temat przenosin Roberta Lewandowskiego do AC Milan. Jak donosi telewizja „Sportitalia”, „Rossoneri” są poważnie zainteresowani pozyskaniem Polaka już w styczniu. ©

SERIE A

11 kolejka: Como - Cagliari 0:0, **Lecce - Verona 0:0**, **Juventus - Torino 0:0**, **Parma - AC Milan 2:2** (Bernabe 45+1, Del Prato 62 - Saelemaekers 12, Leao 25), **Atalanta - Sassuolo 0:3** (Berardi 29, 66, Pinamonti 47), **Bologna - Napoli 2:0** (Dall'inga 50, Lucumi 66), **Genoa - Fiorentina 2:2** (Ostigard 15, Colombo 60 - Gudmundsson 20 karny, Piccoli 57), **AS Roma - Udinese 2:0** (Pellegrini 42 karny, Celik 61).

Przegrane koszykarzy z Gliwic i Dąbrowy

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

KOSZYKÓWKA. **GTK nie dał rady na wyjeździe Górnikowi Wałbrzych, a MKS uległ w stolicy po dogrywce Dziłkom.**

ORLENBASKET LIGA - 6. KOLEJKA
* **Górniki Zamek Książ Wałbrzych - Tauron GTK Gliwice 90:81 (25:21, 22:26, 15:19, 28:15)**
GTK Cleaves 20, Oguine 19, Gordon 15, Jodłowski 10, Grudziński 8, Godfrey 7, Busz 2, Thamba, Łosiak.
* **Dziłki Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 96:93 po dogr. (23:21, 19:14, 20:23, 23:27 - 11:8)**
MKS Garcia 30, Curry 18, Muhammad 15, Bonner 12, Bogucki 8, Piechowicz 6, Montgomery 4, Załucki, Martin Peterka.
POZOSTAŁE MECZE **Energia Czarni Słupsk - Miasto Szkła Krosno 85:81, Anwil Włocławek - PGE Start Lublin 90:81, Śląsk Wrocław - King Szczecin 80:83, Energa Trefl Sopot - AMW Arka Gdynia 83:85, Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa 71:88.**

Dzisiaj grają: **Arriva Lotto Twardo Pierniki Toruń - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp.** (godz. 18).
1. Legia Warszawa 6 12 525-446
2. Energa Trefl Sopot 6 11 548-469
3. King Szczecin 6 11 507-479
4. Energa Czarni Słupsk 6 10 542-497
5. Górnik Wałbrzych 6 10 479-482
6. AMW Arka Gdynia 6 10 506-522
7. Anwil Włocławek 6 9 537-499
8. Śląsk Wrocław 6 9 523-495
9. Dziłki Warszawa 6 9 518-496
10. Zastal Zielona Góra 6 8 459-463
11. **MKS Dąbrowa Górni. 6 8 495-514**
12. PGE Start Lublin 6 8 469-535
13. Miasto Szkła Krosno 6 7 494-525
14. **Tauron GTK Gliwice 6 7 436-541**
15. Twardo Pierniki Toruń 5 6 406-441
16. Stal Ostrów Wlkp. 5 6 412-452
Następna kolejka (13-16.11) Czwartek: Czarni - Stal (18), Dziłki - King (20.30), **Piątek:** Śląsk - Legia (20.15); **Sobota:** DĄBROWA GÓRNICZA - Energa Trefl Sopot (15), Toruń - Anwil (17.30), Start - Zastal (20.30); **Niedziela:** Arka - Górnik (12.30), GTK GLIWICE - Miasto Szkła Krosno (17.30). © ©

Siatkówka Pewne zwycięstwa drużyn z Zawiercia i Częstochowy

ZAKSA pokonała JSW Jastrzębski Węgiel w starciu gigantów w Kędzierzynie

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

W 4. kolejce PlusLigi jastrzębianie ponieśli drugą z rzędu porażkę. Rozpędza się za to Aluron CMC Warta.

ZAKSA i Jastrzębski Węgiel przez trzy sezony z rzędu rywalizowały ze sobą w finale PlusLigi, a w ciągu ostatniej dekady wywalczyły w sumie aż siedem tytułów mistrza Polski i choć obecnie obydwie zespoły nie należą już do faworytów do złota to ich starcie uznano za wydarzenie kolejki.

Starcie gigantów wygrali kędzierzynianie, którzy odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie PlusLigi. W szeregach gospodarzy najlepiej spisywali się Kamil Rychlicki i Igor Grobelny, a MVP spotkania wybrany został ich rozgrywający Amerykanin Quinn Isaacson. Jastrzębianie, którzy z dobrej strony pokazali się w śródownym Superpucharze Polski w Spodku, prowadzili w końcówce drugiego i trzeciego seta, ale obydwie partie przegrali na przewagi. W dodatku w końcówce meczu popełnili dwa proste błędy, które rywale bezlitośnie wykorzystali i przypieczętowali swoją wygraną. W zespole JSW najlepiej punktowali Nikolas Szerszeń oraz Miran Kujundzić.

Czwartą z rzędu wygraną odniósł Aluron pewnie ogrywając



Łukasz Kaczmarek z JSW Jastrzębskiego Węgla został zatrzymany przez Kamila Rychlickiego z ZAKSY. Kędzierzynianie wygrali pierwszy mecz w tym sezonie PlusLigi

w Zawierciu beniaminka z Chelma. W zaciętym boju dwóch najsłabszych dotąd drużyn PlusLigi pierwsze zwycięstwo zanotowali siatkarze z Częstochowy. © ©

PLUSLIGA - 4. KOLEJKA
* **ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - JSW Jastrzębski Węgiel 3:0 (25:16, 25:23, 27:25)**
JSW Toniutti, Kaczmarek, Kujundzić, Szerszeń, Brehme, Usowicz, Jurczyk (libero) oraz Tuaniaga, Lorenc, Kufka, Staszewski (libero), Zaleszczyk.
* **Aluron CMC Warta Zawiercie - InPost ChKS Chelm 3:0 (25:21, 25:20, 25:22).**
Aluron Tavares, Bieniek, Bołdż, Kwolek, Russell, Zniszczoł, Popiwczak (libero) oraz Ensing, Łaba, Markiewicz, Nowosielski.

* **Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Ślepsk Malow Suwałki 3:2 (25:18, 23:25, 25:21, 20:25, 15:12)**
Steam De Cecco, Adamczyk, Kiedos, Ebadipour, Indra, Nowak, Masłowski (libero) oraz Kowalski, Lipiński, Jeanlys.
POZOSTAŁE WYNIKI **PGE Projekt Warszawa - Asseco Resovia Rzeszów 0:3 (22:25, 22:25, 24:26)**
Indykpol AZS Olsztyn - Energa Trefl Gdańsk 3:1 (21:25, 25:23, 25:21, 25:21), Bogdanka LUK Lublin - PGE GIEK Skra Bełchatów 1:3 (20:25, 24:26, 25:19, 26:28). **Barkom Każany Lwów - Cuprum Stilon Gorzów** przełożony na 2.12.

1. Aluron CMC Warta	5	12	12-4
2. Asseco Resovia Rzeszów	4	11	12-3
3. PGE Projekt Warszawa	4	9	9-3
4. PGE GIEK Skra Bełchatów	4	9	11-6

5. Indykpol AZS Olsztyn	4	9	11-7
6. Bogdanka LUK Lublin	4	8	10-5
7. Energa Trefl Gdańsk	4	6	9-8
8. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	4	5	8-9
9. JSW Jastrzębski Węgiel	4	5	6-8
10. Barkom Każany Lwów	3	3	6-8
11. Steam Hemarpol Cz-wa	4	3	5-11
12. InPost ChKS Chelm	4	2	3-11
13. Ślepsk Malow Suwałki	4	1	3-12
14. Cuprum Stilon Gorzów	4	1	2-12

Następna kolejka (11-19.11) Wtorek: Barkom - Projekt (17.30), Trefl - Cuprum (20.30); **Środa:** Ślepsk - Indykpol (17.30); **Wtorek 18.11:** Chelm - CZĘSTOCHOWA (17.30); **Środa 19.11:** JASTRZĘBSKI WĘGIEL - Bogdanka (17.30), Resovia - ZAKSA (20). Mecz Skra - ALURON przeniesiony na 3.12. Awansiem 12.11 mecz ALURON - Bogdanka (20.30).

Biało-Czerwoni wygrali turniej Sosnowiec Cup pokonując dwa zespoły ze światowej elity

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. **Prezes PZHL podziękował za pracę z kadrą Robertowi Kalaberowi i Leszkowi Laszkiewiczowi.**

Polscy hokeiści pokonali grającą w mistrzostwach świata elitę Wielką Brytanię i wygrali turniej Sosnowiec Cup. Stadion Zimowy okazał się szczęśliwy dla naszej kadry i debiutującego w roli selekcjonera Pekki Tirkkonena, bo wcześniej na tym obiekcie Biało-Czerwoni pokonali przygotowujących się do startu w lutowych igrzyskach olimpijskich Włochów 4:2 i po dogrywce przegrali ze Słowenią 2:3 (wszyscy rywale grają w elicie). Oby tak samo było w majowych MŚ Dywizji 1A, które również odbędą się na sosnowieckim lodowisku.

O zwycięstwie nad mającymi w składzie wielu debiutantów Brytyjczykami przesą-



W meczu z Wielką Brytanią bramkarz reprezentacji Polski Michał Kieler zachował czyste konto i został MVP spotkania

dził jeden gol, którego w I tercji po indywidualnej akcji strzelił Paweł Zygmunt. Później obie drużyny miały wiele okazji do zdobycia bramek oddając w sumie aż 59 strzałów, ale świetnie spisywali się obydwaj bramkarze.

- Fajnie, że strzeliłem tego gola, ale przede wszystkim to Michał Kieler pokazał, że zasłu-

guje na podwyżkę zachowując czyste konto - powiedział Zygmunt grający na co dzień w czeskim HC Litvinov.

Stojący na co dzień w bramce GKS Katowice Kieler został wybrany najlepszym zawodnikiem ostatniego meczu turnieju.

- Drużyna bardzo mi pomogła, chłopaki grali ofiarnie. Nasza gra wyglądała dobrze za-

równy z tyłu jak i z przodu - powiedział Kieler.

Z udanego debiutu w roli selekcjonera cieszył się Pekka Tirkkonen, dla którego szczególnym przeżyciem było pierwsze spotkanie z Włochami prowadzonymi przez legendarnego fińskiego szkoleniowca Jukkę Jalonen (zdobył z Finami olimpijskie złoto i trzy tytuły mistrza świata).

- Muszę pochwalić wszystkich naszych bramkarzy, którzy zagraли w turnieju, doświadczonych hokeistów, jak również młodzież, w tym Szymona Kiełbickiego, który pokazał naprawdę dobry hokej - przyznał Tirkkonen.

Prezes PZHL Krzysztof Woźniak podziękował w Sosnowcu za pracę z kadrą byłemu selekcjonerowi Robertowi Kalaberowi i team leaderowi reprezentacji Polski Leszkowi Laszkiewiczowi. © ©

EUROPEJSKI PUCHAR NARODÓW - SOSNOWIEC CUP

* **Polska - Wielka Brytania 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)**
1:0 Paweł Zygmunt - Bartosz Florczak (18).

* **Polska - Słowenia 2:3 po dogrywce (2:1, 0:0, 0:1, d. 0:1)**
1:0 Aron Chmielewski - Paweł Zygmunt (8), 1:1 Mai Crnkic - Aljosa Crnovic (10), 2:1 Szymon Kiełbicki - Bartosz Florczak, Karol Biłas (15), 2:2 Tjas Lesnicar - Tom Sojer, Mai Crnkic (42), 2:3 Jan Cosic - Marcell Makovec, Luka Maver (61).

* **Polska - Włochy 4:2 (3:1, 1:0, 0:1)**
1:0 Łukasz Krzemień (7), 2:0 Kamil Górny - Paweł Zygmunt, Mikołaj Syty (10), 2:1 Matt Bradley - Nick Saracino, Thomas Larkin (13), 3:1 Dominik Paś - Bartosz Ciura, Mateusz Bryk (16), 4:1 Dominik Paś - Filip Komorski, Aron Chmielewski (29), 4:2 Alexander Petan - Matt Bradley, Luca Zanatta (48).
Polska Fucik - Ciura, Pocięcha; Zygmunt, Pasiut, Krzysztof Macias - Górny, Bryk; Chmielewski, Paś, Łuszczarczyk - Biłas, Florczak; Michalski, Komorski, Brynkus - Jaworski, Zieliński; Krzemień, Syty, Gromadzki. Grali także: Miarka, Kieler, Kurnicki, Kacper Macias, Ślusarczyk, Kiełbicki, Lewandowski. Trener: Pekka Tirkkonen.

POZOSTAŁE MECZE TURNIEJU
Słowenia - Wielka Brytania 5:1 (3:0, 2:1, 0:0), Włochy - Wielka Brytania 5:4 po dogr. (1:1, 3:2, 0:1, d. 1:0), Włochy - Słowenia 3:2 (1:0, 1:2, 1:0).

1. Polska	3	7	7-5
2. Włochy	3	5	10-10
3. Słowenia	3	5	10-6
4. Wielka Brytania	3	1	5-11

Koniec rundy jesiennej. GKS jeszcze pogra

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czarne Sosnowiec będą witać Nowy Rok w roli liderów tabeli.**

W tym roku zostaną rozegrane jeszcze tylko trzy mecze zaległe. W dwóch z nich zagrają broniące tytułu katowiczanki.

ORLEN EKSTRA LIGA - 11. KOLEJKA

* **Rekord Bielsko-Biała - Lech/UAM Poznań 0:0**
* **APLG Gdańsk - GKS Katowice 2:5 (2:1)**
Klaudia Fabova 2 (23, 29) - Nicola Brzęczek 3 (2, 61, 73), Patrycja Hmírova (76-karny), Julia Langosz (90)
* **UKS SMS Łódź - Czarni Sosnowiec 2:3 (1:0)**
Paulina Filipczak (7), Zuzanna Miązek (90) - Karolina Miksone (52), Patrycja Sarapata 2 (56, 67)
POZOSTAŁE MECZE **Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin 0:5 (0:1), Górnik Łęczna - Pogoń Tczew 3:1 (0:0), Stomilanka Olsztyn - UJK Kraków 2:1 (1:0).**

1. Czarni Sosnowiec	10	28	31-7
2. Górnik Łęczna	11	26	28-7
3. Pogoń Szczecin	11	23	26-10
4. GKS Katowice (m)	9	18	19-13
5. Śląsk Wrocław	11	15	20-15
6. Rekord Bielsko-B.	11	15	15-21
7. APLG Gdańsk	11	14	15-19
8. UKS SMS Łódź	11	12	16-19
9. Lech/UAM Poznań (b)	9	11	9-16
10. Stomilanka Olsztyn	11	9	13-29
11. UJ Kraków (b)	11	7	8-21
12. Pogoń Tczew	10	1	5-28

Miejsca 1- kwalifikacje LM, 11-12 - spadek.
Mecze zaległe. 11.11: CZARNI SOSNOWIEC - Lech/UAM Poznań (12), **19.11:** GKS KATOWICE - Pogoń Tczew (16), **22.11:** Lech/UAM Poznań - GKS KATOWICE (11). **Następna kolejka:** REKORD BIELSKO-BIAŁA - GKS KATOWICE, APLG Gdańsk - CZARNI SOSNOWIEC, Pogoń Tczew - UJ Kraków, Stomilanka Olsztyn - Lech/UAM Poznań. UKS SMS Łódź - Pogoń Szczecin, Śląsk Wrocław - Górnik Łęczna. © ©

Porażka BKS-u

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

TAURON LIGA SIATKAREK
* **Metalkas Pałac Bydgoszcz - BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 3:2 (14:25, 25:21, 25:20, 13:25, 15:12)**
BKS Borowczak, Orzyłowska, Laak, Bozoki-Szedmak, Gryka, Szewczyk - Adamek (libero), Suska (libero) - Kecman, Michalewicz, Nowakowska, Podlaska.
Radomka - Nowy Dwór Maz 3:0, Chemik - Rzeszów 1:3, Wrocław - Budowlani zakończył się po zamknięciu wydania. Dzisiaj grają: Opole - Stal (17.30), ŁKS - Sokół (20.30).

1. DevelopRes Rzeszów	5	13	14-5
2. Radomka Radom	5	11	12-5
3. PGE Budowlani Łódź	4	9	11-6
4. BKS Bielsko-Biała	5	9	12-10
5. ŁKS Commercecon Łódź	3	7	8-4
6. Pałac Bydgoszcz	4	7	9-7
7. UNI Opole	4	6	7-7
8. #VolleyWrocław	4	5	7-9
9. Lotto Chemik Police	5	5	8-12
10. ITA Tools Stal Mielec	4	4	7-10
11. Sokół & Hagric Mogilno	4	2	6-12
12. EcoHarpoon Nowy Dwór	5	0	1-15

Następna kolejka (13-18.11). Czwartek: Sokół - Radomka; **Piątek:** Budowlani - Pałac, BKS - Opole (20.30); **Sobota:** Rzeszów - Nowy Dwór; **Poniedziałek:** Stal - ŁKS (20.30); **Wtorek:** Chemik - Wrocław.

Kadra Urbana z debutantami na Holandię i Malte

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski przed ostatnimi meczami w tym roku - z Holandią i Malcią w eliminacjach mistrzostw świata.

Biało-Czerwoni najpierw podejmą Holandię w piątek, 14 listopada, na Stadionie Narodowym w Warszawie, a następnie zmierzą się na wyjeździe z Malcią w przyszły poniedziałek, 17 listopada, na Stadionie Narodowym Ta' Qali w Attard.

Reprezentacja Polski obecnie jest wiceliderem tabeli grupy G. W najbliższych meczach muszą zdobyć jak najwięcej punktów, ponieważ wciąż walczą o rozstawienie w barażach i z tego względu najbliższe spotkania mają olbrzymie znaczenie.

W przeciwieństwie do kilku ostatnich zgrupowań, gdy kadra przygotowywała się w Katowicach i Chorzowie, tym razem, po 8-miesięcznej przerwie, wracają do Warszawy.

Siedzibą kadry selekcjonera Jana Urbana tym razem będzie

hotel Tree Double by Hilton na Wawrze, a treningi będą odbywać się na PGE Narodowym.

Zbiórka zawodników przewidziana jest do godziny 18. We wtorek odbędzie się konferencja prasowa w hotelu. W środę i czwartek przewidziano treningi na Stadionie Narodowym, a w piątek o godzinie 20.45 mecz z liderem grupy - Holandią. Nazajutrz, w sobotę po południu, reprezentacja polecą na Malte, gdzie w niedzielę późnym popołudniem odbędzie oficjalny trening na arenie głównej Ta' Qali, na której w poniedziałek o godzinie 20.45 zagra z ostatnią drużyną grupy.

Urban ogłosił powołania na listopadowe zgrupowanie w piątkowe popołudnie, 7 listopada. Wśród powołanych znalazło się miejsce dla dwóch piłkarzy, którzy wywołali sensację - Filip Różga i Krystin Szczepniak.

Trener drużyny narodowej wytłumaczył się swojego pociągnięcia: - Nie kreuję się na kogoś, kto przypisuje sobie zasługi, że prowadził jakiegoś zawodnika na początek jego kariery. Kiedy jednak mam na oku dwóch kandydatów



Tym razem kadra selekcjonera Jana Urbana odbędzie zgrupowanie w Warszawie

i waham się, którego wybrać, stawiam na tego, którego znam i wiem, czego się po nim spodziewać. W ekstraklasie i poza Polską gra wielu środkowych obrońców - byłoby z kogo wybrać. Może gdyby nie sytuacja z Przemkiem Wiśniewskim, to nie byłoby powołania dla Krystina? Nie chcieliśmy jed-

nak zostać z jednym, tylko zerwowym stoperem. Co nie zmienia faktu, że w ostatnim czasie Krystin grał dobrze i na prawej obronie i jako stoper. Zapewniam, że oglądaliśmy innych kandydatów i chciałbym, żeby powołanie Krystina spowodowało ich mobilizację - powiedział.

Z kolei powołanie Różgi, występującego od tego lata w Sturmie Graz, a wcześniej w Cracovii, Urban wyjaśnił: - Tym, że to dobry piłkarz, którego znam jeszcze z czasów gry w Cracovii. Zagraniczny transfer młodego zawodnika z naszej ligi często wiąże się z tym, że najpierw potrzebuje czasu, by za-

adaptować się w nowym środowisku. Przykładem jest Janek Ziółkowski. Szybko dostał szansę w Romie, ale teraz nie gra. Często podobnie działo się z innymi graczami, ale w ostatnim czasie Filip jest na fali wznoszącej. Dostawał coraz więcej minut i postawą zasłużył na powołanie.

© P

KADRA NA HOLANDIĘ I MALTE

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Łukasz Skorupski (Bologna), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa).

Obrońcy: Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa Birmingham), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (FC Porto), Krystin Szczepniak (Górnik Zabrze), Przemysław Wiśniewski (Spezia), Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Jan Ziółkowski (AS Roma).

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (1. FC Köln), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kacper Kozłowski (Gaziantep FK), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórka (Gent), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szmarzyński (Fenerbahçe Stambuł), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC Doha), Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny).

Lech w Madrycie był gorszy we wszystkim. Na pocieszenie został lepszy stadion

Bartosz Głab z Madrytu
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lech Poznań w ubiegły czwartek otrzymał solidną lekcję piłki nożnej oraz pokory po tym, jak w negatywnym świetle jego pracownicy zaprezentowali obiekt Rayo Vallecano.

Może rzeczywiście - infrastrukturalnie - aktualny mistrz Polski jest na dużo wyższym poziomie, o tyle sportowo niestety sporo odstaje od średniaka ligi hiszpańskiej. Zresztą nie tylko „Kolejorz”, ale także pozostałe polskie zespoły zostały w Europie mocno sprowadzone na ziemię.

Oslabiona czujność

Ostatni czwartek całkowicie obnażył polskie kluby na arenie międzynarodowej. Eliminacje europejskich pucharów mocno osłabiły czujność zarówno kibiców, jak i chyba niestety samych piłkarzy, bo już w fazie ligowej z każdą kolejną naszą zespoły często wyglądają słabo, i to z zespołami, które nie stanowią o sile europejskiej piłki.

Lech Poznań nie jest tak dobry, jak pokazało okazałe zwycięstwo z Rapidem Wie-



Oficjalnie „Kolejorz” otrzymał na spotkanie z Rayo Vallecano 600 biletów - ostatecznie jednak na meczu w Madrycie pojawiło się około tysiąca sympatyków poznańskiego klubu

deń 4:1, ani tak słaby, jak w przy kompromitującej porażce z gibraltarskim Lincoln Red Imps FC.

W 3. kolejce fazy ligowej Ligi Konferencji aktualny mistrz Polski zmierzył się ze średniakiem hiszpańskiej La Liga - Rayo Vallecano. W Hiszpanii zarówno przed, jak i po spotkaniu zdecydowanie więcej mówiło się o kibolach poznańskiego klubu oraz

o tym, jak polski klub przedstawił stadion Campo de Fútbol de Vallecas. W mediach społecznościowych „virałem” stało się wideo, na którym pracownik „Kolejorza” pokazuje, jak prezentuje się szatnia gości madryckiego obiektu.

- Sport jest po to, by łączyć, a nie po to, by nim pogardzić. Film był całkowicie błędny. Chcę jednak być wdzięczny, że dzisiaj nie doszło do

żadnych incydentów: policja i nasza ochrona wykonały świetną robotę - powiedział po meczu prezes Rayo Vallecano Raúl Martín Presa.

Żałosny film

Dziennik „Marca”, podsumowując wizytę Lecha Poznań w Madrycie, napisał: „24 godziny szaleństwa w Vallecas: żałosny film, bitwa ultrasów, wojna domowa i eks-

taza”. Polscy kibice w Hiszpanii nie są zbyt dobrze odbierani, a starcia kiboli „Kolejorza” i Rayo w noc poprzedzającą spotkanie jeszcze podkreśliło tę opinię.

„Według polskiej prokuratury ci kibice (otwarcie homofobiczni i antykomunistyczni) wykorzystują Hiszpanię nie tylko do piłki nożnej: uważają ją za centrum operacyjne importu kokainy i marihuany do Polski” - napisano jeszcze przed meczem.

Centrum pełne policji

Starcie mistrza Polski z Rayo Vallecano zabezpieczyło 400 funkcjonariuszy policji. Już w dzień poprzedzający spotkanie na ulicach Madrytu widać było liczne patrole, a w dzień meczowy okolice centrum były pełne policji. Hiszpanie starali się kontrolować fanów poznańskiej drużyny na jednym z madryckich placów, ale chyba nie spodziewali się, że będzie ich aż tak dużo. Oficjalnie „Kolejorz” otrzymał 600 wejściówek, ale z uwagi na problemy gospodarzy z ich sprzedażą dla własnych fanów kibice Lecha wykupywali bilety na sektory neutralne. Finalnie na meczu pojawiło się około tysiąca sympatyków mistrza Polski.

Polski... Alemão

Jeśli chodzi o samo spotkanie, na trybunach było czuć wściekłość i niedowierzanie, kiedy Lech Poznań strzelił pierwszego, a później drugiego gola. Lokalni fani nie dopuszczali do siebie myśli, że ich drużyna może mieć takie problemy z polską drużyną. Po zmianie stron gospodarze całkowicie zdominowali poznaniaków niemal w każdym aspekcie i zasłużenie zdołali odwrócić wynik spotkania na swoją korzyść.

W drugiej połowie spotkania wystąpił brazylijski napastnik z polskimi korzeniami o pseudonimie Alemão (Niemiec). Alexandre Zaurawski, bo tak się nazywa, jest bacznie obserwowany przez sztab reprezentacji Polski. Selekcjoner Jan Urban nie ukrywa, że śledzi poczynania 27-letniego snajpera.

Dzień po meczu temat rywalizacji w Lidze Konferencji był już praktycznie znikomy, a wszyscy zaczęli żyć zbliżającym się wielkimi krokami międzynarodowym starciem z Real Madryt. Gdy polskie kluby traktują Ligę Konferencji jako ogromne wyróżnienie, dla hiszpańskiego debutanta znacznie ważniejsze są prestiżowe spotkania w rodzimej lidze. © P